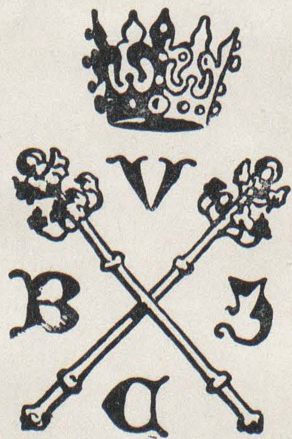


...Martij

1. Julij

Probatio
Calami

Februarij XXXXXX

Probatio Calami
Kto sie wp...

...

...clas...

Siqveris miracula

Laudetur JeXtus Amen

Salve Mundi Domin

siqveris miracula

Sancta Maria

Iw Mack

aug 1055

INFORMACYA

O początkách, y dálszym progreſsie Cudownego Mieyscá Łagiewnickiego

Przez

ANTONIEGO PADEWSKIEGO

Z Niebá sobie obránego, y náznáczonego; ná póciechę Ludźi rozlicznemi niemocámi ſtrapionych, ktorzy tu pomocy doznáią,

WIERNIE ZEBRANA:

Z Kommiſsyi, ták z Nuncyátury, iáko z Konſyſtorzá Łowickiego, po kilká rázy náznáczonych, y wywiedźionych, z Zápisow Grodzkich, y Konſyſtorskich, z relácyi ludźi wiáry godnych, ktorzy ná to oczymá ſwemi pátrzyli, y pod przyśięgą zeználi, z ktorych ieſzcze niektorzy żyią, z Aktow Konwentu Łagiewnickiego

NAPISANA, y do DRUKU PODANA;

Przez

Przewielebnego O. MARCINA KAŁOWSKIEGO, S. Theol. D. P.P. Kuſtoſzá ná ten czás Gnieźnińſkiego, Zakonu Bráci Mnieyſzych Fráncisżkanow.

Z Dozwoleniem Stárszych.

W Kolleg: Káliſk: S.J. przedrukow: R.P. 1723.

Conventus Grti Gnesniensis ad S. Catharinam

PRZEMOWA
Do Swiętego
[A]NTONIEGO

[Pa]ná y Protektorá pracy tey, ktoremu iest zá winny trybut dędykowána y konſekrowána.

Niechay inśi inſzych iákimkolwiek pracom ſwoim ſzukáią Mecænates, Pátronow, y Protektorow, ia ſię Toba iednym kontentuię, ktory thesaurum divitiarum DEI, pretium ſalutis noſtræ *w rękách ſwoich piáſtuieſz* ANTONI S. *w Łagiewnikách nieuſtaynemi Cudámi ſłynacy. Tyś miedzy Minorytámi nayważſzy, bo iako Ewángeliczne ziárko byłeś w oczách Twoich nayliżſzy, dla czego wyrosłeś w drżewo wſpániáłe, w drzewo dobre, dobry owoc cnot rodzace, ná ktorym, y pod ktorym ſpoczynek rozumnych ptaſzkow, to ieſt ludźi. Ieſteś wybránym ſámego Bogá naczyniem, ábyś Imię Iego Swięte, miedzy wſzyſtkiemi roznośił Národámi. Ieſteś świátłem ćiemności wſzelkie rozgániáiącym. Ieſteś świecą ná lichtárzu ſzczerozłotym miłośći Boſkiey goráiacą, y inſzych do teyże miłośći Boſkiey zápaláiaca. Ieſteś wodzem wſzyſtkim bładzacym, drogi Boſkie, drogi prawdy pokázuiacym. Ieſteś młotem Heretykow, kámienne ſercá ich kruſzacym; Cudotworcą w cudách nigdy nieuſtáiacym: bo byłby to cud, gdybyś Ty* ANTONI S. *ktorego dniá, ktorego momentu cudu nie uczynił. O prześliczna czyſtośći Liliá. o wyboryczna ubostwá świętego perło; Wćiełonego* BOGA *Tronie, y Piáſtunie; prágnieniem Męczenniku; Duchem Proroku; czyſtośćia Pánno; słowem y uczynkiem Káznodźieio; generalny świátá wſzyſtkiego Dobrodźieiu, y Pátronie* ANTONI S. *Tobie tedy tę prácą moię z ſiebie ſámey licha, y niegodna oddáię, y ofiáruię. Wiem, że przyimieſz łáſkáwie, y litośćiwie, bo cokolwiek ſię tu piſáło, wſzyſtko ieſt Twoie, y o Tobie. Z Tobą* ANTONI JEZUS y MARYA; *oprocz tych ia też więcey nie prágnę. Uproś mi Kochánku* JEZUSOW *u* JEZUSA *czás do*

ſczerey, y prawdźiwey pokuty: uproś u MARYI, *áby mię teraz, y w godźinę śmierći moiey z opieki ſwoiey nie wypuſczáłá, do ktorey przez Twoię poważną inſtáncyą, tę wnoſzę ſuplikę.* O MARYA *me kochánie, Ciebie ná ſtráſzne ſkonánie, wzywam grzeſznik obwiniony, przybadz Mátko do obrony. Do Ciebie zás S. Pátronie tę moię przemowę temi konczę ſłowy:* JEZUS, MARYA, ANTONI, *broncie w oſtátniey toni.*

Nayniżſzy wáſz podnożek, y nayniegodnieyſzy grzeſznik
X. M. K.

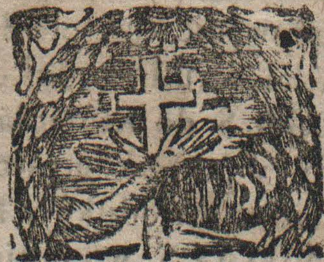


PRZEMOWA
Do Czytelniká.

WIele rzeczy ná świećie godnych wiádomośći, y pámięći ludzkiey w niepámięć, y zápomnienie idźie, á to dla tego, że ich ći, ktorzy ie wiedźieli, álbo piſmem, álbo drukiem, innym do wiádomośći podáć zániecháli. Piſmo u Łáćinnikow názywa ſię *ſecunda memoria*, bo czego zápomniemy, piſmo nam przypomni, álbo czego nie wiemy, náuczy; zkąd przyſłowie: *litera docet.* Nigdyby ludźie nie wiedźieli byli, iáko Bog świát ſtworzył, iáko potopem, ogniem karał, gdyby tego z inſtynktu Boſkiego Moyżeſz był nie opiſał, á z Moyżeſzá inśi. A ktoby wiedźiał, y pomniał, co ſię ná świećie przez pięć tyśięcy ſześć ſet ſiedmdźieśiat, y ieden Rok, od ſtworzenia świátá, áż dotąd dźiało, gdyby nam tego Piſmá, Hiſtorye do wiádomośći nie podáły. Ze bowiem pámięć naſza z námi umiera, podał BOG ludźiom ſpoſob, áby, co ſámi umieią, wiedzą, to inſzym

przez pismo do wiádomośći podáli, y ztąd ſą rożne Historye, zápisy w Grodách, Ziemstwách, Konsystorzách &c. Czterdźieśći ośm lat dopiero, iák śię S. ANTONI Padewski w Łagiewnikách ziáwił, áż iuż iedni zápomnieli o początkách ziáwięnia tego; drudzy cále nie wiedzą, y częstokroć śię y mnie sámego pytáią, z kąd śię to tu to mieyſce záczęło, y ziáwiło? podáię tedy informácyą o początkách, y progreſsie mieyscá tego cudownego. A czynię to dla większey czci, y chwały Páná BOGA mego, ktory iest zawsze w swych Swiętych cudowny, y nigdy cudownym bydź nie przestaie. Czynię dla wzbudzenia affektow ludzkich ku cudotworcy ANTONIEMU S. wszystkich chorob ną tym mieyscu Lekárzowi; ále też czynię ieszcze y dlą tego, że śię tu przez to ziáwienie ANTONIEGO S. w Łagiewnikách, w wielu Artykułách gruntuie, y utwierdza Wiárá nászá Kátolicka, przećiwko Heretykom. Tu śię pokázuie, że iest czyśćiec, y tám dusze ćierpią, y rátunku potrzebuią, y rátowáne bydź mogą od nas, osobliwie przez Msze S. Tu śię pokázuie, iáko Swięći Pánscy potrzeby násze wiedzą, y w nich nas rátowáć

wáć mogą. Iednym słowem ANTONI S. iáko był żá żywotá *malleus Hæreticorum, defensor fidei Catholicæ*: to y teraz przez cudá swoie czyni z niebá. Mieyże tedy łáskáwy Czytelniku informácyą o cudownym mieyscu Łagiewnickim, á chwal BOGA w Swiętych iego cudownego, ućiekay śię w potrzebách twoich do doświádczonego Pátroná, y Dobrodźieiá ANTONIEGO S. zázyi tey pracy moiey iákieykolwiek ná zbáwienie twoie: przy tym bądź zdrow, y ná duszy, y ná ćiele, czegoć z dusze życzę.

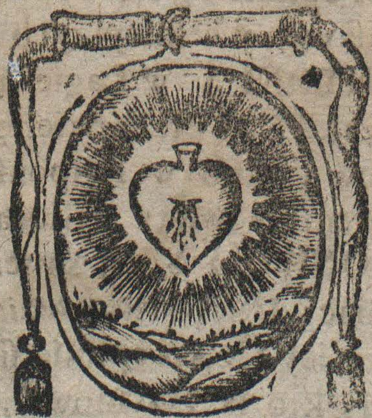


COMPENDIUM
Tey Kśiąſzki,
Dla łatwieyſzey Czytelnika inſtrukcyi.

Kśiąſzka tá trzy częśći w ſobie zámyka: w pierwſzey Częśći, przez Rozdźiałow dźieśięć, opiſuie ſię mieyſce Łagiewnickie, pozycya mieyſcá, czás ziáwienia, zá ktorych Pánowánia, kontrádykcye, trudnośći, inkwizycye, kommiſſye, zápiſy gruntu, konfirmacye zápiſow, przyięćie Fundácyi, y ápprobácye iey, zbudowánie kośćiołá drewniánego y Klaſztoru, Introdukcya ANTONIEGO S. do Kośćiołá nowego, kiedy, y przez kogo konſekrácya kośćiołá? Introdukcya Bráctwá ANTONIEGO S. wſpomináia ſię Przełożeni mieyſcá tego, co ktory dobrego uczynił. W Pierwſzey tedy

tedy częśći, ma Czytelnik przynależyta informácya od Roku 1676 ktorego ſię S. ANTONI obiáwił; Roku 1677. ktorego káplicá pierwſza ſtánęłá, y Mſzá święta odpráwiona byłá, áż do Roku 1723. ktorego Roku iuż Kośćioł wcále wymurowány, z káplicámi dwiemá, y grobán.., y zákryſtiámi wyſtáwiony, y ſkończony. W drugiey Częśći opiſuie ſię ſto cudow przednieyſzych, y celnieyſzych, ktore tu ANTONI S. w Łagiewnikách pokazał. Tákże przez dźieśięć Rozdźiałow, iáko w Reſponſorium Bonáwenturá Swięty wylicza Cudá ANTONIEGO S. od śmierći záczynáiac: *Mors, error, calamitas* &c. W trzećiey Częśći opiſuie ſię Nowenná, kto ia poſtánowił, y iák dáwno

dawno? Łáſki doznane przez Nowennę. Kończy ſię Kśiaſzká Nabożeńſtwem o święt: ANTONIM, Mátce Nayświętſzey, y Pánu JEZVSIE. Iezelić czás nie pozwala, cáłey kśiaſzki przeczytáć, niechże ćię przynaymniey to krotkie informuie *Compendium*, y záchęći do czytánia dálſzego.



CZĘSC



CZĘSC I.

Przyſtęp do Materyi.

OD poczatku Swiátá, aż do ſkończenia iego, przedźiwny w dźiełách ſwoich Bog, rozliczne y przedźiwne ſkáżytelney náturze náſzey ludzkiey do rátowániá ſię ſpoſoby, y *remedia* wynayduie. Niedoſyć ná tym Bogu, náſzemu, że dla nas z Niebá zſtąpił y ſtał ſię człowiekiem, że od punktu poczęćia náſzego oddał nas wpilną opiekę Aniołom SS. że nam náznáczył zá Mátkę, y Protektorkę Mátkę Nayświętſzą, że nam ſię ſamego ſiebie wielorákim ſpoſobem

dáie,

dáie, y kommunikuie, iáko mowi ieden z Oycow SS. *Se naſcens dedit ſocium, conveſcens in edulium, moriens in pretium, ſe regnans dat in præmium.* Ieſzcze nam y tákie mieyſcá náznáczył, do ktorych ućiekáiac ſię, łáſkę Boſką odbieramy. Uſzedł Adam po grzechu do drzewá, Noe przed potopem do Arki, Lot z gorájacey Sodomy ná gory. W ſtárym Teſtámenćie były náznáczone Miáſtá ućieczki. W nowym Teſtámenćie co Kośćioł, to miáſto ućieczki Nie iednemu bowiem Kośćiołowi dał BOG ten przywiley, ktory obiecał kośćiołowi Salomonowemu; ktokolwiek modlic ſię będźie w tey świątnicy, wyſłucham. Oczywiſtym dokumentem tego ieſt Koroná náſzá Polſka, ktora

raták wiele w ſobie ma cudownych mieyſc, obrázow świętych, że ich wyliczyć, y wypiſáć nie można. Oprocz bowięm Gory Częſtochowſkiey, ná czwarte ſto lat, wielkiemi ná cáły świát Dobrodźieyſtwy Mátki Przenayświętſzey ſłáwney, ieſt inſzych mieyſc cudownych bárdzo wiele, y co raz ich więcey przybywa. Temu tedy Pánu, ktory ieſt záwſze cudowny w Swiętych ſwoich, y ſam cudá czyni, podobáło ſię wſłáwić, y cudownym uczynić, przez ANTONIEGO S. Padewſkiego, mieyſce Łagiewnickie, przedtym ledwie ludźiom wiádome, y znáiome, teraz po cáłym świećie Polſkim Cudámi codźiennemi, y nieuſtáiacemi, wielkiemi konkurſámi ludźi wſławione, y ogłoſzone. Rozdźiał

ROZDZIAŁ I.

W ktorym opiſuie ſię Wieś tá Łagiewniki, w ktorym Powiećie, Woiewodztwie, Diecezyi leży? co zá pozycya iey? czyia Poſſeſſya? y co zá początki náſtępuiących potym rzeczy były?

Wleś Łagiewniki leży w Woiewodztwie Łęczyckim, w Archidyecezyi Gnieźnieńſkiey, w Powiecie Brzezinſkim, w Dekánaćie, y Páráfyi Zgierſkiey Leży wgrunćie piaſzczyſtym, w koło otoczona borámi, okrążona págorkámi piáſzczyſtemi, miedzy ktoremi idą zrzodłá, z ktorych ſię zlewáią ſtáwy, y czynią widok piękny. Było przedtym tych ſtáwow dźięśięć, y czyniły wielkie pożytki; bo to naywiękſzá tey wśi intratá byłá, ſtáwy zárybione. Pod czás bowiem Trybunału Piotrko. wſkiego

wſkiego tu po ryby zaieżdżano, y dobrze płácono; teraz dla nádpuſtoſzenia ſtáwow, y ſámi Poſſeſſorowie, iáko powiádáią, w rybách wygody nie maią. W koło Łagiewnik ſą gęſte Miáſteczká, iáko to Zgierz, Łodź, Strykow, Brzeźiny, Lutomierſk, Pábijánice, Głowno, Piatek, Sobotá, Rzgow, Tuſzyn. Cztery mile od Łęczyce, ſiedm mil od Piotrkowá, y od Łowiczá. Tá wieś z dawná byłá poſſeſſya, y dźiedźictwem Ichmośćiow Pánow z Bełdowa Bełdowſkich. Iegomośći bowiem Pánu Ierzemu Bełdowſkiemu, Podſędkowi Łęczyckiemu doſtáły ſię dźiáłem te wśie: Kozle, Pludwiny, Imielnik, Moſkule, Klęk, Łagiewniki, Modrzewie, Skotniki, Rzrzew, Mieśięcin, Iágodni-

godnicá, Zabicki. Co potym z piąćią Corek, ktore ten Iegomość miał, ná podźiał poſzło Roku tedy Páńſkiego 1669 Iegom: Pan Samuel z Zelázney Zeleſki, poiawſzy leym: Pánnę Zuzánnę Bełdowſka zá dożywotniego przyiaćielá, dźiedźiczkę, w poſagu dobr tych Łagiewnik, Modrzewia, y Skotnik, dopłáćiwſzy oſtátká Iegom. Pánu Adámowi Bełdowſkiemu, Skárbnikowi Łęczyckiemu, rodzonemu Brátu Zony ſwoiey, nábył; y gdy iuż zoſtał Dźiedźicem, y Pánem wśi tey Łagiewnik, nie mogł iednák mieć ſpokoyney rezydencyi we Dworze, bo Duch iákiś w ſtołowey izbie przeſzkadzał, y nikt ſię tám, pod czás wieczorá, ośiedźieć nie mogł. Chcąc Iegomość Pan Zeleſki, tego

im-

importuna pozbyć, ſpráwił Kapłánow, y Ubogich ment, álbo, iáko mowią, ó obiad. Po tráktámenćie proś płánow, áby owego Duchá przeſzkadzaiącego záklęli. Miedzy Kapłánámi byli OO. Reformaći z Lutomierſká, y z Brzeźin, ieden z nich záklał owego Duchá; ktory odpowiedźiał: ieſtem Duſzá Páná niegdy wśi tey, ćierpię ſtráſzne czyſzcowe męki, y wielka łáſká Boſka nádemną, żem nie zoſtał potępiony, á to oſobliwie zá to: gdy łowiono ryby w ſtáwie tym, co ieſt zá Dworem, poſtrzegłem, że chłop ukradł kárpiá, ránkorem uwiedziony, kazałem chłopa kyimi bić, ktorego lubo nie zábito ná mieyſcu, wſkoránia iednák iuż więcey

ná

ná zdrowiu nie miał, w krotce ...ł, ktoregom ia przed śmier-...zeprafzał, Zonie y dźiećiom nádgrodźił; przećię ſpráwiedliwość Boſka, tu mi wtym ſtáwie czyśćiec náznáczyłá; ćierpieć poty będę, poki tu káplicá nie ſtánie pod tytułem ANTONIEGO świętego: przy Mſzy S. pierwſzey, dopiero z czyſzcá wynidę. Iedni temu wierzyli, co Duch powiadał, drudzy mowili, że to diabeł zwodźi, y wlekło ſię to kilká lat, á Duch ow poſtáremu we Dworże przeſzkadzał.

ROZDZIAŁ II.

W kilka lat náſtapiło powietrze ná ludźi; ále bardziey na bydło, ktorym Inwentarze Iegom: Pánu Zeleſkiemu pozdychały. Náwiedza go Pan Kaſper Stokowſki w tym utrápieniu, y nábożeńſtwo do S. ANTONIEGO záleca; kśiążkę o Nowennie oſtáwuie, ktora gdy Páńſtwo odpráwuie, obiáwienie naſtapiło.

ROku Páńſkiego 1675. było powietrze ná ludźi, ále bárdźiey ná Inwentarze wſzelkie, ſámemu Iegomośći Pánu Zeleſkiemu zdechło owiec pięć ſet, bydłá, koni, bárdzo wiele; zrázu nie ták karze Boſkiey, iáko Czárom przypiſowáć to pocżał Iegom: Pan Zeleſki, kazał wſzyſtkie kobiety ze wśiow pławić, á ktora pływáłá, iáko Czárownicę do kłody ſadzáno, iuż tedy miał poſyłáć po kátá, ná tráćenie owychże białychgłow; ále Ieymość ſámá z wrodzoney litośći ſuplikowáłá Iegomośći, áby ſię nie ſkwapiał ná zgubę ludźi, może bydź, że niewinnych, ponieważ

Inwentarze nie tylko u nich, ále y po inſzych mieyſcách odchodzą. Zátrzymał ſię Iegom: z Exekucyą, y owe białogłowy wypuśćić kazáł. Y wtym przyiáchał do Ichmośćiow Iegom: Pán Káſper z Romiſzewicz Stokowſki, krewny Ichmośćiow Oboygá, przed ktorym gdy ſię Ich: ná ſwoie nieſzczęśćie ſkárżyli, odpowiedźiał, nie ſámiśćie WMC. Páńſtwo ták nieſzczęśliwi, doznałem y ia tego nieſzczęśćia ná ſobie, ále mam iedno *Remedium* Pátroná mego doświádczonego ANTONIEGO S. temu iákem oddał Inwentarze moie w opiekę, y Nowennę do niego odpośćił, iák ręka odiał, żadna mi rzecz z Inwentarzá nie odeſzłá. Dárował tedy Ichmośćiom Xśiążeczkę o Nowennie,

iáko ia pośćić, ktorą kśiążeczkę przeczytawſzy poſtánowili oboie IMC. Zeleſcy Nowennę pośćić, y w náſtępuiący Wtorek poiácháli do Brzezin, ſpowiedź uczynili, Nowennę przez dźiewięć Wtorkow odpráwili, á gdy Nowennę ſkończyli, nowa ſtáłá ſię ANTONIEGO Swiętego aparycya.

ROZDZIAŁ III.

S. ANTONI obiáwia ſię Ierżemu Cieśli, káplicę budowáć każe, gdy káplicá ſtánełá, y Mßa S. pierwßa w nieybyłá, Duch ow, ktory to przed kilka lat opowiádał, pokázuie ſię IMCI. Páni Zeleſkiey, dáiac znáć, że do Niebá idźie.

IEgomość Pan Zeleſki máiąc wolą młyn budowáć tu w Łágiewnikách, ſprowádźił ná budowánie tego młyná Ierżego Cieślę ze wśi ſwo-

swoiey dziedziczney Iároch owic z zá Łęczyce, z Zoną y ze dwiemá Corkámi. Ten Ierzy Cieślá był człek prosty, około lat sześcdźieśiat máiacy, nie tylko ćieśiołkę, ále y gráć umieiacy, iednák Páná BOGA się boiacy. Ten gdy z roskázu Páńskiego drzewo w boru ná młyn obrabiał, w dźień Piatkowy, idac ná pośiłek południowy do domu, świátłośćia iákaś z Nieba ogárniony został, y głos usłyszał: Ierzy Cieślá, idź do Páná twego, mow mu, niech się nie frasuie, y powiedz mu, że tá iest wola Boża, áby tu Káplicá pod tytułem ANTONIEGO S. wystáwiona byłá, ná tym mieyscu, gdźie krzyż stoi. Słyszał ten głos czeládnik iego, ktory z nim szedł, Mátyasz Gierlik,

lik, ktory do tych czás żyie. Ierzy Cieślá, bał się tego, co słyszał, opowiedźieć, mowiac przed Czeládźia; będa mowić, że dlá tego cudá zmyślam, iż mi się robić nie chce, á mnie ieszcze ręce do topora, y smyczká nie ćiężа. Wiem ia co mularz w Studźiánnym záżył, ták wiele rázy przyśięgáć muśiał, niechcę ia podobney biedy záżywáć. Lecz lubo on o tym zámilczał, rozgłośilo się to záraz, nie tylko w cáłey wśi, ále w okolicy, że się Ierzemu Cieśli S. ANTONI pokazał. Posłał tedy po niego Iegomość Pan Zeleski, y pod sumnieniem obowiazał, áby powiedźiał, co widźiał? powiedźiał: Swiátłość mnie ogárnęłá, y usłyszałem głos táki: Idz do Páná twego,

go, powiedz, że tá ieſt wolá Boſká, áby tu byłá Káplicá pod tytułem ANTONIEGO S. W tydźień potym, gdy tenże ćieślá, coś w domu ſwoim robił, pokazał mu ſię drugi raz ANTONI S. w Hábićie Fránćiſzkáńſkim, mowiac do niego: Tobie ſię pokázuię ná iáwie, Pánu twoiemu pokazałem ſie dźiś przez ſen, czynćie, co máćie czynić, buduyćie, co máćie budowáć. Poſzedł tedy Ierzy Cieślá záraz do Páná y powiedźiał, co widźiał, á Pan mu też powiedźiał, co mu ſię ſniło, iáko mu ſię S. ANTONI z ſześćia Zakonnikow przez ſen pokázał, y o Fundácya ſię nie kázał turbowáć. Dla większey tedy tych rzeczy weryfikácyi, poſtáno Ierżego Cieślę, ze dwiemá Szláchty

ty do Częſtochowy, áby to poprzyśiagł przed Obrázem Nayświętſzey Mátki, co ſłyſzał, y widźiał; co on nie tylko w Częſtochowie, ále y w Gidlách u OO. Dominikanow, y ná Kálwáryi zá Krákowem u OO. Bernárdynow wyznał, y poprzyśiagł. A gdy ſię powroćił, záraz Iegom: Pán Zeleſki, cugámi ſwoiemi drzewo woźić ná Káplicę kázał, ná gorę przećiwko Dworowi, ktora ſię ná ten czás zwáłá wygladánicá, bo z niey ludźie idacego bydłá do domu wygladáli, y ſzkod w polu upátrowáli. Zá przyſpoſobieniem drzewá, záczał Ierży Cieślá Káplicę budowáć, á gdy położył fundámentá, śmiertelnie záchorował, y w ćięſzkiey málignie leżáł. Pokázał mu ſię

ſię ANTONI S y rzekł: wſtań záraz zdrow, kończ, coś záczał. Porwał ſię, iákoby nigdy nie chorował, y Káplicę kończył; ktora, gdy ſkończył, widźiáło wiele ludźi, náwet y ſam Iegom: Pan Zeleſki z Ieymośćią świátłość zſtępuiacą z Niebá ná tę Káplicę, y nie tylko Káplicę, ále cáłe Łágiewniki oświecáiacą, ktore widzenie po kilká rázy było. Temi Cudámi Iegom: Pan Zeleſki wzbudzony, poiáchał do Łowiczá, y tám u Zwierzchnośći Duchowney uprośił pozwolenie ná odpráwowánie Mſzy świętey w káplicy nowey; ktorey Mſzy S. gdy Ichmość Páńſtwo Zeleſcy z wiela ludźi ſłucháli, á Kapłán kończac Mſza S. mowił ſłowá: *Et verbum Caro factum eſt.* Ieymość

Páni

Páni Zeleſká obaczyłá, iákoby ćień iákiś ku ſobie idacy, y uſłyſzáłá głos: Bog zápłáć Corko, idę do Niebá, iuż wam więcey przeſzkadzáć nie będę. Od tych czásow Duch, ktory we Dworze przeſzkádzał, y to przed kilka lát opowiádał, więcey ſię nikomu nie pokazał.

ROZDZIAŁ IV.

O pierwſzym Kápelánie mieyſcá tego, iáko ſię tu Fránciſzkáni doſtáli, co zá trudnośći ná poczatku ſwoim mieli.

GDy konſens ná odpráwowánie Mſzy S. w káplicy ſtánał, tráfił ſię ná ten czás do IMC. Pánow Zeleſkich Bernárdyn czy z Ruſkiey, czy z Litewſkiey Prowincyi, nie pytáiac ſię go Iegomość o święta Obedyencya, przyiał go zá Kápelána, y był kilkánaśćie Niedźiel

dźiel

dźiel przy tey káplicy, o czym powźiawszy wiádomość Wielebni Oycowie Bernárdyni Konwentu Łęczyckiego, y Łowickiego, postáli do niego, pytáiac się, zá czyim tu konsensem, y z czyia Obedyencya? á gdy on się wywieść nie mogł, postánowili go, iáko Syná nieposłuszeństwá poimáć. Nie czekáiac exekucyi, upátrzywszy czás, gdy IMC. Páństwo Zeleskie odiecháli do Studźiánnego, uszedł z tego mieyscá. Powrácáia Ichm: z Studźiánnego, y gdy nie zástáia przy káplicy Kápelaná, Iegomość Pan Zeleski poiechał do Piotrkowá, á tám zástáwszy ná áktuálney Wizyćie u OO. Fránćiszkánow, Przewielebnego O. Prowin-

wincyáłá Bázylego Rychlewiczá, S. Theol. Doktorá, od niego z obedyencya nápisána otrzymáł ná kápelánia X. Konstántego Plichtę, Oycá Konwentu Piotrkowskiego, ktory Xiadz Konstánty Plichta, był krewny, ták Ichm: Pánom Zeleskim, iáko Bełdowskim. Był tedy ten pomieniony Oćiec ná tym mieyscu połtorá látá Kápelánem; á gdy się co raz większe Cudá obiáwiáć poczęły, y znáczne konkursy ludzi zbiegáć, offerty, wotá liczne pokázywáć; powstáły pobliższe Zákony, nie tylko ná Xiędzá nászego Konstántego Plichtę, ále y ná cáły Zákon nász Fránćiszkánski, ále nayćięższy ná nas był Iegom: Xiadz Káźimierz Dunin Głuszyński, Kánonik Kuiáwski,

ſki, Łowicki, Łęczycki, Proboſzcz Zgierſki, w ktorego Párochyi to ſię ſtáło Ziáwienie; broniąc práw kośćiołá ſwoiego; wyiednał w Konſyſtorzu Łowickim inhibicyą, w ktorey kázáno káplicę zámknąć, Kápłáná náſzego od Káplice álienowáć, o czym dał znáć Xiądz Konſtánty Plichtá, Brátu ſwemu Cioteczn emu, Przewielebnemu Xiędzu Fránćiſzkowi Bielickiemu, S. Th: D. Regentowi Piotrkowſkiemu; á ten nie mieſzkáiąc, poiechał do Gniezná, y tám záſtáwſzy Przewieleb: Oycá Prowincyáła wzwyſż pomięnionego Báżylego Rychlewiczá, otrzymał od niego *in ſcripto* licencyą y kommiſſyą w wſzelkich trudnośćiách práwnych áſſyſtowáć Xiędzu Plichćie. Powroćiwſzy od Oycá

Oycá Prowincyałá, ziáchał do Łágiewnik, á z támtąd obádway z Xiędzem Plichtą poiácháli do Łowiczá, á tám záſtáwſzy Iáśnie Przewielebnego IMCI. Xiędzá Stániſłáwá Kráiewſkiego, Regentá Káncelláryi Koronney, Gniezninſkiego, Łowickiego Kuſtoſzá, *ſede vacante* Adminiſtratorá Arcybiſkupſtwá, otrzymáli od niego ſublewácyą Suſpenſy, y wyiednáli pierwſzą Kommiſſyą, ná uznánie mieyſcá, Cudow codźiennych, ktore ſię przez záſługi ANTONIEGO S. ná tym mieyſcu dźiáły. Náznáczeni tedy byli od legom: X. Adminiſtratorá ná pierwſzą Kommiſſyą ći Práłáći. Pierwſzy Jáśnie Przewielebny Iegomość Xiądz Jan Alexander Paprocki S. Theol: y Práwá obojgá Doktor

Doktor, Kánonik y Surrogat Gniezninſki, Scholáſtyk Łeczycki. Drugi Jáśnie Przewieleb: Iegom: Xiadz Jan Pokrzywńicki, ná ten czás Archydyakon Łowicki, Kantor Łęczycki. Trzeći Jáśnie Przewieleb: Iegm: Xiadz Andrzyi Łacki Kánonik Poznánſki, Proboſzcz Wielunſki, Rádomſki. Ci tedy ziáchawſzy ná funkcyą ſwoię do Łágiewnik, y Jurysdykcyą fundowawſzy, záczęli Kommiſſyą. Ná ten czás Iegomość Xiadz Kázimierz Dunin Głuſzynſki Kánonik wzwyſz pomięniony, Proboſzcz Zgierſki, zeſłał Xiędzá Andrzeia Kálinſkiego z Proteſtácyámi, ále IMC. Kommiſſarze mniey dbáiac ná te proteſtácye, czynili doſyć Urzędowi ſwemu; Káplicę luſtrowáli,

wáli, świádkow Inkwizycyi ſłucháli; gdźie też Ieg: Pan Sámuel Zeleſki przybywſzy do Ichmość: Kommiſſarzow, produkował im autentyczną Inſkrypcyą y Fundácyą w księgách Łęczyckich uczyniona, Roku Páńſkiego 1677. w Poniedźiáłek przed Swiętem SS Apoſtołow Szymoná, y Iudy. Księgi ná ten czás Grodzkie były w Zegrzu, bo powietrze było w Łęczycy. Ztrutynowawſzy wſzyſtko Ichm: *prudentiſſimè*, świádectwa, Inkwizycie, y co tylko do ſpráwy tey należáło wypiſawſzy, y zápieczętowawſzy, odeſłáli do Łowiczá *ad manus* Iegom: Xiędzu Adminiſtrátorowi wzwyſz ſpecyfikowánemu. Poiácháli tám záraz Oćiec *Magiſter* Bielicki, Xiadz Plichtá,

 y Ie-

y Iegomość Pan Zeleſki, gdźie przybywſzy, podał Iegom: Pan Zeleſki do Aktow konſyſtorſkich Fundácya, y inſkrypcya ſwoię, á Sadu prośili o Dekret. Stánał imięniem Iegom: Xiędzá wzwyſz pomienionego Proboſzczá Zgierſkiego Iegom: Xiadz Theodor Nágorſki, Inſtygátor Konſyſtorzá Łowickiego, y imięniem Pryncypałá ſwego impugnował *Actus commiſsionis*, y záraz produkował Skrypt, w ktorym zádawał *teſtibus falſitatem*, twierdzac, że nie tylko byli *jure reprehenſibiles*, ále *etiam repellibiles*. Impugnował y Cudá. Co wziawſzy *in reflexionem Officium*, odłożyło decyzya ſpráwy ná Niedźiel ſześć.

ROZDZIAŁ V.

Oćiec Prowincyał nowo obrány Przewielebny Oćiec Woyćiech Waſowicz S. Theol. Doct. zſyłá nowych Kommiſſarzow. Co ći Kommiſſarze ſpráwili, wtym ſię Rozdźiale obſzerniey opiſuie; świádkow dwádźieśćiá poprzyśiężonych ná tey Kommiſſyi wyſłuchánych.

ROku Páńſkiego 1678. po ſkończonym Prowincyálſtwie Xiędzá Bázylego Rychlewiczá, obrány był Prowincyałem Przewieleb: Ociec Woyćiech Waſowicz. Ten záraz ná obronę ſpráwy Łágiewnickiey, náznáczył trzech Oycow Prowincyi, Przewielebnego Oycá Káźimierzá Biernáckiego, Oycá Prowincyi, Gwárdyáná ná ten czás Káliſkiego, Przewielebnego Oycá Woyćiechá Záwádyuſzá Definitorá Prowincyi, Gwárdyaná Poznáń-

ſkiego, Przewielebnego Oycá Fránćiſzká Bielickiego S. Theol Doct. Regentá. Piotrkowſkiego. Ci tedy náznáczeni Oycowie ziácháli do Konſyſtorza Łowickiego, máiac pogotowiu reſponſye, ná wſzyſtkie Adwerſarzow obiekcye; ále Konſyſtorż Łowicki maiac pewne rácye, odłożył tę Spráwę ná ośm Niedźiel; co ſię nie bez oſobliwey opátrznośći Boſkiey ſtáło, bo tym czáſem Iegom: Pan Zeleſki poprawił Fundácyi, przy ktorey go Oycowie náśi wypuśćili z obligu pierwey uczynionego, że miał Klaſztor y Kośćioł *ſuô ſumptu* fundowáć. Wźięli to Oycowie náśi ná ſiebie, że przy prowidencyi Boſkiey o zbudowánie Kośćiołá, y Klaſztorá, bez *ſumptu* Iegom: Páná Zele-

Zeleſkiego ſtáráć ſię będa Oycowie też Kommiſſarźe náśi mieli czás czynić reſkrypt Adwerſarzom impugnuiacym Cudá ANTONIEGO S. y poſſeſſya náſzę w Łagiewnikách. A niż ſię termin náznáczony kádencyi práwney ſkończył, náznáczona byłá drugá kommiſſya, ná ktora kommiſſya determinowáni byli ći Kommiſſárze: Iáśnie Przewielebny Iegom: Xiadz Jan Pokrzywnicki, Kánonik Gnieznienſki, Archidyákon Łowicki, Scholáſtyk Łęczycki; Iáśnie Przewielebny Iegom: Xiadz Alexander Pápieſki, Kánonik Gneźninſki y Krákowſki; Iaśnie Przewiel: Iegomość Xiadz Włádyſław Obidowſki, Kánonik Gnieźninſki, Kujáwſki, Proboſzcz Ráwſki; Iá-

 śnie

śnie Przewiel: Iegom: Xiadz Fráncíszek Bogusławski, Kánonik Poznáński, Kustosz Łęczycki, Proboszcz Skierniewski. Ci gdy do Łágiewnik ná funkcyą swoię ziácháli, y onę szczęśliwie fundowáli, stáwili Oycowie náśi przed nimi dwudźiestu Swiádkow, ná poprzyśiężenie Cudow ANTONIEGO S. y ná wyznánie łask od niego doznánych. *Pierwszy Swiadek* stánał Ierzy Cieślá, lat 60. máiacy, ktory przyśięgę uczyniwszy, wyznał ták przed Ichmośćiámi Kommissarzámi: Będac w dźień Piatkowy w boru, y obrabiáiac drzewo ná młyn, ze dwiemá pomocnikámi, gdym się ná południe powracał, ogárnęłá mię iákaś świátłość, y nikogo nie widzac, słyszałem głos, idź

idź do Páná twego, powiedz mu, że tá iest wola Boża, áby tu byłá Káplicá pod tytułem ANTONIEGO S. ná gorze przećiwko Dworowi, gdźie iest krzyż. W kilka dni potym pokazał mi się ANTONI S. widomie po Fránćiszkánsku, y rzekł mi: Tobie się pokázuię widomie, Pánu twoiemu pokazałem się przez sen, czyńćiesz, co maćie czynić, buduyćie, co maćie budowáć. A gdym záś z roskazu Iegom: záłożył fundámentá ná káplicę, ćięszkom bárdzo záchorował, y śmierćim oczekiwał, bo mnie srogá máligná bárdzo piekłá. Pokazał mi się drugi raz S. ANTONI, y rzekł: wstań záraz zdrow, idź, kończ, coś zácżał, porwałem się záraz z łoszká zdrowy,

wy, y poszedłem koło káplice robić, y zdrow iestem z łáski Bożey, co wszytko pod przyśięgą wyznáię. Drugi Swiadek Wáwrzyniec Biegał, Kmięć z Bruzyce, lat 40 máiacy, pod przyśięgą zeznał, że Corká w ospie oczy stráćiłá, y cáłę ślepą zostálá; gdym ią tu, ná to mieysce offiárował, wprzod ná iedno oko przeyzrzáłá, á gdym ią tu przyprowádźił, ná drugie oko oświecona iest, co pod przyśięgą zeznáię. *Trzeći Swiadek*, prácowita Agnieszká, Zoná Kmiećiá z Bruzyce większey, trzydźieśći sześć lat około máiaca, przyśiągszy wprzod, wyznáłá; Dźiećię moie Káźimierz cztery látá máiace, weszło na gorę śięnną po drábinie, y z támtad ná kárk zlećiawszy, zábite

bite zostáło, nie było mnie ná ten czás w domu, ále komornicá mo-iá, widząc zábite dźiećię, bieżáłá do Ieymu: Pániey Rogozinskiey, dáiąc znáć o przypadku; przyszłá Ieym: P. Rogozinska, y dźiećię z źiemie zábite podniozszy, ANTONIEMU S. Łagiewnickiemu offiárowáłá, ktore ziewáć poczęło, y po trzech dniách zdrowe zostáło. *Czwarty Swiadek*, Szláchetnie urodzona Ieym: Páni Zuzánná z Bełdowskich Zeleska, Páni, y Dźiedźiczká, wśi Łagiewnik przyśiągszy przed ukrzyżowánym JEZUSEM wyznáłá: Byłá przy mnie ná usługách moich białogłowá ná imię Dorotá, tá niespodźianie odszedszy od rozumu, po stodołách, oborách, po drzewách latáłá y biegáłá

gáłá, z dáchu wyſokiego, po ktorym biegáłá, ták ćiężko ná źiemię ſpádłá, że z niey wſzyſtkie wnętrzności wypádły, offiárowáłam ią ANTONIEMU S. y gdy ią białogłowy nátrzęſły y podnioſły, ták zdrowa zoſtáłá, że ſię tego dniá ſpowiádáłá y kommunikowáłá, y zdrowa chodźiłá, y ná umyśle y ná członkách cále uleczona. Iam poczęłá powatpiwáć, czyli ſię to cudem ſtáło, czyli przyrodzonym ſpoſobem; w tym przyſzłá mi táka imáginácya, y reflexia, że mnie Pan BOG zá to niedowiárſtwo wkrotce ſkarze, iákoż názáiutrz ták ſię ſtáło; ná podworzu Dworſkim, ſtało kilká ſet kołow dębowych oćioſánych, iáko zwyczaynie koły układáia, około ktorych kołow

kołow biegáiac Synáczek moy w trzećim Roku będacy wſzedł miedzy owe koły, ktore ná niego upadſzy, ná śmierć go zábiły: białogłowy poſtrzegſzy tego, krzyk uczyniły, ná ktory wrzaſk y iam wypádłá, y umárłe dźiećię obaczywſzy omdláłám, á gdy mię otrzeźwiono, bieżáłám záraz do káplice ANTONIEGO S. y krzyżem padſzy, prośiłám o życie Synaczkowi memu; przynieśiono zá mna y umárłe dźiećię: wtym gdy ia ſię modlę, rzućiłá ſię żołtość iákaś noſem dźiećięćiu, iáko poſpolićie ludźiom umárłym bywa; z wielka wiára połczyłám owo Dźiećię ná Ołtarzu, áliśći Dźiećię płákáć poczęło z podźiwieniem wſzyſtkich ludźi przytomnych, y ożyło

ożyło. Toż dźiećię lubo ożyło, ná wszystkich iednák członkách ták stłuczone było, że żadnym władnąć nie mogło, y w ćiemieniu wielki szwánk miáło. Poszłám tedy z owym dźiećięćiem do domu, á tám z náuki X. Kápelaná Konstántego Plichty, kazáłám zrobić woskowe wotum, y názáiutrz ná Mszą świętą przyszedszy, y oney nabożnie wysłuchawszy, oddáłám wotum dźiećiątku do ręku, áby ie sámo od śiebie, y zá śiebie wielkiemu Pátronowi ANTONIEMU S. oddáło: Cud Boży! dźiećię rękę wyćiągnęło, wotum ná Ołtarzu położyło, ná wszystkich członkách ozdrowiawszy, iść wołác poczęło, y po dźiś dźień zdrowe zostáie. Táż Jeymość wyżey wyrá-

wyrážona zeznáłá, że iey Coreczká w ospie wzrok iednego oká utráćiłá. Woźiłám ia ná rożne mieyscá, do Częstochowy, do Studźiánnego, prosząc Páná Bogá o wzrok Corce moiey, gdym smutna uprośić tego nie mogłá, com sobie życzyłá, przyszłá mi myśl offiárowáć Corkę moię ANTONIEMU Swiętemu. Jeszcze ná ten czás káplice nie było, tylko mieysce ná káplicę náznáczone, poszłám ná to mieysce, modliłám śię Panu Bogu, prośiłám przyczyny ANTONIEGO S. áby Corká moiá wzrok odebráłá, przydę do Dworá, weyzrzę ná Corkę, áż obaczę, że śię iey guz strászny nád okiem uczynił, przelękniona, gdy z boiáźnią czekam, co dáley będźie, áż

ow

ow guz począł się rozchodźić, iáko-
by się przepukł, á za tym Corká
moiá ná oko przeyzrzáłá, co cu-
downemu ANTONIEMU S. przy-
znáię, y zá prawdźiwy cud wy-
znáię, y poprzyśięgam. *Piąty Swiádek*, Szláchetnie urodzona Iey-
mość Páni Bárbárá Głowinska, lát
trzydźieśći trzy máiaca, pod przy-
śięga zeznáłá, żeCorká moiá Anná
lat około dźiewiaciu máiaca,
w ćięszka wpadszy chorobę, dwie
Niedźieli nic nie iádłá, áni piła,
y gdy ia iuż ludźie zá umárła mie-
li, iam ia tu z wielka wiára offiáro-
wáłá, po offiárowániu zaraz się le-
piey mieć poczęłá, y ozdrowiáłá.
Szosty Swiadek, Szláchetnie urodzo-
ny Jegom: Pan Páweł Tarnowski,
lat dwádźieśćiá pięć máiacy, pod
przy-

przyśięga zeznał: Chorowałem
bárdzo ćięszko, ták, że mię iuż
Rodźicy opłákáli, y od Pásterzá
moiego byłem ná śmierć dyspono-
wány, y Sákrámentámi opátrzo-
ny, w tym gdym się zdał ludźiom
konáć, pokazał mi się ANTONI
S. y rzekł: offiáruy się do Łagiewnik
á będźiesz zdrow, co gdy sercem
uczyniłem, bom usty nie mogł,
rzućiłá mi się krew nosem, y gęba:
trzećiego dniá zdrow wstałem, y
ná podźiękowánie ná to tu mieysce
pieszo przyszedłem. Tenże po-
wtornie zeznał; Będac w Brzeźi-
nách, záchorowałem ná serce bár-
dzo ćięszko, ták, iżem rozumiał,
iże skonam, posłałem sobie po
spowiedniká do OO. Reformatorow,
ále żem dla śćiśnienia sercá mowić
nie

nie mogł, spowiednik moy Reformat, záwołał te słowá: S. ANTONI w Łágiewnikách cudámi słynący rátuy go! ná ten czás bole mię serdeczne opuszczáć poczęły, y zdrow zostałem. *Siodmy Swiadek*, Szláchetnie urodzony Jegom: Pan Tomasz Beśiekierski, lat pięćdźieśiat pięć máiacy pod przyśięga zeznał: Syn moy Jan w lat pięć oko utráćił, ktore mu wrzod wysádźił, y kilká dni cále nie widźiał, gdym go tu ná to mieysce offiárował, przeyzrzał. Tenże powiedźiał: Byłem w Pruskách zá Łęczyca u Iegom: Páná Zábokrzyckiego, iuż zápowietrzonego, nie miałem o tym wiádomośći, iadłem z nim, y nocował, po odieźdźie moim umárł, y z dwoygiem czeladźi zá-

raz, ia przestrászony, offiárowałem śię ANTONIEMU S. y z łáski Boskiey zá przyczyna ANTONIEGO S. wolny od zarázy zostałem. *Osmy Swiádek*, Szláchetnie urodzona Ieymość Páni Máryánná Iárocka, lat trzydźieśći cztery máiaca, przyśiagszy ná krzyż Chrystusow powiedźiáłá. ćięszkom chorowáłá, y práwie do ostátniego kresu przyszłá, że mię domowi moi iuż zá umárła mieli, y iákoby płod, ktorym w żywoćie nośiłá, rátowáć mogli, o tym gadáli, iam tylko myśla ANTONIEGO S. wzywáłá, y ná tom śię tu mieysce święte offiárowáłá, prętko bárdzo y płod powiłá, y zdrowa zostáłá. *Dźiewiaty Swiadek*, Szláchetnie urodzony Iegom: Pan Woyćiech

Łukomſki, lat czterdźieśći ośm máiący, po przyśiędze zeznał: Chorowałem bárdzo ciężko ná nogi, ktore mi iáko konwie po ſam pás popuchły, w tey chorobie moiey, náwiedźił mię Iegomość Pan Zeleſki z X. Plichta, á Kápelanem ſwoim, y powiedźieli mi o cudách ANTONIEGO S. w Łagiewnikách, y mowili mi, iedź záraz z námi do Łágiewnik, á będźieſz zdrow, álem dla wielkiey puchliny y ruſzyć ſię nie mogł; prośiłem tylko X. Plichty, áby Mſza S. ná intencyą moię odpráwił y wotum woſkowe oddał, zárazem ſię od tad lepiey mieć poczał, y w kilká dni zwlokſzy ſię o kulách, przyiáchałem do Łágiewnik; wſzedſzy do Káplice zárazem iákąś folgę

w nogách uczuł, y klęczałem czás nie máły, modląc ſię Pánu Bogu, y ſupplikuiąc przez przyczynę ANTONIEGO S. o zdrowie. Przyſzedł potym do Káplice Iegomość Pan Zeleſki, y obaczywſzy mię klęczącego, wźiął mi kule, mowiąc: miey ufność w ANTONIM S. żeć nic po kulách będźie, á podź zá mną do Dworá, ſzedłem zá nim o ſwoiey mocy, y widząc nád ſobą cud Boży, zánioſłem kule do káplice, y támem ie ná znák wdźięczności zoſtáwił, y tákem zoſtał zdrow, żem ná záiutrz wſzyſtkie ſtáwy w koło z Iegom: Pánem Zeleſkim obſzedł, co pod ſumnieniem *iure iurando* wyznáię. *Dźieśiąty Swiadek* Wielmożny Iegom: Pan Mikołay Bykowſki, Stároſtá

Zakroczymſki, á potym Káſztelan Podláſki: położywſzy pálce ná ukrzyżowánym Pánu JEZUSIE pod przyśięgą wyznał: Chorowałem ćięſzko bárdzo, przez Niedźiel dwánaśćie, od Medykow opuſzczony y zdeſperowány, utráćiwſzy ápetyt do wſzelkich pokarmow, ná poł żywy, kazałem ſię tu ná to święte mieyſce wieść, gdźie mię nie ták wieźiono, iáko w pośćieli nieśiono, iużem y nie ſłyſzáł, y máło widźiał; gdyśmy ſię iuż ku temu mieyſcu S. zbliżáli, ták, ze Káplicę widźieć możono, poczęły białogłowy gadáć; iuż widáć Káplicę S. ANTONIEGO, com ia, przedtym nie ſłyſzac, uſłyſzał, y ſerdecznie do S. ANTONIEGO weſtchnał, y zárazem folgę choroby

roby moiey uczuł, á imeśmy ſię bliżey ku Káplicy przymykáli, tymem więkſzych śił nábywał, ták że przyſzedſzy do Káplice ANTONIEGO S. z pomocą ludzką, tákichem śił w Káplicy nábył, żem do dwuch Mſzy SS. ſłużył, y záproſzony do Dworá od Iegomośći Páná Zeleſkiego, iádłem ſmáczno, y pił, y mogłem do domu ná koniu zdrowo záiecháć, co *jure jurando* wyznáię, zá cud przyznáię. *Iedenaſty Swiadek* Iegom. Pan Jan Rożinſki, lat ſześćdźieśiat máiacy, pod przyśięgą zeznał: Chorowałem ćięſzko przez kilkánaśćie Niedźiel, y iużem ſię ruſzyć o ſwey mocy nie mogł, ále iáko máło Dźiećię przewracano mię, nápáwano, z łoſzká znoſzono, w tey ćię-

ćięſzkiey chorobie moiey, poſłáłem ná Mſzą S. do Káplice Łágiewnickiey, proſzac Kápłáná, áby zá mnię Mſza S. offiárował, po ktorym offiárowániu, uczułem znáczna popráwę zdrowia, y w kilku dniách ná podźiękowánie Pánu Bogu zá doſkonáłe zdrowie, ná tom ſię święte mieyſce ſtáwił. *Dwunaſty Swiádek* Iegom: Pan Ian Smarzewſki, pod przyśięgą wyznał: Chorowałem Niedźiel ośmináśćie, y codźiennniem ſię śmierći ſpodźiewał, á gdy mnie w tey chorobie moiey Iegomość Pan Zeleſki z Ieym: ſwoia náwiedźili, y tu ná to mieyſcę offiárowáli, zárazem począł do ſiebie przychodźić, y w krotcem ozdrowiał. *Trzynaſty Swiádek*, Szláchetnie urodzony Iegom:

Iegom: Pan Sámuel Zeleſki Dźiedźic, y Poſſeſſor wśi Łágiewnik, uklęknawſzy poprzyśiągł przed ukrzyżowánym JEZUSEM, że to wſzyſtko, cokolwiek Małżonká iego wyżey o cudách ANTONIEGO S. doznánych opowiedźiáłá, y on poprzyśięga, y wyznáie, że ták á nieinączey było. *Przydał*, iáko kilká rázy widźiał świátłość oczymá ſwemi, nád Káplica, y z Káplice wychodzaca, iáko mu ſię S. ANTONI pokazał z ſześćia Zákonnikow, y upewnił, iáko Syn iego Zakonnikiem będźie, przydawſzy: nie turbuy ſię o Fundácya, Bog ſam ná tym mieyſcu Fundátorem będźie, coſięwſzyſtko w dálſzym cząśie ſpełniło. Tęnże zeznał: Chorowałem ćięſzko przez

 pięć

pięć Niedźiel, y Cyrulicy mi krwie żadna miára puśćić nie mogli, bo ćiec nie chćiałá: zá porádą iednák Małżonki moiey, ktora mnie offiárowáłá pierwey ná to mieysce, á iá wziąwszy kiy z ufnośćią wielką ku S. ANTONIEMU poszedłem przed Káplicę, y modliłem śię, gdźie mi śię záraz krew rzućiłá, y wyćiekło iey zgárniec; á iám też odtąd zdrow został. To też przydał: krewna moiá Ieym: Páni Głuszynska złomána byłá od kołtuná, ná ręce y ná nogi, y ruszyć śię z mieyscá nie mogłá, offiárowałem ia tu ná to mieysce, y w pośćieli przywieść roskazał, ktorą po Mszy S. w Káplicy wysłucháney zdrowa ná wszystkich członkách do domu odiácháłá, ná com

com oczymá swemi pátrzał, y ná co przyśięgam. *Czternasty Swiádek* Szláchetnie urodzony Iegom: *Pan* Stánisław Dobrski, około czterdźiestu lat máiący, pod przyśięgą zeznał: Siostrá moiá rodzona Helená Kośćielecka rok cáły ćięszko ná nogi zápádłá, ktore śię iey były pokurczyły, y uschły; przynieśiona ná to mieysce, y offiárowána, zdrowa odiácháłá. *Przydał*: y iam ná sobie S. ANTONIEGO wielkiey łáski doznał; bo gdy ćięszko ludźie ná dyssenterye chorowáli, y umieráli, iam też w tę niemoc wpadł, y bliski śmierći będąc, wspomniałem sobie ná cudowne mieysce Łágiewnickie, offiárowałem śię tu, y cudowniem zdrow został, co wyznáię y po-

przyśięgam. *Piętnasty Swiádek*, prácowity Woyćiech Kmieć z Łagiewnik, poprzyśiagszy, zeznał: z rozkazánia Iegom: Páná Zeleskiego Páná mego, strzegłem Káplice w Wigilią Nayświętszey Mátki Gromniczney (bo ná ten czás Zákonnicy ieszcze w chałupie ná wśi mieszkáli dáleko od Káplice) o poł nocy táką świátłość pokazáłá się w Káplicy, ktora ia przestrászony, rozumieiac że gore, bieżałem ná wieś, wołałem rátunku: gdym się wroćił z ludźmi, iuż świátłosć ustáłá, ále ia we Dworze Ieym: widźiáłá, z kilkorga ludźi. *Piąci inszych Swiadkow* to poprzyśięgli, ná co z inszemi oczymá swemi pátrzyli. Po skończeniu Swiádectw Ichmość Kommissarze wyżey

żey specyfikowani, Inkwizycye zápieczętowáne odesłáli do rąk Iáśnie Przewielebnego Iegomośći Xiędzá Stánisłáwá Kráiowskiego, Administrátorá Arcybiskupstwá Gnieźninskiego &c: O ktorey inkwizycyi powźiawszy wiádomość Nowy Proboszcz Zgierski Iegom: Xiadz Mikołay Iábłonski, Filozofiey Doktor, Kánonik Łęczycki, Unieiowski, poczynił mánifesty, protestácye, powydawał pozwy, ták Oycom nászym *de iniqua possessione*, iáko y Dźiedźicowi, *de invalida Fratrum nostrorum* do Łágiewnik *introductione*. Nápisał skrypt *de novo* impugnuiąc *veritatem testium*, *falsitatem miraculorum*, do czego mu dopomagáli OO. Bernárdyni *Conventus Lovicien-*

ciensis & *Łánciciennsis*, *fortiter* broniac nam possessyi w Łągiewnikách, ták dálece, że sad Duchowny Konsystorzá Łowickiego wźiął to sobie *ad deliberandum*, y *Decretum* tey spráwy suspendował ná czwierć roku. Oycowie też náśi wzwysz miánowáni, Wielebny Xiadz Kázimierz Biernácki, Gwárdyan Kálilski, y Xiadz Woyćiech Záwádyusz Gwárdyan Poznáński, nápisáli obszerny skrypt *Theologicè*, *Canonicè*, *Juridicè*, y podáli go do rak y trutyny Iegomośći Xiędzá Administrátorá Arcybiskupstwá, broniac *solidis rationibus* Cudow S. ANTONIEGO, y refutuiac rácye *aduersariorum*, osobliwie W. W. OO. Bernárdynow, ktorzy *omnimodè* impugnowáli *possessionem nostram* w Łągiewnikách.

RO-

ROZDZIAŁ VI.

W ktorym się wypisuie Kommissya trzećia; co zá Kommissárze ná tę Kommissyą náznáczeni byli, iák się tá Kommissya skończyłá? po tey Kommissyi trutiná z skryptow Oycow náśzych, przez Theologow, Jurystow, Kanonistow, ktorzy go godnym ápprobowáli. Ná ostátek Dekret approbuiacy mieysce cudowne, possessya Náśzę Fránćiszkáńska w Łągiewnikách, Proces tážke wydány per Decanatus, *áby po Ambonách ten Dekret był publikowány.*

GDy się iuż zbliżał termin Sadow ná czwierć Roku odłożony od zwierzchnośći Duchowney, ziácháli Oycowie náśi wzwysz pomienioni Kommissarze do Łowiczá, suplikuiac Zwierzchnośći Kośćielney o decyzyą spráwy Łągiewnickiey. Zwierzchność Kośćielna *maturè* we wszytkich rzeczách *procedendo* náznáczyłá

czyłá trzećia Kommiſſia, wyſádźiwſzy ná nię czterech Prałatow, to ieſt: Iáśnie Przewielebnego Iegom: Xiędzá Janá Pokrzywnickiego, ná ten czás Archidyákoná Łowickiego, Kánoniká Gnieźninſkiego; Iegomośći Xiędzá Janá Łackiego Dźiekaná y Officyałá Łęczyckiego, Kánoniká Poznáńſkiego: Ieg: Xiędzá Fránćiſzká Boguſłáwſkiego, Kuſtoſzá Łowickiego, Kánoniká Poznáńſkiego, Proboſzczá Skierniewſkiego; Iegom: Xiędzá Káźimierzá Duniná Głuſzynſkiego (*ex adverſario amicum*) Kánoniká Kuiáwſkiego, przeſzłego Proboſzczá Zgierſkiego. Ci tedy záśiadſzy ná ſady ſwoie, *ſtrictiſſimum examen* uczyniwſzy *teſtium*, y pilnie we wſzyſtkim wywiodſzy inkwizycie

zycie

zyćie, zápieczętowawſzy, odeſłáli do Konſiſtorzá Łowickiego, y ſámi tám ná Dekret poiecháli: Gdy tá trzećia inkwizycya ſię ſkończyłá, Iegomość Xiadz Stániſław Kráiowſki Adminiſtrátor Arcybiſkupſtwá ſprowádźił do ſiebie z rożnych Zakonow, Theologow, Kánoniſtow, Juryſtow, y trutynowáć im ow Skrypt Oycow Náſzych wzwyſz pomienionych roſkazał, ktorzy wſzyſcy przyználi, że ieſt *ſolidè competenter* nápiſány, y rácye ták gruntowne, że ná nich ſłuſznie fundowáć, y gruntowáć ſię może. Iuż więcey nie odkłádáiac tey ſpráwy, Roku Páńſkiego 1678. dniá 16. Septembrá w Piatek przyſtapił do Dekretu, y on w te niżey opiſáne nował ſłowá.

Dey

Dekret.

MY Stániſław Kráiowſki Adminiſtrátor Arcybiſkupſtwá &c: *ut ſuprà.* Obaczywſzy y przeczytawſzy świádectwá poprzyśiężonych świádkow ná trzech Kommiſſyách wywiedźione, y potwierdzone, ſtátecznie, y uważnie z Theologámi, y Juryſtámi one wyexáminowawſzy, y ztrutynowawſzy, z ktorych poniewaſz oczywiśćie dochodźimy, że Cudá przez przyczynę ANTONIEGO S. uproſzone we Wśi Łagiewnikách, pod Párochią Zgierſką zoſtáiącey ſą nád kurs nátury uczynione &c. Dlá tego Chryſtuſowego wezwawſzy Imięnia, y ná Trybunał Sądowy záśiadſzy, ſámego BOGA przed oczymá máiąc y święta

święta ſpráwiedliwość, ná chwáłę Wſzechmocnego Bogá, ná przymnożenie honoru S. ANTONIEMU Cudotworcy, ná pociechę w niebeſpieczeńſtwie zoſtáiącey Oyczyznie, y wſzelkiemu ludowi, ná pomienione mieyſce ućiekáiącemu ſię ápparycyámi ANTONIEGO S we Wśi Łágiewnikách, cudowne bydź dekláruiemy, y publiczney wenerácyi wiernym Chryſtuſowym toż mieyſze exponuiemy, y od wſzytkich Chryſtuſowych wiernych Obraz tegoż Swiętego w Káplicy Łágiewnickiey położony uććiwośćią Hiperdulyi, y ktorą cudownym Obrázom wyrzadzáią y oddáwáią, temuż Obrázowi áby oddáwáná byłá, determinuiemy. Publikuiemy też, y

determinuiemy, że to mieyſce WW. OO. Fránciſzkánom, tę ſpráwę uśilnie promowuiącym ápplikuiemy, przyznáwámy, y wiecznie inkorporuiemy. Inſkrypcyą od legom: Páná Zeleſkiego uczynioną approbuiemy, *ſalvis juribus Eccleſiæ Parochialis Zegrzenſis*, *Aſſeſſores* przy tym Dekrecie byli: leg: Xiadz Włádyſłáw Obidowſki Gniezninſki, Alexánder Páprocki *S. Th. & Juris Vtriusq; Doctor*, Gnieznin-ſki, Łowicki Kánonik, Proboſzcz Ráwſki, Kázimierz Dunin Głuſzyńſki Wrocławſki, Łowicki Kánonik Károl Afayty Kánonik Łowicki, y ia Staniſław Krużel, Apoſtolſki, y Aktow Łowickich Piſarz. Po tym Dekrecie przez połtorá latá mieli Náśi nic co pokoiu. Y dány był ná to

to mieyſce, pierwſzy Przełożony, álbo Prezydent mieyſcá tego Xiadz Felicyan Orłowicz, ſwego wieku Exorcyſtá ſzczęśliwy y doświádczony, zá ktorego *gubernium*, gdy ſie wiele ludzi zbiegáć poczęło, y znáczne wotá oddáwáć; leg: X. Proboſzcz Zgierſki, czyli inwidyą, czyli zelozyą uwiedziony, nowe Pozwy wydał náſzym do Rzymu; *ſub prætextu injuratæ Parochiæ.*

ROZDZIAŁ VII.

Drugi mieyſca tego Przełożony; zá ktorego remiſſe Spráwy náſzey ſtałá ſię z Rzimu do Nuncyatury, wyiednánie Kommiſſyi z Nuncyatury, co zá Kommiſſárże, ták z Práłátow Swieckich, iako y z Náſzych Oycow Prowincyi náznáczeni byli? co ſię pod czás tey Kommiſſyi tráfił zá Cud, iák ſię tá Kommiſſya ſkonczyłá, y co zá ſkutek odnioſłá?

Gdy się spráwá ágitowáłá w Rzymie, práwie z sámey ordynácyi y dyspozycyi Boskiey, Przełożeni Náśi zestáli ná to mieysce nowego Przełozonego Xiędzá Adryáná Piadźikowskiego, człowieká w práwie y ekonomiey biegłego, ktory przedtym, ná kilku Gwárdyáństwách dobrze się był Zákonowi zásłużył, y popisał, bo będąc w Warszáwie Gwardyánem, fundámenta ná poł Kośćiołá murowánego położył; w Rádomskim Ołtarzy Sukięnke ANTONIEMU S. spráwił. Tu záś w Łágiewnikách, práwie się pierwszym Fundátorem Klasztorá, Kośćiołá y w Kośćiele porzadkow stał Ten tedy Oćiec powżiawszy wiádomość, że spráwę Nászę odesłáno z Rzy-

z Rzymu do Nuncyátury, poiáchał tám sam osoba swoia, y produkowáwszy przeszłe Dekretá Konsystorskiey, wyiednał *de novo* Kommissya *a Sacra Nuntiatura*, á był ná ten czás Nuncyuszem Iegomość Xiadz Opicyusz Paláwicynus, Arcybiskup Efeski, Innocencyuszá XI. domowy Prałat, do Nayiáśnieyszego Janá III. Krolá Polskiego, y cáłey Rzeczypospolitey Legat Ná tę Kommissya náznaczeni byli Kommissárzámi: pierwszy Iegomość Xiadz Jan Biernácki, Kánonik y Officyáł Łęczycki, Iegomość Xiadz Kazimierz Przyborowski, Kánonik Kruszwicki Pleban Łocki. Z nászych Wieleb: Ociec Adryan Kozłowicz *Pater Provinciæ*, y

Xiadz Fráńćiſzek Bielicki, tákże *Pater Provinciæ.* Ci ziácháwſzy ná Kommiſſya, wydáli Proceſs *Nomine Nuntiaturæ*, cytuiąc Duchownych y Swieckich ná Kommiſſya ſwoię, oſobliwie tych, ktorzy iáka pretenſya mięli do nás. Tá Kommiſſya dwie Niedźieli trwáłá, ná ktorey pilnie uważono mieyſce ná fundácya zápiſáne; role, gruntá, gránice, długość, y ſzerokość, rol tych. Pogodzono Iegomośći Xiędzá Proboſzczá Zgierskiego z Oycámi Náſzemi. przyiawſzy od niego niektore punktá, ktore te ſą: pierwſzy, ábyśmy Sákrámentow Małżeńſtwá, Pomazánia oſtátniego, Spowiedźi y Kommuniey pod czás Wielkiey Nocy, Páráfianom iego nie adminiſtrowáli.

wáli. Drugi punkt, żebyśmy Páráfiánow iego w kośćiele náſzym nie chowáli. Trzeći punkt, ábyśmy *quartam partem funeralium* płáćili, gdy mu od kogo náleżeć będźie. Czwárty punkt, ábyśmy ná kazániách Páráfiánow iego nápomináli, áby dźieśięćiny płácili, w kośćiele Fárnym ſwoim bywáli ná Nábożeńſtwie. Piąty punkt, ábyśmy od Farnego Nábożeńſtwá ludźi nie odmawiáli y nie odwodźili. Szoſty punkt, ábyśmy ná ſolenne Proceſſye do kośćiołá Párochiálnego przybywáli; ále ten punkt oſtátni podał pod wolą y rozſądek *Sacræ Nuntiaturæ.* Ná ktore punktá (*exceptô ultimô*) gdy Oycowie náśi pozwolili, y ná nie ſie podpiſáli, Iegomość Xiadz Proboſzcz

boſzcz przyobiecał więcey nam nie przeſzkádzáć, áni poſſeſſyi náſzey impugnowáć; y dał ná to ſkrypt. Po tey Komplánácyi ſłucháno potym Swiádkow przyśięgi, czyniono o Cudách inkwizycyą; trutynowáno zápis, y Fundácyą od Iegom: Páná Zeleſkiego uczynioną. Uczyniono mieyſca ná przyſzły Klaſztor dymenſyą. Zkonnotowáno wſzyſtkich Akcydenſow Summę, y Kwotę, co wſzytko z wielką pilnośćią odpráwiwſzy, informowáli Swiętą Nuncyáturę, że tu może bydź klaſztor wygodnie, ná dwánáśćie Zákonnikow fundowány, y ſpiſáwſzy Dyáriuſz tey ſwoiey kommiſſyi *ad manus* Iegomośći Xiędzu Nuncyuſzowi oddáli. Pod czás tey kommiſſyi.

tráfił ſię Cud táki. Iegom: Xiadz Jan Biernácki, Kánonik y Officyał Łęczycki, miał z ſobą ſzkátułę, w ktorey ſzkátule, oprocz kiłku ſet złotych gotowych, były kárty, zápiſy, ná kilkánáśćie tyśięcy. Więc kiedy ſię Iegomość Sądámi báwił, y inkwizycyi ſłuchał, woźnicá iego Mátyaſz Nurſki, upátrzywſzy czás, ukrádł ſzkátułę ze wſzyſtkim, y poſzedł w láſy, ktore ſą około Łágiewnik; poſtrzegſzy ſzkody Iegomość Xiadz Biernácki, niezmiernie ſię turbował, ále máiąc wielką nádźieię w ANTONIM S. poſzedł do Mſzy S. prośił áby *ſi quæris miracula*, ſpiewáno; gdy ſię to dźieie, przychodźi Złodźiey do káplice, y z ſzkátułą, páda krzyżem, y wyznáie; chćiałem

práwdziwie ukraść, y uyść z tą szkátułą, ále mię ná boru poimał Zákonnik, y tu mię do tey káplice przyprowádził, roskazuiąc mi, ábym winę wyznał, y szkodę wroćił. Było ludźi ná ten czás około cztery stá, ktorzy ná tego złodźieiá pátrzyli, á Iegomość Xiadz Biernácki, obáczywszy zgubę swoię ználeziona, y Cud ANTONIEGO S. uznawszy; *Te Deum Laudamus* záczał: ktory Hymn gdy sie skończył, kommissyá też ostátniá zákonczoná.

ROZDZIAŁ VIII.

Jáko z Nuncyátury odesłáne były Inkwizycye ad Sacram Congregationem Eminentissimorum Cardinalium *do Rzymu, y iáko z Rzymu pozwolono Iegm: Xiędzu Nuncyuszowi, aby on Fundacyą mieyscá Cudownie ápprobowáł. O zbudowániu Kośćio-*

łá y Klasztoru drewnianego przez Xiędzá Adryná Piadzikowskiego, pierwszego mieyscá tuteczego Gwárdyáná.

GDy owi Ichmość Kommissárze szczęśliwie kommissyą swoię zákończyli, y Dyáryusz teyże kommissyi do rąk Iegom: Xiędzá Nuncyuszá oddáli, Iegomość Xiadz Nuncyusz Opicyusz Palávicinus posłał to wszystko *ad trutinam Sacræ Congregationi Eminentissimorum Cardinalium*, ále *Sacra Congregatio* ztrutynowáwszy wszystko pilnie, odesłáłá *ad approbandum* Iegomośći Xiędzu Nuncyuszowi. On tedy Dekretem swoim ápprobował mieysce bydź Cudownym mieyscem, ápprobował Fundácyą od Iegomośći Páná Zeleskiego uczynioną, mieysce to, y possessyą wieczne-

wiecznemi czásy inkorporował Oycom Fránćiszkánom, Prowincyi Polskiey, Kustodyi Gnieznińskiey. Iest tá ápprobácya obszernie w Aktách Konwentu wypisáná y w Łowickim y w Łęczyckim Konsystorzu zápisána, á potym w Rzymie potwierdzona. Gdy tedy iuż utwierdzona zostáłá possessya nászá w Łagiewnikách, Xiadz Adryan Piadźikowski, Przełożony mieysca tutecznego, zákrzatnał się około budynkow, y we trzech lat, wystáwił klásztor y kośćioł drewniány, káplicę przeniosł, ná to mieysce, kędy teraz stoi, á gdźie káplicá byłá, postáwił kośćioł krzyżowy, zwieżámi trzema, z zákrystyámi dwiemá. Do połowy tenże kośćioł dał wymálowáć, ná ápparaty,

raty, księgi, srebá kośćielne, kielich, krzyże, lichtárze, lámpy łożył sześć tyśięći sześć set złotych. A gdy iuż wszystko gotowo było, postárał się o solenna introdukcya Obrázu ANTONIEGO S. ktora się odpráwiłá: Roku Páńskiego 1682. w dźień S. Fránćiszká 4ta Octobris, zá Innocencyuszá XI. Papieżá, zá pánowánia w Polszcze Janá III. Monárchy Polskiego, Zwyćięzcy z Turkow, ná cáły świát sławnego. Zá Arcybiskupstwá Iegomośći Xiędzá Stefáná Wyżgi; zá Prowincyálstwá Przewielebnego Oycá Antoniego Brouná Prowinyci Polskiey Prowincyałá y Kommissarzá Generálnego; przy przytomnośći y solemnizácyi Iáśnie Nayprzewielebnieyszego,

szego Iegomości Xiędzá Bonáwentury z Niedzielská Mádálinskiego, Biskupá Kuiáwskiego y Pomezáńskiego. Konsekrácya záś kośćiołá odpráwił, iáśnie Nayprzewielebnieyszy Iegom: Xiadz Piotr Páweł Odrowaz z Mięszkowá Mięszkowski z Boskiey y Stolice Apostolskiey łáski Biskup Márochienski, Sufrágan Kuiáwski, Dziekan Poznanski, Sekretarz Iego Krolewskiey M. Kośćioł ten poświęcony był, ná cześć BOGU w Troycy Iedynemu, Niepokalánie poczętey Nayświętszey MARYI Pánnie, ANTONIEMU S. y Iánowi S. Chrzćićielowi. Trzy ołtarze tákze były w tym Kośćiele poświęcone Pierwszy ANTONIEMU S. Drugi Fránćiszkowi S. Trzeći

Trzeći S. Sálomei. Ktora konsekrácya odpráwiłá się Roku Páńskiego 1683. Indulgencye przy konsekrácyi były roczne, á przy Anniwersarzu, ktory przypada w Niedźielę pierwszą po Swiętym Bártłomieiu są Indulgencye dni czterdźieśći. Roku záś Páńskiego 1684, Dniá 13. Czerwcá byłá introdukcya solenna Bráctwá S. ANTONIEGO zá konsensem Naywyższego Biskupá Rzymskiego, INNOCENCIUSZA XI. zá ápprobácyą Iegomośći Xiędzá Iana Stefáná Wyżgy, Arcybiskupá Gnieźninskiego; przy przytomnośći y solennizácyi Iegom: Xiędzá Woyćiechá Stáwowskiego Biskupá Petronskiego Suffrágáná Gniezninskiego; zá stárániem Wielebnego Xiędzá

dzá Adryaná Piadźikowſkiego, ktory tu dwádźieśćiá lat y cztery *alternatim* z Brátem ſwoim rodzonym Xiędzem Woyćiechem Piadźikowſkim będac ná tym mieyſcu Przełożonym, wielce temu mieyſu záſłużony, tuż dokonał, páráliżem zárážony bliſko śiedmdźieśiat lat wieku ſwego máiacy, dniá 22. Lutego Roku Páńſkiego 1702. ktorego prace y záſługi niech z nim w Niebie wiekuia, á pámiatká iego w ſukceſſoráchniech nigdy nie ginie.

ROZDZIAŁ IX.

Trzeći mieyſcá tego Przełożony, co ſię zá niego ſtáło y w czym ſię Kowentowi tuteczn emu przysłużył. y iák długo był Przełożonym, tu ſię opiſuie.

Po

PO świerći X. Adryáná Piadźikowſkiego, ktory ten Konwent we wſzytko dobrze opátrzony zoſtáwił; náſtapił ná Gwárdyánſtwo Xiadz Euzebi Szymáńſki z kweſtarzá Konwentu tego Przełożonym uczyniony. Ten będac *alternatim* z inſzemi dwánaśćie lat mieyſcá tego Przełożonym; tę náprzod Konwentowi temu uczynił przyſługę, że zá Przełożeńſtwá iego, Iegomość Pan Woyćiech z Kálециná Chrzaſzczewſki kupił dla Konwentu Łágiewnickiego Folwárczek puſty, Pieſkowice názwány, wyliczywſzy dwánáśćie ſet złotych, Pánom Ráczynſkim, y Iáruchowſkim; lubo znowu po tym kupnie ználezli ſię ſukceſſorowie, Iegomość Xiadz Pokrzywnicki,

 Y

y Iegomość Xiadz Kossowski, ktorym te pustki znowu Konwent płáćić muśiał. Włożyli ná Konwent y Fundácye, ále że dobra nic nie czynią tylko expensę, fundácye też *sterilescunt*. Uczynił y drugą przysługę Konwentowi temu, kiedy się postárał w Rzymie, áby Msza S. Lektá tańszá nie byłá w Łágiewnikách, tylko po tynfie, á śpiewána álbo gráná po trzy tynfy. Iest ápprobácyá tego przez ś. p: Iegomośći Xiędzá Micháłá Rádźieiowskiego, Kárdynałá Kośćiołá Bożego, Arcybiskupá Gnieźninskiego uczyniona, w Aktách Konwentu Łagiewnickiego zápisána. Tenże Przełożony, zá Przełożeństwá swego, budynkow drewniánych przyczynił, stáynie, czelá-

dnicę,

dnicę, spichlerz zbudował. Ná poł Kośćiołá murowánego fundámentá położył, mięszkánie o dwuch izbách ná Pieskowicách zbudował. Zá niego Bráctwo Szkáplerzá Mátki Nayświętszey, Roku Páńskiego 1706. przez Oycow Kármelitow z Lipia iest wprowádzone, y przywiley temuż Bráctwu od Oycow Kármelitow dány. Umárł ten Oćiec ná puchlinę około czterdźieśći sześć lat máiacy, nie źle Konwentowi tutecznemu zásłużony; ktorego Duszy niech będźie Bog miłośćiw.

ROZDZIAŁ X.

Opisuią się Przełożeni nástępuiacy krociuśienko, ále osobliwie Xiadz Walenty Pruski Pater Provinciæ, y co dla tego Konwentu uczynił, y iáko skończył. Przypominaią się oraz łáski, dobrodźieystwá

Iegomośći

Iegomośći Páná Káſprá Stokowſkiego y śmierć iego.

PO śmierći Xiędzá Euzebiego Szymánſkiego było kilká Przełożonych, iáko to Xiadz Hippolit Borſki, Xiadz Hiláry Káſzynſki, Xiadz Akurſy Nagrodzki, Xiadz Máteuſz Morzánſki, ktorzy co mogli, to czynili ná chwałę Bogá, ná honor Zakonny, ná przyſługę y ozdobę wielkiego Cudotworcy ANTONIEGO Swiętego. Zápomnieć iednák nie możemy Przewielebnego Oycá Wálentego Pruſkiego, Swiętey Teologiey Doktorá. Ten po dźiewięćioletnim Sekretárſtwie, po odpráwionym Prowincyálſtwie, podezás powietrza y woyny podiał ſię Gwárdyánſtwá w Łagiewnikách, ta

ta intencyá, áby mogł murow zániechánych podźwignąć; iákoż naprzod część Klaſztorá drewniánego przybudował, choru máłego do połowy podnioſł. Zá niego Iegomość Pan Kaſper Stokowſki, zápiſał nam był fortuny ſwoiey w Grodźie Łęczyckim śiedmdźieśiat tyśięcy, ále ten Oćiec uważáiac, że ten zápis wieleby był inwidyi ná Zakon ſprowádźił, y był przećiwko uboſtwu náſzemu poprzyśiężonemu, prośił Iegom: Páná Stokowſkiego, áby mnieyſzą ſummę dał ná Fábrykę y Fundácyą, á on go z zápiſu śiedmdźieśiat tyśięcy kwitowáć będźie. Uſłuchał go tedy Iegomość Pan Stokowſki, y wyliczył reálnie trzy tyśiace ná mury, á trzy tyśiace ná

ná Fundácya. Fundował Godźinki, áby były w káżde święto i Niedźielę ná Prymáryi śpiewáne, á Prymárya zá Fundátorá y Sukcessorow iego áby się odpráwowáłá. Po wyliczeniu sześćiu tyśięcy, kwitował Ieg: Páná Stokowskiego z śiedmiudźieśiat tyśiecy. Stárał się pomienionо Oćiec Wálenty Pruski, áby był mogł iák nayśpiesznieу Kośćioł ANTONIEMU S. murowáć, ále mu suchoty, ktore go y umorzyły, niedopuśćiły. Umárł z wielka dyspozycyą, lat pięćdźieśiat y pięć máiacy, ktory według możnośći Zakonney temu Swiętemu przysłużył się mieyscu. Po śmierći iego, byli dwá Kommissarze, ktorzy Konwentem Łagiewnickim rzadźili, y to czynili, co im Bog,

práwo y sumnienie kazáło według możnośći. Roku Páńskiego 1715. został Gwárdyanem mieyscá tego Xiadz Iozef Szporkiewicz. Zá tego stánęłá cegielnia ná Łágiewnikach. Stánał zegar z iáłmużny uproszoney od Dobrodźieiow osobliwych nászych, ktory kosztuie połtorá tyśiacá. Zá tegoż Gwárdyánstwá powtornie Iegom: Pan Stokowski zapisał ná wśi swoiey Choynách Konwentowi Łagiewnickiemu trzydźieśći tyśięcy, ná Bálinie, ná Fábrikę ośmináśćie tyśięcy; puśćił nam zá żywotá wieś swoię Choiny mnieysze, y intromissyi pozwolił, sam się do Klásztorá sprowádźił, y w Klásztorze umárł, Roku Páńskiego 1717. w Pázdźierniku; ále po śmierci iego

wypędzono nas z dobr, y Inwentarze Konwenckie pozábierano, o co gdyśmy się w Trybunale kilká lat práwowáli, annihilowáno inskrypcia iego, ták ná Choynách iáko y ná Bálinie, sukcessorom przysadzono dobra, nam tylko ná Fábrykę Kośćiołá dźieśięć tyśięcy náznáczono u sukcessorow, ále y tych się urwáć muśiáło, bo nam długi płáćić kazano, do ktorych nás w Testámenćie obligował, supponuiac, że się przy iego zápiśie utrzymamy. Lubo iednak intencya iego dobra do skutku nie przyszłá, Konwent Łagiewnicki będac wdźięczny Dobrodźieiowi swemu, wystáwił mu y synom iego ná pámiatkę *epitaphium* mármurowe, ktore kosztuie tynfow sześć set. Masz tedy

tedy łáskáwy Czytelniku dostáteczna informácya o tuteczenym mieyscu Łágiewnickim, záczawszy od Roku Páńskiego 1676. ktorego się ANTONI S. obiáwił, áż do Roku 1723. ktorego chwałá Bogu, iuż Kośćioł skończony, zásklepiony, wewnatrz wytynkowány; ná Kośćiele wieżá z dwiemá perspektywámi blácha pobita; w *Kośćiele* pięć ołtárzow nowych, y ámboná; w Zakrystiey rożnych appáratow y argenteryi znácznie przybyło. Chwalżc Bogá w Swiętych iego cudownego. Niech to dźieło ktore się z cudowney prowidencyi Boskiey záczęło, przez tęż nieustáiaca prowidencya Boska opátrzenie swoie y skutek zmurowánia klasztoru odbierze. Co wszystko niechay będźie Ad M.D.G.



CZESC II.

O Cudach ANTONIEGO S. w Łágiewnikach.

Gdyby ſię wſzyſtkie Cuda, ktore tu Bog przez záſługi ANTONIEGO S. przez te czterdźieśći ośm lat od Ziáwienia ANTONIEGO S. pokázował y pokázuie, opiſowáć miały, wielkich by Tomow y Foliałow potrzebá, ále ia krotkośći folguiąc, co przednieyſzych, tylko ſto namięnię, tákim ſpoſobem,

bem, iáko Bonáwenturá święty w Hymnie ſwoim o Cudách iego złożonym wypiſał, od umárłych záczynaiąc.

ROZDZIAŁ I.

Vmarli przez przyczynę ANTONIEGO Swięt: Łagiewnickiego wſkrzeſſeni.

I.

ROku Páńſkiego 1678. *ultimâ Februarij*, pod czás ſámey kommiſſyi, ktora wywodzono w Łágiewnikách o Cudách ANTONIEGO S. w maiętności Iegom: Páná Głuſzynſkiego, umárło Chłopu dźiecię, ktore przez cáły dźień y noc trupem leżáło; ná záiutrz przyſzedł Chłop do Páńſtwá ſwego

go z płaczem, opowiádáiac śmierć dźiećięćiá. Páństwo Głuszyńskie z wielka wiára ofiárowali to dźiećię ANTONIEMU S. y Oycu, áby ofiárował, toż uczynić rozkazáli; ofiárował z iákim mogł nábożeństwem, przychodźi do Domu, chcac dźiećię pogrześć, áż żywe dźiećię zástáie, ktore przyniosł ná Kommissya y prezentował.

2.

Roku 1678. dniá 30. Czerwcá, Błáżey Młynarz z Rudy wśi, pod przyśięga zeznáł y z samiádámi swemi, że synáczek iego we trzech lat, wpadł pod koło młynskie y utonał; gdy go nieżywego nie rychło dostano, Rodźicy wspomnieli sobie ná ANTONIEGO S. cudownego w Łágiewnikách

kách; ofiárowáli mu umárłego Syná swego: ná tych miast ożył, ktorego zdrowego y żywego tu reprezentowáli.

3.

Tegoż Roku Dniá 17. Listopádá Woyćiechowi Kuchárzowi z Zamku w Fabiánicách, drzwi nowe nie przybite przytłukły y ná śmierć zábiły synaczká, ktorego umárłego ofiárowáli Rodźicy ANTONIEMU S. Łágiewnickiemu, ożył natychmiast y tu go Rodźicy żywego y zdrowego prezentowáli, wotum srebrne oddáli.

4.

Roku Páńskiego 1687. dniá 19 Czerwcá przyszedł z wielka Kompánia Ian Chłopek o śiedm mil od Łágiewnik, ten przy obecności

cnośći wielu Prałatow y kilku tyśięcy ludźi, wyznał cud táki: Czy z dopuſzczenia Boſkiego, czy z złośći ludzkiey zgorzáło mi domoſtwo ze wſzyſtkim y z dobytkiem, y ze dwoyga máłych dźiatek, pátrzac ná ták wielka ſzkodę moię w ćięſzkim utrapieniu naybárdźiey dwoygá dźiatek zgorzáłych żáłowałem, ktore miedzy głowniámi ználazſzy upieczone y ſpalone, wynioſłem z pogorzeliſká, y ná źiemi położyłem, tám wſpomniałem ſobie ná ANTONIEGO święt: cudotwornego, y poklęknawſzy, tákem śię modlić poczał: Cudotworny ANTONI S. nie nowiná tobie y tákich trupow ożywiáć, zmiłuy śię nádemna ſtrapionym Oycem, y nád temi upieczonemi dźiatkámi

mi moiemi, á wtym rzućiełá śię krew z ćiał owych dziatek, po tym poczęły ćiáłem nowym poraſtáć y ożyły. Ten cud z wiela ſamśiádow, ktorzy z nim byli w kompányi, poprzyśiagł.

5

Tegoż Roku Dniá 10 Lipcá, Ian Kozminſki Mieſzczánin pod przyśiega zeznał; że odpráwuiac podroża do Poznániá ná dźień Bożego Ciáłá do OO Kármelitow, gdźie cudowne Hoſtye ſłyna, w tey drodze umárł mu ſynáczek, ofiárował go ná rożne mieyſcá, á gdy poćiechy nigdźie nie znáydował, wſpomniał ſobie ná ANTONIEGO święt: Łagiewnickiego, ktorego trzećiego dniá po śmierći, zá przyczyna ANTONIEGO świętego żywego odebráł.

6

6.

Roku Pańskiego 1689 Dniá 10. Máiá; przybył tu ná to mieysce sławetny Pan Woyćiech Piekarz z Studźiánnego; ten w Kościele od wielkiey choroby porwány, ták był ćięszko kádukiem dręczony, áż ná mieyscu skonał; wynieśiono trupá z kościołá, y náźáiutrz według Chrześćiánskiego obrzadku po załobnym nábożeństwie zá Duszę iego, gdy ćiało do pogrzebu zá kośćioł wynieśiono, y iuż do dołu spuszczáć miano, przybyłá iedná Szláchćianká ná ten czás, y pytáć się poczęłá, kogoby to chowano? powiedziano, człowieká ktory umárł wczorá w kośćiele. Pocznie wołáć o ANTONI S. coż to są zá cudá twoie, tu

tu ludźie dla zdrowia przychodzą, á ten w Kośćiele twoim śmierć ználazł; ożyw go ANTONI S. bo nie będę wierzyłá,ześ cudowny; w tym momenćie Woyćiech umárły powstáł y uśiadł ná márách. Ludźie wszyscy przestrászeni poućiekáli, ále pomieniony Woyćiech, wołał ná nich, áby się nie bali, y słuchali, co im będźie powiádał; ktorzy gdy się y z Zákonnikámi oraz zbliżyli do niego, powiedział. Iam był prawdźiwie umárł, y miałem bydź ná wieczne męki skazány, zá to, żem ná wielu spowiedźiách grzechu pewnego ćięszkiego táił, ále żem tu z tą intencyą był przyszedł, ábym się tego grzechu był wyspowiádał, á śmierć mię niespodźiána uprzedźiłá, tedy zá przyczyną

ANTONIEGO S. wrocić się názad Duszy do ciáłá kazáno, iesczcze lat dwie żyć będę y rożne mieyscá święte obchodźić, po dwoch lat tu przyidę y żyćia dokonam. Co się wszystko stáło, iáko powiedźiał. Wypisał ten cud oczywisty świádek Xiadz Euzebius Szymánski ná ten czás Zákrystyan, á potym Gwárdyan Łágiewnicki.

7.

Roku tegoż dniá 20. Máiá, przy wielkiey frequencyi ludźi, przyszedł człowiek do Kośćiołá Łagiewnickiego w koszuli śmiertelney, powroz ná szyi máiacy, ktory przed wszytkim ludem wyznał: Dniá wczoráyszego dla złośći moich Rádá Tuszynska dekretowáłá mię ná śmierć, ábym był obieszony

obieszony, gdym szedł ná szubienicę, wzywałem rátunku y przyczyny ANTONIEGO S. ledwie co mię kat ná szubienicy uwiazał, przyleciał ptak iákiś wielki száry, nosem powroz przećiał, á ia upadłem pod szubienicę ná nogách, y prosto z tego tám plácu tu przychodzę. Posłáno do Tuszyná, y RádáTuszynska wyznáłá y przyznáłá, że iest prawdźiwy cud.

8.

Roku Páńskiego 1692. dniá 30. Máiá, prezentowáno tu szláchetnie urodzoną Ieymość Pánnę Iádwigę Bozka, lat 15. máiaca, ktora byłá utonęłá, y gdy ia umarła tu do Lagiewnik ofiárowáno, ożyłá; co sámá ustámi swemi zeznáłá.

9.

Roku Páńskiego 1697 ziáchawszy tu osoba swoia láśnie Wielmożny Iegomość Pan Walewski, Kásztelan Sierádzki, zeznał, że w dobrách iego, Iegomośći Pánu Páwłowi Bruchowskiemu, Syn Imieniem Iozef utonał w rzece, po kilká godźin dostáli go rybacy nie żywego, gdy go Rodźicy oraz y zemna ANTONIEMU S. ofiárowáli, ożył; ktorego w Hábićie S. Oycá Fránćiszká prezentował, y wotum srebrne oddał.

10.

Roku Páńskiego 1703. dniá 2. Czerwcá, prácowity Káźimierz ze Wśi Dobrey, poł mile od Łagiewnik pod przysięga ze wszytkiemi domownikámi swoiemi wyznał, że Syn iego Ludwik trzy láta máiacy utonał w rzece, y kilká godźin w wodźie leżał, bo Rodźicy ná roboćie w polu byli, powroćiwszy z roboty szukáia dźięćięćia, y umárłe w wodźie znayduia, przynoszą do domu, á máiac w izbie obrazek ANTONIEGO S. Łagiewnickiego, pádli oboie Rodźicy krzyżem y wołáć z płáczem poczęli: S. ANTONI Łagiewnicki prośimy ćię, przyczyna twoia u Bogá uproś synaczkowi nászemu żyćie! cudowna rzecz! ná tę krotka modlitwę, dźiecię ożyło, ktore zdrowe y żywe tu prezentowáli y ofiárowáli.

RO-

ROZDZIAŁ II.

Z rożnych błędow Herezyi przez ANTONIEGO S. Łagiewnickiego wyprowadzeni.

JAko martwym ciałom Duszę, ták obumárłym przez grzech Duszom, rozliczną łáskę swoię Boską, zwykł Bog przez ANTONIEGO S. rożnym konferowáć osobom, wyprowadzáiąc ie z ciemności ná świátłość, z błędow ná drogę prawdziwą. Czego doznałá ná sobie Roku Páńskiego 1694. szláchetnie urodzona Pánná Anná Boiánowska, tá urodzoná z kálwinskich Rodźicow, w kálwinskiey wierze żyłá; tey czásu pewnego pokazála się iákaś Pánná urodźiwá, (bydź

(bydź może, że Nayświętsza Mátká) y kazáłá iey przyiąć Wiárę S. Rzymską Kátolicką; powiedźiáłá to Mátce, ále żwáwa kálwinká Mátká, wiele złorzeczyłá przeciwko Wierze Kátolickiey, y owę Corkę Papieżnicą názywáła, lecz gdy się znowu drugi raz owa Pánná Corce pokazáłá, y Kátoliczką bydź koniecznie kazáłá, Mátká wsádźiłá ią do więźienia w łáncuch zá szyię, y w potężne więźienie zámknełá; o poł nocy przychodźi trzeći raz oná Pánná do niey, otwiera więźienie, z łáncuchá uwolnia, wyprowádźiwszy z więźienia, kazáłá iey iść do Łagiewnik, y tu rewokowáć. Wyszedszy zá Dwor Rodźicow swoich nápádłá ná dwie pielgrzymki, ktore ią tu przy-

przyprowádźiły; rewokowáłá, y to co Bog z nią czynił, wyznáłá y poprzyśięgłá, więcey śię do Rodźicow swoich nie wracáiac, w Sierpcu u Pánien Benediktynek żyćia dokonáłá.

2.

Roku *Páńskiego* 1696. sławetnie urodzona Pánná Rozália Beberowná z Wrocłáwiá, w Luterskiey Wierze wychowána, będac przez sen nápomniona od ANTONIEGO S. áby Wiárę Luterska porzućiła, ktory śię po trzykroć razy pokázował; ziáchawszy tu do Łagiewnik Wiárę Luterska porzućiłá, Rzymską Kátolicka przyięłá.

3.

Tegoż Roku Páńskiego Ian Kotkowski Wiáry Kálwinskiey, wielki

wielki naśmiewcá z cudow ANTONIEGO S. gdy przy swoiey złey wierze, długo w złym życiu trwał, miał Syná, ktorego miedzy wszytkiemi dźiećmi naybárdźiey kochał, ten gdy w oczách iego umierał, żáłosny bedac záwołał: ANTONI uwierzę, żeś święty y cudowny, ieżeli Syn moy ten zdrow będźie! záraz śię Syn lepiey mieć poczał, á gdy ozdrowiał, przyiáchał tu z nim Pan Kotkowski, y błędy swoie dawne potępiwszy Kátolikiem został.

4.

Tegoż Roku Pan Michał Miechowski, Mieszczánin Łowicki, będac zmyślonym Katolikiem, á w rzeczy Heretykiem, przestrászony od ANTONIEGO S. widze

niem strasznym, tu ziechawszy y spowiedź uczyniwszy, herezya porzućiwszy, dobrym Kátolikiem został.

5.

Roku Páńskiego 1698. Ieg: Pan Dezydery Łápczynski z Kuiaw, długo w kálwinskiey wierze żyiac, ziáchał tu, y kálwinska wiárę porzućiwszy Kátolikiem został.

6.

Roku Páńskiego 1699. Ieg: Pan Prokop Kozuchowski w kál winskiey wierze wychowány, gdy ná śmierć ćięszko záchorował, ofiárowány od krewnych swoich Kátolikow ná to mieysce, zdrow zostawszy, ziechał tu, y wiárę S. Kátolicka przyiał, błędow się Heretyckich wyprzyśiagł.

7.

7.

Tegoż Roku Iegomość Pan Páweł Kolczynski Luterskiey Wiáry, gdy go w ćięszkiey chorobie żoná Kátoliczká ná to mieysce ofiárowáłá, ozdrowiawszy ziáchał tu, y Wiárę S. Kátolicka przyiał.

8.

Roku Pánskiego 1700. Mieszczká iedná Torunska Luterká opętána od czárta ziecháłá tu do Łagiewnik, y gdy czártá z niey wygnano, oná też Wiárę Luterska porzućiłá y Kátoliczka zostáłá.

9.

Roku Páńskiego 1705. Ieg: Xiadz Sokołowski, Kánonik y Officyał teráznieyszey Kuiáwski, ziecháwszy tu *personaliter* wyznał y zápisał ten cud. Kiedy Szwedzi

przy

przyiechali Nieszáwę palić w wielkim kłopoćie y turbácyi będac miałem przy sobie Synowcá, ktory w ćięszkim prágnieniu, nágotowána ná szczury trućiznę wypił, w krotce wszystek szczerniawszy padł y umierał; pátrzac ia ná konáiacego, serdecznym żalem wołáć poczałem; S. ANTONI Łagiewnicki rátuy go! á ná ten czás rzućiłá się trućizná z niego, ná co pátrzac przytomny Szwed, Wiárę S. Kátolicka przyiał.

10.

Roku Páńskiego 1718. dniá 4. Pázdźierniká, szláchetnie urodzony Iegomość Pan Iozef Gitler, Porucznik Ráytáryi Iáśnie Wielmożnego Iegomośći Páná Podskárbiego Koronnego Przebendowskiego

go będac posłány od Principałá swego do Woiewodztwá Łęczyckiego ná odbieránie kilku tyśięcy ná Regiment, przyiechawszy do Łęczyce wpadł w iákaś apprehensya y mania, iákoby go ná to zesłano, żeby go tu zábito. Od wszytkich tedy rzeczy swoich, wybiegszy z gospody, poszedł ná błotá zá Łęcyzcę, y tám tydźien śiedźiał zgłodzony Wychodźi ná brod, gdźie potyka go osoba sędźiwa, y każe mu iść zá soba, tu go do Łágiewnik przyprowádźiwszy zniknęłá, á on dotchnioni od Bogá, że tu nie dármo przyprowádzony, Wiárę Heretycka; w ktorey żył do tad, porzućił, y zdrowy do rzeccy się swoich powroćił.

ROZDZIAŁ

ROZDZIAŁ III.

Rożney kondycyi ludźie w rożnych nieszczęśliwośćiach, kazusach, przypadkach, cudownie od ANTONIEGO S. poćieszeni.

1.

Roku Pánskiego 1678. gdy naybárdźiey słynać cudámi ANTONI S. począł w Łágiewnikách: pierwszey doznał pomocy y rátunku iego láśne Wielmożny Iegom: Pan Andrzyi Ráfáł z Leszná Leszczynski, ná ten czás Chorąży Koronny. Ten będac w Łowiczu ná pogrzebie Stryiá swego, láśnie Wielmożnego Woiewody Łęczyckiego, gdźie mu zły iákiś człowiek sześć koni cugowych bárdzo kosztowych

wnych otruł. ták iż ieden z owych koni padszy zdechł, inne się pięć zá nim gotowáło, dano znáć o tym kazuśie Iegomośći sámemu, przypáda, y widzac konie zdychaiace, z wielka wiára zawoła: S. ANTONI w Łágiewnikách cudámi słynacy, ratuy te konie moie! nátychmiast konie poćić się poczęły, trućiznę z śiebie wyrzucáć, y ozdrowiáły, ktoremi tu przyiáchawszy ná to mieysce, cud swoia reka wypisał, y sześć koni srebrnych zá wotum oddał.

2.

Roku tegoż Dniá 20. Márcá, gdy iednego Roku dwá rázy Miásto Piatek gorzało, mieszczanin ieden ubogi, widzac że się dom iego záymuie á nikt nie rátuie

z wielką wiárą záwołał S. ANTONI rátuy! ná tychmiaſt ogień, ktory iuż poſzycie palił, zgáſł, y wſzytek pożár o dom ſię owego Mieſzczáninà opárł; co z kompánią przyſzedſzy do Łagiewnik wyznał, y zá cud poprzyśiągł.

3.

Roku Páńſkiego 1692. pánowáło wielkie powietrze ná konie, w ktorym Iegomośći Pánu Iáworſkiemu, zdechło więcey niż pięćdźieśiat koni, iuż tylko cztery klácze mu zostáły; ále y te ſię zá drugiemi gotowáły; w ták wielkiey ſzkodźie uczynił Pán Iáworſki ślub ANTONIEMU S. y wotum ſrebrne ná ktorym konie ryſowáne, oddał, po ktorym ślubie klácze pozoſtáłe ozdrowiáły, y w kilku

ku lat ſtádo rozmnożyły, co pod ſumnieniem wyznał, y zeznał.

4.

Roku Páńſkiego 1694. Iego Pan Máćiey Gieżkowſki z Gieſzkow miał ten zwyczay, że przeiezdzáiac często do Toruniá, záwſze wſtępował do Łagiewnik, y tám ſię ANTONIEMU S. w protekcyą oddawał; tráfiło ſię raz, że to mieyſce minał, á iádac názad z Toruniá, y máiac woz nápákowány rożnemi kupiami, koń mu w drodze pádá y zdycha; przypomniał ſobie, że ANTONIEGO S. Łagiewnickiego minał, zá co go Pan Bog tym przypádkiem ſkárał, poklęknawſzy poczał ANTONIEGO S. prośić, áby ſię nád nim zmiłował, y koniá zdechłego ożywił,

wił. Cudowna rzecz, koń ſię zdechły porwał, ktorym tu przyiáchawſzy Cud wyznał y poprzyśiagł.

5.

Roku Páńſkiego 1695. Szláchetnie urodzony Iegomość Pan Piotr Bágińſki, iádac z Zona ſwoia y z Dźiećięćiem *ex Voto* do Łágiewnik, ſtánęli ná południe w Głuchowku w gośćincu, tám wicher nágły przypadſzy, (ná podobienſtwo Jobá S. domu) ták wzruſzył owym gośćincem, że wſzyſtká ſtáynia upádłá, kolaſę, konie, ſámego Páná Báginſkiego z dźiećięćiem przywaliłá; ſámá tylko Ieymość, ktora w izbie byłá, wolna zoſtałá. Ta obáczywſzy Małzonká y dźiećię przywáłonych, bieżałá ná wieś, proſzac ludźi

ludźi, áby rátowáli, y przywalonych wydźwignęli; przyſzło kilku chłopow, y obáczywſzy, że ſię wſzytká ſtáynia obaliłá, boty tylko świeże, ktore ná nogách widáć było, Iegomośći śćiagnawſzy z nog y wziawſzy odeśli, owá nie máiac od ludźi ratunku, udałá ſię do ANTONIEGO święt: o pomoc, á w tym czáśie Iegomość Pan Báginſki, ruſzać ſię y dobywáć z pod owych obalin poczał, y wyſzedſzy; (nie bez cudu wielkiego) z pod ták wielu drzewá, ktore ná nim leżáło, dźiećię żywe ználaſł, koniá tylko iednego y poł koláſy owá mu ruiná zábiłá y zepſowałá. Przyiáchawſzy tu, co ſię z nim ſtało, opowiedźiał, y zá práwdźiwy cud wyznał y poprzyśiagł.

6.

Roku Páńskiego 1695. Szláchetnie urodzony, Iegomość Pan Kalinowski, gdy iáchał do Piotrkowá przez bor Łodzki, koń mu ná drodze iák wryty stánał, y żadnym sposobem ruszyć się z mieysca nie chciał, nie wiedzac co czynić, zdiał kulbakę z niego y poszedł do Łágiewnik prośić ANTONIEGO S. áby mu konia owego uzdrowił, gdy do Kośćiołá dochodźi, áz koń zá nim rzac przybieżał, co on zá Cud uznał y przyznał.

7.

Tegoż Roku, Szláchetnie urodzoná Ieymość Páni Elzbietá Cizewská, máiac kilkoro dźiatek, á krowy tylko cztery, ktoremi práwie

práwie sámemi owe dźiatki żywiłá, gdy iey iednego dniá wszytkie zdechły, wpadłá w táka áprehensya, że się obieśić chćiałá, y szukáiac powrozá, nálazłá obrázek S. ANTONIEGO, ktory obáczywszy, záwstydźiłá się błędu swoiego, y desperácya w nádźieię przemieniwszy, prośiłá ANTONIEGO S. żeby iey owe krowy przywroćił, stáło się ták, iáko sobie życzyłá, krowy owe ożyły, á oná wdźięczna bedac łáski, tu przyszedzy ten cud poprzyśięgłá,

8.

Roku Pánskiego 1696. Ziáchałá tu láśnie Wielmożna Ieymość Páni Kásztelánowá Rádomska z Domu Tarłow Lanckorońská, tá wyznáłá, że iey koń cugowy

wy zdychał, ktorego gdy ANTONIEMU S. tu offiárowáłá, ozdrowiał.

9.

Roku Páńſkiego 1698. Szláchetnie urodzona z Sienna Wáliſzewſka, iádąc do Káliſzá, gdy z gory przykrey nád świędrnią rzeką konie ſię z nią zbiegáły, wſzytkę ták ſtraſznie potłukły, że nie znáć było czy człowiek. Ręká práwa złomána y inſze członki wſzytkie ſtráſznie poránione, ták że iey ſię Cyrulicy áni Doktorowie podiąć nie chćieli, w ćięſzkim utrápieniu ſwoim, uczyniłá ślub ANTONIEMU S. Łagiewnickiemu, y w krotkim czáſie do zdrowia przyſzłá. A tu ziáchawſzy ná podźiękowánie, cud ten wyznáłá y zeznáłá.

10.

Roku Páńſkiego 1721. Iáśnie Wielmożna Ieymość Páni Denchowowá, Podczáſzyná Litewſka, przyſłáłá tu Wotum Koniá ná ſrebrney bláſze, á potym ſámá przyiechawſzy, zeznáłá, że iey więcey niżeli czterdźieśći koni rumakow y cugowych zdechło, iák wotum do Swiętego ANTONIEGO uczyniłá y oddáłá, żaden potym nie zdechł. To ſię też ieſzcze przydáie, co ſię tegoż Roku ſtáło. Przyiechał tu ná dźień Swiętego ANTONIEGO, Staniſław Powroznik z Káliſzá, z paſkámi S Fránćiſzká; temu w ſam dźień S. ANTONIEGO ukrádźiono koniá pożyczánego, turbował ſię nieborak wielce, y koniá zápłáćić muśiał, iednák

nádźiei w Swiętym ANTONIM nie tráćił, iákoż nie záwiodł się, bo we dwie Niedźiele ſamże ten koń przyſzedł przed Kośćioł Łagiewnicki, ktorego temuż Stániſłáwowi oddano.

ROZDZIAŁ IV.

Od czartow opętáni tu przez S. ANTONIEGO uwolnieni.

Wypiſáć y wyliczyć nie podobna, iák wiele tu opętánych od początku cudow ANTONIEGO S. ná tym mieyſcu ieſt uwolnionych. Ia tylko te ná ktorem ſam po większey częśći pátrzył, y ktore ſię w tych látách mego tu mieſzkánia ſtały, krotko przypomnię.

1.

ROku Páńſkiego 1691 Ieymość Pánná Elzbietá Biegánſka Podſtolonka Schowſka, ćięſzko od czártá opętáná y dręczona, tu doſkonále uwolniona zoſtáłá.

2.

Roku Páńſkiego 1715. Ieymość Pánná Ioánná Mokronowſka Chorażonká Płocká, przez czáry mámki ſwoiey, od piąciu tyśięcy czártow opętána, y okrutnie dręczona, zá Exorcyzmámi y ſuplikácyámi przed obrázem ANTONIEGO S. wolna zoſtáłá.

3.

Roku Páńſkiego 1719. Ieym: Páni Tryniſzewſka Zoná Iegom: Páná Piotrá Tryniſzewſkiego Piſárzá Sochaczewſkiego, często od czártow opętána, gdy ia tu wieźiono, y iuż ná pole Łagiewnickie wiechano, zkad Kośćioł Łagiewnicki obaczono, ták ia czárći wźięli dręczyć, że ſtánac z nia muśiano, czárći wołáli, tu wynidźiemy, do

do Łagiewnik nie poydźiemy. y odárszy iey ięzyk ze skory, y gębę krwią nápełniwszy, wielka ich część ustapiłá, drudzy záś zá Exorcyzmámi precz wyrzuceni, á leymość zdrowo odiechałá.

4.

Tegoż Roku Iegomość Pan Iozef Káłowski, Woyski Inowrocłáwski zczárowány y opętány, po długich Exorcyzmách, po odpráwioney drodze do Częstochowy, tu uwolniony został.

5.

Roku Páńskiego 1717. sławetna *Páni* Iádwigá Minkierowa, Burmistrzowá *Kleczewská* po długich Exorcyzmách y Suplikácyach uwolniona od czártow zostałá, ktory cud oboie z małżonkiem

kiem swoim Iákubem Minkierem poprzyśięgli y wyználi, przy podpiśie Xiędzá Antoniego Iozefá Kitlinskiego Exorcysty.

6.

Roku Páńskiego 1720 dniá 13. Octobra Szláchetnie urodzony Iegomość Pan Iozef Chodynski z Skierniewic wyznał y poprzyśiągł, że będąc od dźiewiaćiu czártow opętány gdy tu szedł do Łagiewnik, od tychże czártow uwolniony został, ktorzy wychodząc wołáli, wolemy dobrowolnię ustąpić, niżeli w Łagiewnikách bydź. Co on tu przyszedszy ná podźiękowánie Pánu Bogu wyznáł y poprzyśiągł.

7.

Roku Páńskiego 1720 Ieymość Páni

Páni Ciechomſka z Ciechomic, Corká Iegomośći Páná Suſkiego z Witowá przez czáry opętána zoſtawſzy, tu ná to mieyſce święte ziecháłá, y po długich Exorcyzmách y ſuplikácyách zdrowſza przy łáſce Boſkiey odiecháłá.

8.

Tegoż Roku Ieymość Páni Kręćieſka z Głowinſkich z Ziemie Goſtynſkiey, zczárowaná ná wſzytkich członkách, ták że żadnym władnać nie mogłá, á do tego opętána, po wielu Exorcyzmách zdrowſza y członkámi władnaca odiecháłá.

9.

Tegoż Roku Iegomość Pan Iędrzey Piwo, ſtráſznie zczárowány y opętány, ziechał tu ná to mieyſce, y záżywſzy Exorcyzmow, lekarſtw, y wſzelkich do wyrugowánia czártá ſpoſobow, po trzećich ſuplikácyách publicznych, zdrowſzym do domu odiechał, y teraz z łáſki Boſkiey zdrowym ieſt.

10.

Roku Páńſkiego 1721. Nie ták przywieźiono, iáko przynieśiono, bo żadnym członkiem nie władniaca Ieymość Pánia Máſtowſka Corkę Ieymośći Páńiey Tarnowſkiey z Gomoliná; tá będac ćięſzko zczárowána y opętána, ták że ia iáko máłe dziećię karmiono, noſzono, poiono: po kilku Niedźielnych Exorcyzmách przyſzłá do ſiebie, że chodźiłá, iádłá y piłá, mowić tylko nie mogłá. Ale w kilká czáſow po odiezdźie do Mátki ſwoiey

iey, przemowiłá, y teraz mowi

ROZDZIAŁ V.

Ná rozliczne krosty, wrzody, osutki, rożni tu od ANTONIEGO S. uzdrowieni.

Z zepsowánia krwie y gorącości náturý zwykli ludżie trędowácieć, lecz, teraz złość czártowska y ludzka przydałá nowych trądow, kiedy osutkámi ták bywáiá ciáłá ludzkie záráżone, że się práwie trędowátemi zdádzá; ále y ná tę niemoc iest tu w Łagiewnikách u ANTONIEGO S. tego doświadczone y doznáne lekárstwo, ktorego doznał ná sobie miedzy wiela inszych

1.

W Roku Páńskim 1714. y 1715. pierwszy Iegomość Pán Wálenty Grabski, teráznieyszy Grodzki Łęczycki Sędźic, ten ták był krostámi iákiemiś osuty po głowie, gębie

gębie, y inszych członkách, że to y u ludźi y u Medykow było w podźiwieniu; ále gdy się do doświádczonego Lekárzá ANTONIEGO Swięt: udał, gdy mu insze lekárstwá nie pomágáły; doskonále zdrowym został, y do tychczás iest.

2.

Przyznaie to przed Bogiem y ludźmi tey książki Author, że przez sześć lat ćięszko ná roża choruiac, ktorá wszystkie członki, ktore w człowieku bydź moga, náwiedźiwszy, náwet y zá páznokćiámi będąc, ná ostátek, gdy się cále ANTONIEMU S. w opiekę oddał, ustałá, y wolnym go uczyniłá.

3.

Iegomość Pan Andrzyi Radolinski,

linſki, Roku Páńſkiego 1718. ták był ſtráſznie oſuty, że ſię ciáło ná nim pádało, tu ziácháwſzy, po Exorcyzmách wolnym zoſtał.

4.

Tegoż doznał ná ſobie Iegomość Pan Pſtrokonſki. 5. Tegoż doznał Iegomość Pan Brochocki. 6. Ieymość Páni Kurdwánowſka. 7. Ieymość Páni Nágorſká. 8. Mieſzczánie Łowiczcy 9. Mieſzczki Warſzáwſkie. 10. Iegomość Pan Adam Kruſzewſki, y inſzych bárdzo wiele.

ROZDZIAŁ VI.

Chorzy w rożnych ćięſkich chorobách tu od ANTONIEGO S. ratowáni y uzdrowieni.

1.

ROku Páńſkiego 1697. dniá 22. Novembrá, ziáchał tu oſobá ſwoia Iáśnie Wielmożny Iegomość Pan Woiewodá Łęczycki, z Domu Leſzczynſki, ten wyznał; że Corká iego śmiertelnie chorowáłá, ktora gdy ná to mieyſce ofiárował, ozdrowiáłá. Sam záś przez trzy látá niezmierny bol głowy ćierpiał, ktora mu był ſtráſzny opánował kołtan, gdy tu tedy kołtoná pozbył, pozbył y bolu głowy. Záco ná znák wdźięczności, dwá lichtárze ſrebrne ſtołowe Augſzpurſka robota robione ofiárował.

2.

Roku Páńſkiego 1690. ziácháłá tu Iáśnie Wielmożná Ieymość Páni Kaſztelánowá Rádomſká,

z Domu Kochánowská, y prezentowáłá Syná w piaćiu lat, ktorego gdy umieráiącego tu ANTONIEMU S. ofiárowáłá, ozdrowiał; zá co wotum śrebrne oddáłá y cud wyznáłá.

3.

Tegoż Roku, Iegomość Pan Teodor Skrzynski w ostátnim punkcie żyćiá zostáiacy, gdy iuż mowić nie mogac, sercem się ANTONIEMU S. oddawał, y tu się ofiárował, w krotce doskonále zdrow został.

4.

Tegoż Roku Iegomość Pan Páweł Ołtarzewski iuż konáiacy, gdy mu obraz ANTONIEGO S. pokázano, pátrzac nań, sercem się oddał w opiekę ANTONIEMU S.

y w krotce zdrow został, á przybywszy ná to mieysce zá cud to poprzyśiagł.

5.

Roku tegoż Iegomość Xiadz Urban Mádeiewicz, Pleban Brátoszewski, ćięszko bárdzo kilká lat ná głowę choruiac, ktora mu były kołtony opánowáły, czásu pewnego po odpráwioney Mszy S. w Brátoszewicách przed cudownym obrazem Nayświętszey Pánny, gdy przyszedł do rezydencyi swoiey y nabożeństwo swoie Kápłánskie odpráwił, zdrzymał się ná stole; pokazał mu się we śnie ANTONI S. y rzekł do niego, nie fràsuy się, będźiesz zdrow, pogłaszcz się po głowie, á kołtony opádna. porwał się ze snu, uchwyćił się zá głowę,

á nátychmiáſt kołtony upádły, ktore názáiutrz przywiosł z ſobą do Łagiewnik, y Bogu dźięki oddawſzy y ANTONIEMU S. cud ręką ſwoią wypiſał.

6.

Roku Páńſkiego 169¹: Przewielebny Iegomość Xiadz Przeor Socháczewſki Zakonu Dominiká S ziechał tu, y wyznał, że w ćięſzkiey chorobie pokazał mu ſię S. ANTONI, y kazał mu to mieyſce náwiedźić, co gdy on uczynić obiecał; ozdrowiał, y tu ná podźiękowánie ziecháwſzy świece y wotum ſrebrne oddał.

7.

Roku Páńſkiego 1693. Iánie Wielmożny Iegomość Pan Iozef Ierzy Dobrzelewſki, Woiewodá Rawſki,

Rawſki, cztery latá ná łożu leżac, y poſtapić ná nogi nie mogac, gdy wotum uczynił do Łagiewnik, y ſrebrne nogi przyſłał, szczęśliwie ozdrowiał.

8.

Roku Páńſkiego 1694. Wielmożná Ieymość Páni Olſzewſká, z Domu Działynſkich, Podkomorzyná Wielunſká, poł Roká ćięſzko choruiac, y iuż bliſka śmierci będac, tu offiárowana ozdrowiałá. Wdźięczna będac dobrodźieyſtwa. Wotum znáczne Kának rubinowy ANTONIEMU S. offiárowáłá.

9.

Roku tegoż, Szlachetnie urodzoná Ieymość Pánná Konſtancyá Lipſká Miecznikowná Sochácze-

wſká po roczney Kwartanie ták ćięſzko opuchłá, że ſię ćiało ná niey padało, y zyćiá iey iuż nie tuſzono, tu offiárowáná, od puchliny cale zdrowa zoſtałá. Y tu ziácháwſzy ná podźiękowánie cud ten wyznałá.

10.

Roku Páńſkiego 1706 dniá 13. Czerwcá, przywieźiono tu Iegomośći Paná Páwłá Duniná Głuſzynſkiego, ná poły umárłego, od Doktorow cále opuſzczonego, ktory wnieśiony do Kośćiołá, y krzyżem przed obrázem ANTONIEGO S. położony, záraz *mirabiliter* ozdrowiał, y nie mogac ośmináśćie Niedźiel ieść, tego dniá iadł y pił, y zdrow odiechał. Ten cud poki żył, wſzytkim opowiádał.

ROZDZIAŁ VII

Tonacy y rożnie ginacy od ANTONIEGO S. Łagiewnickiego ratowani.

Ze tu dáleko od morzá ieſteśmy, wiedźieć nie możemy, co zá pomocy ludźie w morſkich náwálnośćiách od ANTONIEGO S. ztego mieyſca doznaią. Atoli że wſzyſtkie rzeki płyną do morza, co ſię ná rożnych rzekách dźiáło, iákich ratunkow ludźie doznawáli, to wiernie wypiſuiemy.

1.

ROku Páńſkiego 1709 przybył tu Szláchetnie urodzony Iegomość Pan Fráncíſzek Sulikowſki z Powiątu Chełmſkiego, ten zeznał, że tonac ná Buku rzece, á ſercem wzywáiac cudownego tu ANTONIEGO S. od śmierći cudownie wolnym zoſtał.

2.

Iegomość Pan Mikołay Dabrowski, Roku Páńskiego 1690. tonął ná Donáiu rzece, á gdy go iuż ná głębia wodá niosłá, wspomniał sobie ná cudowne mieysce Łagiewnickie, y sercem záwołał; ANTONIS, ratuy/cudownym sposobem, ná brzegu się obáczył, zá co dźiękuiac Pánu Bogu ná to mieysce przyszedł y poprzyśiagł.

3.

Tegoż Roku, Ieymość Páni Máryánná Kráiewska, iádac pod czás powodźi przez Rzekę Ner, chybiwszy mostu, ná sámę głębia wiecháłá, więcey niż trzy godźiny konie y kolasá pływáły po wodźie, żadnego inszego rátunku nie máiac, wołáłá do ANTONIEGO S. rátuy Swięty Pátronie, y bez pomocy ludzkiey, z owego niebespieczeństwá cudownie uwolniona, co, ziechawszy tu, zeznáłá.

4.

Roku Páńskiego 1695. ziecháłá tu Ieymość Páni Kátárzyná Páwłowska oraz z Plebanem swoim ze wśi Olszkowic, y zeználi zgodnie, że Syn Ieymośći utonał w studni, po kilku godźin, dostano umárłego, y gdy go tu offiárowano, ożył, co pod sumnieniem zeználi.

5.

Roku Páńskiego 1701. Iáśnie Przewielebny Iegomość Xiadz Przemysław Walewski Opát Bledzewski iadac nád Dunáycem, z skáły przykrey, y z końmi w Dunáiec

náiec rzekę bystra wleciał, y widzac oczywistą zgubę, wołáć pocżał: Doświadczony moy Pátronie ANTONI S. rátuy mię teraz; nátychmiast osobá w Hábićie Fráńćiszkáńskim przybyłá mu ná rátunek, y wźiąwszy pierwsze konie zá cugle, bez wszelkiego szwánku, y konie y káretę y wszytkich przytomnych wyprowádźiłá. Będac wdźięczen tey łáski, zesłał tu ná wyznánie y zeznánie cudu tego Iegomośći Xiędzá Bernárda Kolinskiego Przeorá Konwentu támecznego Bledzewskiego, ktory oddáwszy śluby ANTONIEMU Swiętemu ten cud włásną ręką swoią wypisał.

6.

Roku Páńskiego 1713. Wielmożny

możny Iegomość Pan Andrzey z Ráćiborská Morsztyn, Stárostá Sierádzki; tonac pod czás powodźi z káretą y z końmi ná strudze pod Koźminkiem, gdy żadnego rátunku nie było, udali się Ichmość oboie do ANTONIEGO S. o pomoc, y wolnemi zostáli. Zá co wotum znáczne do Łagiewnik oddáli. Masz ten cud szerzey wypisány przy Nowennie.

7.

Roku Páńskiego 1695. Mieszczce iedney z Miásteczká Zegrzá utonęłá Corká w rzece, ktorey gdy umárłey dostano, tu ia offiárowáłá, y zdrową ogladałá.

8.

Iegomośći Pánu Tarnowskiemu z Bałut utonęłá Corká Ieymość

mość Pánná Agnieszká, ktorey gdy dostáno: y umárła w oczách Rodźicá położono, z wielka wiára y nádźieia záwołał: ANTONI S. uprośiłes był tey Corce moiey przed tym zdrowie, uproś iey teraz żyćie. Ná te słowá Coreczká ożyłá, ktora tu reprezentował, y cud poprzyśiagł.

9.

Tegoż Roku iáko wyżey, Szláchetnie urodzoná Ieymość Pánná Iádwigá Boczkowská we dwunástu lat, zalaná wodámi, y umárłá ználeźiona, tu offiárowána; żywa prezentowano.

10.

Szláchetnie urodzona Ieymość Páni Kátárzyná Goliszewska, ziechawszy tu y zSynaczkiem swoim, wyznáłá y zeznáłá, że ten Synaczek utonał iey był w studni, y umárły po wierzchu pływał, ktorego dostawszy, y tu z wielka wiára offiárowáwszy, żywego odebráłá y tákiegoż prezentowałá.

ROZDZIAŁ VIII.

Rozliczni ludźie od rożnych więzow, kaydan, ták ná Duszy, iako y ná ćiele od ANTONIEGO S. Łagiewnickiego uwolnieni.

1.

Wielkim był ogłośićielem łask, dobrodźieystw ANTONIEGO S. zá żywotá swego Iegomość Pan Kásper Stokowski, osobliwy, aż do śmierći, mieyscá Łagiewnickiego Dobrodźiey. Ten zeznáwał; że będac pod Zuráwnem od

Tá-

Tátárow poiman, gdy go okuwszy w kaydany, długo w niewoli trzymali; czásu pewnego, gdy się do S. ANTONIEGO modlił, kaydány z niego opádły, y z niewoli Tátárskiey zá pomocą ANTONIEGO S. cudownie uwolniony.

2.

Tenże Iegomość wyznáwał drugi cud, ná sobie doznány; drugi raz pod Kámieńcem poimáli go Tátárowie, y Turkom ná gálery záprzedali; woiowali ná ten czás Turcy z Wenetámi o Kándya, gdźie Bog poszczęśćił Wenetom, że Flotę Turecką zbili, okręty pozábierali, y Polákow, ktorzy w niewoli byli, wolnośćią dárowáli. Przypisuiąc to uwolnienie powtorne ANTONIEMU S. cho-

chodźił do Pádwie, gdźie ten Swięty leży, y tám wotá swoie y śluby oddał. Tu záś w Polszcze osobliwym był Dobrodźieiem y Protektorem mieyscá Cudownego Łagiewnickiego.

3.

Roku Páńskiego 1696. Dniá 15. Sierpniá, przybył tu Iegomość Pan Bártłomiey Ostrowski Zołnierz zásłużony, ktory będąc u Turkow w niewoli dwie lećie w Konstántynopolu, w ćięszkich kaydánách chodźił, y wspomniáwszy sobie czásu pewnego, ná to tu mieysce Łágiewnickie, ktore przechodząc z Chorągwią náwiedzał, oddáwał się w protekcyą ANTONIEMU S. prosząc o uwolnienie; gdy trwá ná Modlitwie, spadá-

ſpadáia z niego cudownie kaydány; widzac ſię uwolnionym, uſzedł do goſpody Poſłá Fráncuſkiego, y znim z Konſtántynopolá beſpiecznie wyiáchał.

4.

Roku Páńſkiego 1699 Iegomć Pan Páweł Alexánder Proſzewſki, Towárzyſz Uſárſki, poimány od Turkow, w kaydany okuty, gdy w niewoli ſwoiey wzywał ANTONIEGO S. Łagiewnickiego, cudownie przez niego z kaydan uwolniony. Ná znák wdźięczności Dobrodźieiowi ſwemu, ſrebrne kaydány zá wotum offiárował.

5.

Roku Páńſkiego 1713. Iegomć Pan Alexánder Szárius z Kałowá Káłowſki, będac w rożnych poimániach,

mániách, y więźięniách, to u Szwedow, to u Moſkwy, ále w nayćięzſzym u Sáſow, bo go tám iuż pewná śmierć czekáłá, gdyż go názáiutrz rozſtrzeláć miáno, wźiąwſzy ná pomoc ANTONIEGO S. uſzedł ſzczęśliwie śmierći, y ANTONIEMU świętemu wotum tu w Łágiewnikách oddał.

6.

Podobney łáſki doznał ná ſobie Iegomość Pan Swiniárſki, Połkownik J.K.M. tego doſtáwſzy Szwedźi, z wielką pilnośćią ſtrzegli, y iuż był Dekret ſtánał ná żyćie iego, áby mu było wźięte. Lecz zá pomocą Bożą y ANTONIEGO Swiętego cudownie z rąk Szwedzkich uſzedł.

7.

Wielmożny Iegomość Pán Gębicki, Stárosta Nákielski, będac w Krákowie u Sásow pod ćięszka y pilna straża, y iuż się pewney spodźiewaiac śmierći, posłał sobie po Kápłaná w Krákowie do Fránćiszkánow y przed nim uczyniwszy spowiedź, y ANTONIEGO święt. ná pomoc wźiawszy, tegoż dniá z podpilney y ćięszkiey straży uszedł.

8.

Cięszkie sa kaydány ćielesne; ále dáleko ćięszsze Duszne, bo mowi Dáwid S. *Quasi onus grave, gravatæ sunt super me.* Ale y z tákich umie ANTONI S. ućiekáiacych się do siebie uwolniáć. Szláchetnie urodzoná Ieymość Páni Kátá-

rzyná

rzyná z Walewskich Stokowská, że Wśi Zálewá, przybywszy tu z OO. Reformátámi z Lutomierská, zeznałá: że Pánná u niey służebna, choruiac śmiertelnie, gdy przyszło konáć, ták strasznie ryczáłá y wołáłá, że się wszyscy ludźie że Wśi zbiegszy z stráchem ná iey konánie pátrzyli. Powiádała, że ia czárci w żelázny łáncuch wsádzili. OO. Reformáći przytomni, upadli ná modlitwę, y inszym się ludźiom modlić kázali. Ieymość Páni Stokowská wzwyż pomienioná, offiárowałá ia y offiárowáć kázałá inszym święt: ANTONIEMU Łagiewnickiemu, po máłey chwili, owá Pánná poczęłá wołáć, oto S. ANTONI pásem swoim diabłow odegnał, y mnie z ognistego

 łań-

łáncuchá uwolnił; y trochę do śiebie przyszedszy, pocznie mowić; Wielka łáska Boska, y przyczyná ANTONIEGO święt: byłábym potępioná dlá grzechow moich, ktorychem ná przeszłych spowiedźiách táiłá, ále iuż się teraz szczerze wyspowiádam, y uczyniwszy spowiedź przed iednym z OO. Reformátow, w godźinę po spowiedźi spokoynie y szczęśliwie skonałá. Co iáko sámá Ieymość Páni Stokowska ták OO. Reformáći zeznali, y rękámi się swoiemi podpisáli.

9.

Roku Páńskiego 1721. Pánná iedná stánu mieyskiego od czártá omamioná, ktory iey się w postáći urodziwego Káwálerá cudzoziem-

źiemskiego pokázował, y do tego ią przywiodł, że przez cztery láta w społeczności cielesney z tymże złym duchem żyłá, y nigdy się tego nie spowiádáłá, bo iey diábeł zákázywał. Z dopuszczenia Bożego opętána od drugiego czártá, ktory ná nię on grzech wywołał, dopiero skruszoná, udáła się do spowiedźi świętey, po ktorey szczerze uczynioney, od dwoiákiego czártá uwolnioná zostáłá.

10.

Tegoż Roku *ultimis diebus Aprilis*, ziáchałá tu iedná Pánná Szlachetná około lat szesnáśćie máiacá, ktora Mámká iey Czárownica uczynić chciałá, y iuż ią raz z soba ná łysą gorę wźięłá, ále

że miáłá pasek ná sobie, bo byłá w Bractwie ANTONIEGO S. táke y szkáplerz, nie mogli do niey czárci przystapić, tylko iáko iey się zdáło, w kárετách koło niey iezdźieli. Námawiáłá ia tedy owá czárownicá, áżeby, ieżeli chce weseła, tu ná tym mieyscu, y káwálerá grzecznego dostáć, żeby to z siebie pozrzucáłá, co ná sobie nośi: lecz gdy oná nie chćiáłá, y Krzyż S. ná siebie włożyłá, wszytko owo zniknęło, á oná ná błoćie z owa czárownica zostáłá. Przyszedszy potym do domu, wielce zturbowáná y przestrászona, postánowiłá do Łagiewnik iácháć, y tego się wszytkiego wyspowiádáć. A gdy drugi Czwartek przyszedł, o tey godźinie, iák ia byłá czárownicá

rownicá ná łysa gorę wźięłá, pokazáło iey się kupá czártow w rozlicznych bestyi postáćiách, chcac ia rozszarpáć, ále gdy záwołáłá: Mátko Nayświętsza, ANTONI S. rátuy! wszytko owo widzenie zniknęło. A oná tu ná to mieysce przyiechawszy y szczerze się wyspowiádawszy, spraw czártowskich wyprzyśiagszy się; prośiłá po spowiedźi, áby cud ten był zápisány.

ROZDZIAŁ IX.

Ná rożne członki choruiacy tu sa od ANTONIEGO S. uzdrowieni.

I.

IAśnie Wielmożná Ieymość *Páni Kásztelanowa* Brzezinska z Domu Mniewska, ćięszko ná

nogi kilká lat choruiac, gdy tu ziáchałá, á zupełne zdrowie nog odebráłá, wdźięczna będąc tey łáſki, dźiewięć czerwonych złotych zá wotum ná obráz ANTONIEGO S. oddałá.

2.

Roku Páńſkiego 1696. Szláchetnie urodzony Iegomość Pan Konſtánty Pániowſki w poł páráliżem záráżony, ták, że áni ręka, áni noga lewą ruſzyć nie mogł, tu przywieźiony y przed ołtarzem ANTONIEGO S. położony po zákupioney Mſzy S. wyſłucháney, zdrowym wſtał, y odiechał.

3.

Tegoż Roku, Pan Fránćiſzek Aptykarz z *Płocká*, zbieráiac ná Lipie kwiáty, ſpadł z drzewá y tráfiwſzy

tráfiwſzy ná pal, pięć żeber złomał, leżáł iák umárły; czeládnik iego otrzeźwiwſzy go, námięnił áby ſię offiárował do Łagiewnik, co gdy on uczynił, wkrotce przyſzedł do zdrowia; żebrą mu ſię zroſły, á on ná znak wdźięczności wotum, ná ktorym ſą żebrá wybite, ANTONIEMU S oddał.

4.

Tegoż Roku, Szláchetnie urodzony Iegom: Pan Fránćiſzek Pruśinſki, niezmierne bole ſercá ćierpiąc, ták, że po dwádźieśćiá rázy omdlewał, gdy go bole śćiſkáły; gdy ſię tu offiárował, uzdrowiony zoſtáł, ſerce ſrebrne zá wotum ANTONEIMU S. oddał.

5.

Tegoż Roku Szláchetnie urodzona

dzoną Ieymość Pani Zboinſká, głucha y ślepa będac przez czás nie máły, gdy tu przywieźiona byłá y offiárowána, uzdrowioná y ná wzroku y ná ſłuchu z tego mieyſcá odiechálá.

6.

Roku tegoż, Szlachetnie urodzony Iegomość Pan Będonſki z Márſzewá, iedenáśćie lat nie widzac ná oczy, gdy tu ná dźień ANTONIEGO S. przybył, po ſpowiedźi y kommuniey świętey, z dobrym wzrokiem názad ſię powroćił.

7.

Roku Páńſkiego 1700. Iegom: Pan Ian Bukowſki, ſzwánkowawſzy ćięſzko z końiá y dwá żebrá złomawſzy, gdy iáko nie żywy ná źiemi leżał, pokazał mu ſię iákiś

iákiś Zákonnik, ktory go z mieyſcá zwlokł, y przy ſośni go poſtáwił, kazał mu ſię offiárowáć do Łagiewnik; co gdy on uczynił, w krotce zdrow zoſtał, y tu przyiáchawſzy cud zeznał y wotum oddał.

8.

Tegoż Roku, Iegomość Pan Ian Gráchowſki, máiac nogi zepſowáne, w ktorych po kilkanáśćie dźiur było, tu ſię offiárował, ANTONIEMU S. nogi ſrebrne zá wotum zoſtáwił, ſam zdrow do domu odiechał.

9.

Szláchetnie urodzona Ieymość Páni Brochocka, ziechálá tu y z małżonkiem ſwoim Roku Páń-ſkiego 1710 y wyználá, że po połogu nogá iey lewa uſchłá, y ſkrzywiłá

wiłá ſie; ſupponuiac że ſię to przez czary ſtáło, poſłáłá po Exorcyſtę do Łagiewnik, ktory przyiáchawſzy y nogę uſchłą obáczywſzy, perſwádował iey, áby ia w wodźie z ſtudźienki S. ANTONIEGO názwaney, codźiennie párzyłá. Co gdy oná uczyniłá, w krotce nogá do ſiebie przyſzłá, zá co dźiękuiac Pánu BOGU y ANTONIEMU S. przynależyte ná tym mieyſcu oddáłá mu dźięki.

10.

Roku Páńſkiego 1721. *ultimis diebus Novembris.* Ziechał tu Iegomość Pan Byſzewſki z Piaſkow, lat około ſześćdźieśiat máiacy; ten przed námi wſzytkiemi zeznał y wyznał; ćierpiałem przez cztery Niedźiele ták ćięſzkie łupánie kości

ści w nogách żem áni ieść, ani pić, áni ſpáć nie mogł; iákem ślub uczynił, náwiedźić tu ANTONIEGO S. y Mſzę święte zákupić, zárazem wielka folgę uczuł, y ná podźiękowánie zá tę łáſkę ANTONIEMU S. doświádczonemu Pátronowi tu przybył. Podobney łáſki w podobney niemocy doznał Iegomość Pan Iákub Krzyżáńſki, y innych wiele codźiennie doznáią, co pokázuią wotá ſrebrne, ktorych ieſt kilká ſet.

ROZDZIAŁ X.

Rożne zguby przez ANTONIEGO S. Łagiewnickiego rożnym ludźiom powrocone.

I.

Roku Páńſkiego 1691. Iegomośći Paná

Páná IanáPininskiego okrádźiono z Piotrkowá iádacego, ná kilká tyśięcy w drodze, postrzegszy szkodę, poiáchał prosto do Łagiewnik, zákupił Msza św: y oney nábożnie wysłuchał; powrociwszy drugiego dniá, y złodźieiow połápał y pieniadze wcale odebrał.

2.

Tegoż Roku Iegomośći Pánu Iánowi Łászczynskiemu z Podláśia, przestrászone od wilká konie, zbiegáły się, z kolásá, ze wszytkim co ná koláśie było, poszły w lásy, szukáno ich długo y náleść nie możono; przybył tedy Iegomość do Łagiewnik, áby zgubę swoię S. ANTONIEMU zálećił; po wysłuchaney Mszy świętey, poiáchał sam szukać koni, y ználazł ich

ich w wielkiey gęstwinie; wszytko ná kolaśie zostáło, co było, y nic się nie zepsowáło; co on zá cud przyznał y podpisał.

3.

Ieymość Pánia Elzbietę Márzynska okradźiono znácznie ná dwá tyśiace Tynfow; przez dwie lećie nie mogłá się zgubá wykluć, uczyniłá ślub ANTONIEMU S. y ziácháwszy Msze św: zákupiłá, onych nábożnie słucháłá, á gdy się do domu ztad powroćiłá, zgubá się obiáwiłá.

4.

Roku Páńskiego 1700 Iegom: Pánu Grzegorzowi Kurowskiemu; słudze Iegomośći Paná Maczynskiego Łowczego Sierádzkiego ukrádźiono száblę w srebro opráwna, ziáchał

źiáchał tu y zákupił Mszą święta á po Mszy S. tey nocy pokazał mu śię ANTONI S. przez sen, mowiac: iá iutro száblę twoię znaydźiesz: iáko ż názáiutrz przyiáchawszy do Łęczyce idac ná Zamek, potkał śię z tym, ktory száblę miał przy boku swoim, y iáko swoię odebrał. A powroćiwszy tu názad, cud pod iurámentem zeznał.

5.

Iegomość Pan Zygmunt Bogdánski będac ná Elekcyi w Wárszáwie, tám mu ukrádźiono końtusz grzbietámi podszyty, miedzy ták wiela ludźi, trudno śię było o zgubę pytáć; poszedł do Kośćiołá Fránćiszkáńskiego w Wárszáwie, y tám Mszą święta zákupiwszy, ANTONIEMU S. zgubę swoię

swoię zálećił, wracá śię po Mszy ś. y potkawszy złodźieiá w kontuśie, iáko swoy odebrał.

6.

Pánu Iánowi Kwárćinskiemu, ukradźiono cztery konie Pańskie, przyiáchawszy tu do Łágiewnik, zgubę swoię ANTONIEMU święt. offiárował, Mszą święta zákupił, trzećiego dniá konie swoie złodźieiom odebrał.

7.

Prácowitey Máryánnie Krzynowkowey zginęło Dźiećię w sześći lat, ktore poszedszy w groch, z grochu poszło w bor, y tám kilká dni błądźiło; strapioná Mátká offiárowałá ie ANTONIEMU S. Zákonnik tedy iákiś, iáko owo Dźiećię powiádało, wźiawszy zá

ręką owo Dźiecię wyprowádźił ie z boru, y pokazał mu do Mátki iego, co oná ANTONIEMU S. przyznałá.

8.

Roku Páńskiego 1720, Kupcá y Winiárzá Krákowskiego okradł chłopiec iego własny, wźiawszy mu sto czerwonych złotych y kilkádźieśiat tálerow bitych ućiekł, będac tu nie dáleko ten Kupiec, przyiáchał do ANTONIEGO S. zálecáiac mu zgubę swoię, y dał czerwony złoty ná Msze S. wźiawszy benedykcya puśćił się zá złodźieiem, dogonił go áż w Łomży, y szkodę swoię odebrał, y ná podźiekowánie ANTONIEMU S. powtornie tu ziáchał.

9.

Roku Páńskiego 1701. Iegomć Pánu Morákowskiemu Regentowi Grodzkiemu Łęczyckiemu zginęło kilkoro koni, ná łęgu zá Łęczyca, przez nie máły czás ználeść ich nie możono; uczynił Iegomość wotum náwiedźić ANTONIEGO S. w Łagiewnikách, y zgubę mu swoię zálećił. Co gdy on uczynił; konie sáme przed Dworzec iego w Łęczycy przyszły.

10.

Ná postrách y przestrogę wszystkim złodźieiom, áby się mieyscá Łagiewnickiego lękáli, wypisuie się świeży cud, ktory się stał Roku *Páńskiego* 1721. w sam dźień ANTONIEGO S. Miedzy wiela inszych ludźi, przyszło tu

śiedmi rzerzymieſzkow, álbo złodźieiow y oſma z nimi białogłowa. Ci, kiedy ſię inśi modlili, oni krádli. Ukrádli tedy Iegomośći Pánu Nagorſkiemu z Molney pod czás ſámey Komuniey trzyſtá złotych w złoćie z kieſzeni; p ſtrzegł zgubę, ktoramem ia ná kazániu zápowiádał, pod czás Nieſzporu złápano iednego, drudzy poućiekáli, ále wſzytkich potym tegoż Roku ná roznych mieyſcach powieſzano



CZĘSC III.

INSTRUKCYA O NOWENNIE.

ROZDZIAŁ I.

Nowenna zkąd ſię wźięłá, y kto ią poſtanowił.

NOwenná ieſt to Nábożeńſtwo od S. ANTONIEGO obiáwione y poſtánowione w Roku 1617. Zácná iedná Komityſſá we Włoſzech, w Mieśćie Bononii: będac długo nie płodna, dlá czego od Męża ſwego częſto przymowki y ugryzki ponośiłá, á życzac ſobie ſerdecznie potomſtwá, goraco Pá-

ná BOGA y Swiętych iego prośiłá, áby ią BOG płodna Mátka uczynił, y gdźie śię tylko o Swiętym iákim człowieku dowiedźiáłá, posyłáłá znáczna iáłmużnę, ná tę intencya, áby iey potomstwo u BOGA uprośił. Długo iednák Pan BOG ia mortyfikował, áż ná ostátek cáłym sercem udała śię do S. ANTONIEGO, y w Bononiey u OO. Fráncíszkanow często Msze święte zákupowáłá y onych słucháła. Czásu tedy pewnego, gdy śię w páłácu swoim przesypiáłá, pokazał iey śię ANTONI święty, táki, iáki iest w Bononiey u OO. Fráncíszkanow w Ołtarzu, y náuczył iey Nowenny. Kazał iey śię náprzod szczerze wyspowiádáć, dźiewięć Wtorkow (ná pámiatkę dźie-

dźiewiaciu Chorow Anielskich, ktorzy modlitwy nászę BOGU reprezentuia) pośćić; świecę zápalona ná ołtarzu iego postáwić, ktoraby znáczyłá żywa wiárę, miłośćia Boska zapalona. Co gdy oná wszystko wypełniłá, dał iey BOG w rok bárdzo pieknego Synaczká, á potym Corkę, dáley więcey potomstwá. Będac wdźięczná tey łáski, Lámpę kosztowna, wiele grzywien srebrá w sobie máiaca, oddáłá w Bononii u OO. Fráncíszkanow przed Ołtarz święt: ANTONIEGO. To nábozeństwo gdy śię po cáłey Nácyi Włoskiey rozeszło, y po inszych kráiách, przyszło też do Krolestwá Polskiego; ktorego nábożeństwá wiele śię zácnych ludźi chwyćiło. Miedzy

 inszemi,

inſzemi świętey pámięći Krol Michał, ten bowiem będac ieſzcze Xiażęciem Wiśniowieckim, gdy korona Polſka wákowáłá, po ábdykácyi Ianá Káżimierzá Krolá Polſkiego, oſtátniego potomká z Fámiliey Iágiellonow, Xiażę Michał Wiśniowiecki poſtánowił Nowennę pośćić, ná tę intencyą, áby BOG dał Kroleſtwu Polſkiemu y Polakom Páná dobrego, ſpráwiedliwego y pobożnego; á gdy on Nowennę kończy, ſam od Polakow zá Krolá obrány; y powiadał to ſam przed Senátorámi, że mnie ANTONI S. u BOGA Koronę uprośił. A gdy záś cwartego Roku pánowánia iego, náſtapiła woyná Turecka pod Choćimem, záczał powtornie Nowennę proſzac BOGA

BOGA o zwyćięſtwo nád Pogánámi. Prętko potym we Lwowie záchorował, w ktorey chorobie y umárł, przeſtapić iednák w chorobie żadnym ſpoſobem Nowenny nie chćiał, lubo mu Doktorowie y Kápłani perſwádowáli, że to ieſt dobrowolne Nábożeńſtwo, odpowiádał: będę wiernie ſłużył ANTONIEMU S. bo mam nádźieię w zaſługah iego, że nie umrę, áż o zwyćięſtwie nád Turkámi uſłyſzę; iákoż nie záwiodł ſię ná przyczynie ANTONIEGO S. bo ná cztery godźiny przedeśmierćia dano mu znáć, że Turkow pod Choćimem zbito, á on podnioſzy oczy y ręce w Niebo rzekł: Teraz niech umieram, kiedy zá przyczyna Pátroná moiego AN-

 TO-

TONIEGO S. woyską nászé wiktorya nád Pogány otrzymáły.

Po Krolu nástępuie wielki *Minister Stanu*, Iáśnie Oświecone Xiażę Ierzy Dominik Lubomierski, Podkomorzy Koronny, Páństwá Rzymskiego *Xiażę*, Generał Leutnánt Woysk J. K. M. Stárostá Olsztynski, Káźimierski &c. Ten iest wielkim *Panegyrystą* ANTONIEGO S. y rozlicznych Cudowiego, ktorych ná sobie doznał, osobliwie miedzy inszemi ten depredykuie: Gdy był Posłem od Naiáśnieyszego Monárchy AUGUSTA II. dotad szczęśliwie pánuiacego, do KLEMENSA XI. Oyca Swiętego, w Wenecyi ukrádźiono mu szkátułę z czerwonemi złotemi, w ták wielkim Mieście

ście trudno było złodźieiá szukáć, y ználeść; udał się zárаz do doświádczonego Pátroná swoiego ANTONIEGO S. poiáchał do Pádwi, y tám zgubę swoię ANTONIEMU S. zálećił, spowiedź uczyniwszy, Nowennę záczał. Wracá się názad do Wenecyi, y potyká się w drodze z złodźieiem, ktory szkátułę z pieniadzmi w bárce uwoźił, odebrał iáko swoie, á będac wdźięczen dobrodźieystwą ANTONIEMU S. w Ianowcu dźiedźicznych dobrách swoich misterny y kosztowny Ołtarz ANTONIEMU święt: wystáwił. Y w Krákowie u OO. Fránćiszkánow, zá iego choyna iáłmużna Ołtarz ANTONIEGO S. nowo stánał A náwet Syná swego iedynego opiece ANTONIEGO S. od-

S. oddał, ktory się w Krákowie przy nászym Klasztorze chowá. Nie mnieyszym tego ANTONIEGO S. depredykátorem iest Wielmożny Iegomość Pan Andrzey z Ráciborská Morsztyn, Stárostá Sierádzki, ten wiele cudow ná sobie doznánych od ANTONIEGO S. iest ogłośićielem y depredykátorem, osobliwie iednák, ten miedzy wielą nayznácznieyszy. Gdy bowiem pomieniony lęgomość iáchał z Ieymośćią świętey pámięći przeszła Małżonką swoią z Domu Záleska, Roku Páńskiego 1713. á powodź byłá ná ten czás, wpádły tedy konie y z káretą w doł bárdzo głęboki, ták iż wszystkim było tonać y ginać potrzebá; záwołáią tedy

oboie

oboie Ichmość: Swięty ANTONI Łágiewnicki rátuy! áz ná te słowá, konie y z káretą, y z Ichmośćiámi, z owego tak wielkiego dołu, ná miałkość wyszły. Czego będac wdźięczni, wotum znáczne srebrne, ná ktorym konie y káretá wybita ANTONIEMU S. oddáli, y co Rok Nowennę pośćić postánowili. Roku 1721. ziáchawszy tu do Łágiewnik, *primis diebus Julii*, ná záczęcie Nowenny, z teráźnieyszą Ieymośćią swoią z Domu Rozwadowskich, wiele łásk y cudow doznánych od ANTONIEGO S. opowiedźieli y znáczną iáłmużną to mieysce opátrzyli.

Zacná iedná Dámá w Woiewodztwie Krákowskim, wielkie-

go

go Domu, bo Mitry Xiażęce w sobie zámykáiacym, widząc że urodzeniu fortuná nie korresponduie, życząc sobie rownego urodzeniu Małżeństwá; ná tę intencya záczęłá Nowennę do S. ANTONIEGO, gdy Nowennę kończy, áż zacny ieden odzywá się z konkurencya Káwáler; z ktorym w Małżeńskie wszedszy kontrákty, nie tylko fortuny, ále y wysokiego honoru dostapiłá, bo Senatorka wysokiego Krzesłá zostałá. Tá zwykłá to mawiáć, że mnie S. ANTONI Męzá uprosił. Iest y innych przykłádow rzecz nieprzeliczoná, ále niech ći wyznáia, co po odpráwionych Nowennách ná sobie doznáia:

Ia do Nábożeństwá idę

RO-



ROZDZIAŁ II.

Nabożeństwá niektore Do ANTONIEGO SWIĘTEGO.

Responsorium.

Od Swiętego Bonawentury Kárdynała y Doktorá Kośćiołá Bożego, Zakonu Fránćiszka Swiętego o Swiętym ANTONIM napisane. O ktorym Responsorium byłá rewelacya Roku Pańskiego 1636. że kto ie codźiennie mawia, złą śmierćią nie zginie.

Ieżeli

JEżeli cudá prágnieſz uznáć nie-
zliczone,
Zárliwa ANTONIEGO prośba u-
proſzone,
Smierć, błąd, ućiſk, czárt, y trąd,
dla niey ućiekáią,
Chorzy z niezliczonych chorob
zdrowemi wstáwáią,
Chárde morſkie przepáśći wáły
ustępuią,
Sáme niewolne pętá wolne rozwię-
zuią.
O członki y o rzeczy zgubione
gdy proſzą,
Z wielkim weſelem młodźi, y ſtá-
rzy odnoſzą.
Rożne niebeſpieczenſtwá giną od-
dalone,
Ustáią y potrzeby ſzczęśliwie
znieśione.

Niech

Niech ći powiedzą, ktorzy łáſki
doświádczáią:
Niech mowią Padewczycy, co ten
kleynot máią.
Zá te łáſki y cudá daleko ſłynące
Z niebá dla ANTONIEGO obficie
płynące,
Niech BOGU w Przenayświętſzey
Troycy Iedynemu
Wieczna będźie ná wieki część
krołuiącemu.
℣. Modl ſię zá námi Błogosłáwio-
ny ANTONI:
℟. Abyśmy ſię ſtáli godnemi obie-
tnic Páná Chryſtuſowych.

MODLITWA.

NAyſłodſzy Pánie IEZU Chry-
ſte, ktoryś ANTONIEGO S.
Wyznawcę twego, niezliczonemi
M oświecił

oświećił Cudámi, racz miłośćiwie zdárzyć, ábyśmy przez záſługi iego pokoy Kroleſtwu temu y łáſkę twoię otrzymáli wieczną. Ktory żyieſz y kroluieſz ná wieki wieczne, Amen.

****

GODZINKI
O Swiętym
ANTONIM

Z Reſponſoryow y Hymnow od Bonáwentury Swiętego napiſanych, od Kośćiołá Bożego approbowánych zebrane.

NA JUTRZNIÆ.

OTworz Pánie uſtá moie, niechay chwała dźieło twoie ANTONIEGO Cudownego, po całym Swiećie słáwnego.

Pierwſzy kwiát ſwoiey młodośći
Boſkiey oddał opátrznośći;
Zdeptał marność Swiatá tego,
wźiał Auguſtyná Swiętego
Habit iego, y torámi ſzedł Swiętemi przykłádámi,
Męczęńſka Krwią gdy wzbudzony
Minoryta uczyniony
Pragnął męczęńſtwá ſerdecznie,
ſłużył BOGU dość ſtátecznie.
Modl ſię zá námi święty ANTONI, á rátuy nás we złey toni.

Modlitwa.

BOże, ktoryś ANTONIEGO Swiętego Wyznáwcę twego słowá Boſkiego wybornym Kaznodźieią uczynił, y iego náuka Kośćioł twoy oświećił y rozweſelił, użycz nam łáſki twey, áby czego on uſty y uczynkami náuczał, my

my, zá twoia pomocą, to wypełnić y záchowáć mogli. Przez Páná nászego IEZUSA Chrystusá, Amen.

NA LAUDES.

Otworz Pánie ustá moie, &c. *iáko wyżey.*

ZAkonu Fránciszkánskiego żywy obraz Oycá swego,
Zył w pokorze y wczystośći, strzegł się wszelákiey márnośći.
Iák skárb w źiemi zákopány, ták ANTONI długo miány
Zá prostáczká naylichszego, obiáwił BOG sługę swego.
Modl się zá námi Swięty ANTONI, á rátuy nas we złey toni.

Modlitwá iáko wyżey.

NA PRYME.

Otworz Pánie ustá moie &c: *iáko wyżey.*

DUchem Bożym iest nátchniony ANTONIEGO Przełożony,
Choć się naymniey nie gotuie, áby kazał, rozkázuie.
Tám dáry Boskie poznano, Káznodźieia uczyniono
ANTONIEGO przedźiwnego, od wszytkich rozumiánego
Národow, lubo iednego ięzyká Duchá Swiętego,
Záżywał do nich w mowie, o cudo kto ćię opowie!
Modl się zá námi S. ANTONI &c. *iáko wyżey.*

NA TERCYA.

Otworz Pánie ustá moie &c. *iako wyżey.*

GRzegorz Papież gdy go słucha, Boskiego w nim widźi Duchá. Skrzynią Pismá Bożego tytułuie ANTONIEGO.

Skacze serce bogaczowe; gdy ANTONI to opowie, Kędy skarby dołożone, tám y serce ználeźione.

Wierß y Modlitwa iáko wyżey.

NA SEXTĘ.

Otworz Pánie &c. *iako wyżey.*

NAd ostá nierozumnego Heretyká upartego Zwyćiężá; utáionego w Sákrámenćie BOGA swego

Gdy osłowi pokázuie, á ten Stworcę ádoruie, Heretyk iest przekonány, cudem Bożym zwoiowány.

Wierß y Modlitwa iako wyżey.

NA NONĘ.

Otworz Pánie ustá moie, &c. *iako wyżey.*

PTástwo y ryby słucháia, grzesznicy się grzechow káia; Szkło kámienie twárde kruszy, bezbożnik myśli o Duszy; Czárći precz z ćiał ućiekáia, ANTONI każe, wołáia.

Wierß y Modlitwa iako wyżey.

NA NIESZPOR.

Otworz Pánie ustá moie, &c. *iako wyżey.*

CHwałá pełná wesołości niech będźie Boskiey miłośći;
Ktory się dał ANTONIEMU żołnierzowi wybornemu,
W Nagrodźie zá iego cnoty, bo mu służył z swey ochoty,
Dźiećiątko máłe piástował, pociech Niebieskich kosztował.
Modl się zá námi &c. *iako wyżey.*

NA KOMPLETĘ.

Otworz Pánie ustá moie, &c.

GDy prácámi nádwatlony idźie z Swiátá do korony,
Dźiatki niewinne wołáia: ANTONI umárł! znáć dáia;
Y ieszcze Rok nie skończony, miedzy Swiętych policzony,
Kroluie z Bogiem w wiecznośći, nász obrońcá w doczesności.

Zá co Oycu y Synowi rowna chwałá y Duchowi:
Bogu w Troycy iedynemu ná wieki kroluiacemu, Amen.

LITANIA.

O Swiętym ANTONIM
Z przednich cnot iego złożoná.

KYrie eleyson. Chryste eleyson. Kyrie eleyson.
Chryste usłysz nás.
Chryste wysłuchay nas.
Oycze z Niebá Boże, Zmiłuy się nád námi.
Synu odkupićielu Swiátá Boże; Zmiłuy się nád námi.
Duchu Swięty Boże; Zmiłuy się nád námi.
Swiętá Troyco iedyny Boże, Zmiłuy się nád námi.

MARYA Skárbie mądrości,
Modl się zá námi.
Panno Przedziwney czystości,
Swięty ANTONI Pádewski,
Obywátelu Niebieski,
Kochánku Syná Bożego,
Swiátło Zokonu mnieyszego,
Synu FRANCISZKA S.
Dobry Uczniu Mistrzá swego,
Zwierzat Káznodźieio sławny,
Wyznáwco w Kośćiele iáwny,
Gromie Heretykow strászny,
Tyś niewiernych widok iásny,
Ciebie ptástwo rádo słuchá,
Rybá wodná skłánia uchá,
Cny lekárzu choruiacych,
Y Pátronie żegluiacych,
Cudotworco wielce dźiwny,
Do zbáwienia stróżu pilny,
Náczenie pełne mądrośći,

Modl się zá námi.

Wybrány

Wybrány w Swiatobliwośći.
Mężu dźiwny w nábożeństwie,
Záwsze pilny w posłuszeństwie,
Tyś pociecha utrápionych,
Zbáwca w więźieniu zámknionych,
Kotwico w morzu tonacych,
Przewodniku drog błądzacych,
Twym staraniem wrácasz szkody,
Ciebie doznał stáry, młody,
Swieco Kośćiołá Bożego,
Wodzu Zywotá wiecznego,
Skárbie kleynotow niebieskich,
Arko w náwáłnośćiach Ziemskich,
Zástępco gniewu Bożego,
Wstręćie iádu szátánskiego,
Kwiećie sliczny szpikánárdy,
Fundámenćie w Wierze twárdy,

Modl się zá námi.

Spolny

Spolny ſługo z Aniołámi,
Tyś rowny z Herubinámi,
Tarczo mocna woiuiących,
Hetmánie Wiáry broniących,
Trzymaſz Chor z Apoſtołámi,
Rowny w cnotách z Wyznawcámi,
Chęćia ſáma Męczenniku,
Wielce ſkromny Puſtelniku,
W Kátálog Swiętych wpiſány,
Chwałą ukoronowány,
Báránku Boży, ktory głádźiſz grzechy świátá, Przepuść nam Pánie.
Báránku Boży, ktory głádźiſz grzechy Swiátá, Wysłuchay nas Pánie.
Báránku Boży, ktory głádźiſz grzechy Swiátá, Zmiłuy ſię nád námi.

Modl ſię zá námi.

ANTYFONA.

Anielſki kſztałćie czyſtośći; Ty
Włoſkiey Ziemi świátłośći
Użyczaſz, day też Polſkiemu Národowi pobożnemu
Zwyćiężyć nieprzyiáćielá, ták
máło iáko y wiele.

Modlitwa.

Niech przybędźie ludowi twemu Pánie Boże naſz ſłáwnego Wyznáwce twego ANTONIEGO Swiętego, nábożna y uſtáwiczna przyczyná, áby nas w tym żywoćie, twoiey łáſki godnemi uczyniłá, á w przyſzłym wieczne nam mieſzkanie ziednałá. Przez Chryſtuſá Páná náſzego, Amen.

MODLITWA
Do ANTONIEGO Swiętego

W każdey potrzebie, osobliwie gdy kto niewinnie cierpi, albo spotwarzony zostaie.

ODnow znáki y uczyń Cudá ANTONI Swięty, modl się zá mną do Chrystusá, ktorego ná ręku piástuiesz. Oto náprzećiwko máchinácyom diábelskim y członkom iego, gdy mi sposobow inszych nie stáie áni srzodkow, do BOGA się sámego, przez ćiebie święty Pátronie udáię; rátuy, uwolni mię strápionego y niewinnie ćierpiącego, bo ćię BOG chćiał mieć wszystkich strapionych obrońca y pomocą. Pokażże przećiwko wszystkim nieprzyiáćielom moim

moim moc twoię tobie od BOGA dána, oświeć záslepionych złośćiámi y záwźiętośćiámi ná mnie, niech uznáią niewinność moię y złość swoię, przez Syná Bożego mądrość, przez Duchá Przenayświętszego dobroć, pokaż ich złość Swiátu y niewinność moię, znáydź srzodek uspokoienia sumnieniá moiego. Obrońco honoru y słáwy ludzkiey, broń mię w ták ćięszkiey potrzebie, proszę ćię przez twoie zásługi, niech nie tryumfuią nádemną nieprzyiáćiele moi; proszę ćię przez przyczynę Nayświętszey Pánny, ktorá málenkiego JEZUSA ná rękách twoich złożyłá, uwolni mię z ták ćięszkiego terminu. A ieżeli to utrápienie BOG ná mię zá grzechy moie dopu-

dopuśćił, cáłuię rękę iego święta mnie karzaca, upokorzam śię przed Máiestatem iego, obiecuię státeczna żyćia mego popráwę. Ty tylko święty Pátronie weź mię w opiekę twoię; niech będa záwstydzeni nieprzyiáćiele moi, y niech uznáia, żem śię nie darmo do Ciebie ućiekał. O co ćię powtornie przez nieskończone zásługi Páná nászego proszę.

Druga Modlitwa.

WEźmi orężę y tárcza, á powstań ná rátunek moy, wyley gniew twoy ná nieprzyiáćioł moich, y sporzadź uspokoienie Duszy moiey, niech będa zkonfundowáni, y niech wstęcz poyda, ktorzy prágna zguby Duszy moiey. Powstáli bowiem przećiwko

ćiwko mnie fáłszywi świádkowie, y nie położyli BOGA przed oczymá swoiemi, dla tego gdyby nie twoiá przyczyná, zniszczyliby mnie. Błogosłáwiony BOG ktory mię nie dał ná pożárćie, nieprzyiaćiołom moim y rády ich rozsypał. Uczyń, proszę, znák zemna ná dobre, niech widza y niech śię konfunduia nieprzyiáćiele moi, ktorzy mię nienáwidźili, boś ty słodki Pátronie przybył mi ná rátunek, przez ćiebie przystępuię do Tronu miłośierdźia Boskiego, żebrzac odpuszczenia nieprawośći moich, z pokora mowiac: zgrzeszyłem Panie, więcey nad piáski morskie, nie śmiem oczu moich podnieść do Niebá; odpuść Pánie niepráwośći moie, niech dlá nich nie

ginę. A te głosy moie, ktore z skruszonego serca wydáię, żebrzac miłośierdźia twego przez Pátroná moiego ANTONIEGO Swiętego do uszu twoich posyłam, rátuy mię o Boże moy, stworco moy! zbładźiłem, iáko owieczká, szukay sługi twego zgubionego, przyimi wołánie moie, bom nie zápomniał práw twoich.

Pokorna Supplika

Vtrapionego serca do S. ANTONIEGO Cudotworce Padewskiego.

NIgdy niesprácowány w rátunkách ludzkich Męzu, nieodmowny w nieszczęśliwych przypadkách Pátronie, á mocny malusinkiego JEZUSA szczęśliwy piá-

piástunie S ANTONI Pádewski. O to ia się dźiś z potrzebámi moiemi ućiekam do Swiętey opieki twoiey, máiac státeczna wiárę y nieząwiedźiona nádźieię, ześ mnie dotąd, iákom się raz w protekcya twoię oddał, z liczby sług twoich nie oddalił. Mam ufność wielka, że mnie w dźiśieyszych y każdych prośbách moich łáskáwie wysłucháć ráczysz, á w przytomnym utrapieniu serce moie smętne miłośćiwie poćieszysz. O iák wielkie szczęśćie twoie pobożny sługo y Kápłanie Boży ANTONI Swięty, że BOG Wcielony widomie spoczywa ná rękách twoich. O iák droga radość twoiá, że się z toba wdźięcznie ćieszy y pieśći naysłodszy JEZUS. Dopuśćże mi tez do

nog przynamniey twoich przystąpić, áby ná mnie tá Nayświętsza Dźiećiná Niebieská osobliwe spuśćiłá błogosłáwieństwo, y rączkami Boskiemi ćięszkość sercá mego w káżdym smutku y nieszczęśćiu przeżegnałá. Drzy przed tobą piekło z potępionemi lárwámi, posłuszneć morze y wody, słucha ćię źiemia, czći y szánuię powietrze, ogień ćię zá Páná uznáie, kiedy wszędźie dla przysługi ludzkiey y poćiechy nászey, cudownemi rękámi twoiemi, zá przywileiem Boskim, o Przedźiwny ANTONI gospodáruiesz, á co sercom nászym naywięcey dodaie wesela, z dostatnim skutkiem wzdychánia nászego, nigdy się w cudách twoich nie zmorduiesz,

Ustąpćie z drogi zbáwienia Nászego czártowskie pokusy ná zgubę Dusz ludzkich, naydroższą krwią JEZUSOWĄ odkupionych poprzyśięgłe, bo ANTONI nas broni. Nie połykay nas wodo, bo ANTONI zá nas BOGA prośi. Nie gub nás iádem twoim powietrze, bo ANTONI nas wielkiemi zasługámi zdrowi. Nie czyń nam szkody ogniu, bo ANTONI zákázuie. O ANTONI moy, naymilszy Oycze, moy nayłáskawszy Pátronie, nie zawiodł się żáden dotąd ná pomocy twoiey, ktokolwiek ćię ná rátunek w gwałtownych potrzebách wzywał; obroćże ucho y ná moie do Ciebie pokorne westchnienie, á poćiesz mnie w przytomnym smutku y nieszczęśćiu,

przestrzegay wszelkich szkod moich, ábym ták ná substáncyi, iáko y ná Duszy nigdy nie szwánkował. A iá zá te dobrodźieystwá BOGA dobrotliwego, przez wielkie zásługi twoie doznáne, ná wieki wielbić nie przestánę, Amen.

Modlitwa.

Z Cnot ANTONIEGO Swiętego złożona.

O Swięty ANTONI Padewski, prześliczna Panieństwá Lilia, drogi kleynoćie ubostwá, zwierćiádło wstrzemięźliwośći, słońce świątobliwośći; ozdobo obyczáiow, kolumno Kośćiołá Bożego, Káznodźieio łáski, wykorzenićielu grzechow, poćiecho utrapionych, lámpo miłośćią Boską goráiacá, męczen-

męczenniku pragnieniem, Proroku przyszłych rzeczy wiádomośćia, postrachu czártow, burzyćielu piekła, roskoszny sámego Bogá Ráiu, ktoryś sámego BOGA z Niebá, ná ręce twoie sprowádźił, y z nim śię przez trzy godźiny mile ćieszył. Oto ia ubożniuchny y mizerny grzeszník affektem, iákim tylko mogę, ćiebie proszę, y Tobie supplikuię, weź mię w święta protekcyą twoię, uproś mi práwdźiwą u BOGA skruchę, y dar obfitych łez, ábym nimi sprosnośći moie obmył, Ciebie proszę, zapal serce moie zátwárdźiałe y suche, miłośćią tą, ktoarmeś záwsze przećiwko BOGU gorzał, niech mi będźie od tąd BOG wszystko, á Swiát niczym, Amen.

Mo-

Modlitwa

Do S. ANTONIEGO o ſzczęśliwą Smierć.

NIech ſię zá námi wſtawi, proſimy Pánie JEZU Chryſte, teraz y w godźinę śmierći náſzey, do twoiey łáſkáwośći y miłośierdźiá Swięty ANTONI Wyznáwcá twoy, ktorego świętá Duſzá záwſze w pámięći mękę twoię przenaydrożſza miałá, dla tegoż, tego dniá, kiedyś ty zá cáły świat umarł, to ieſt w Piatek, Duſzá kochánká twego ANTONIEGO z ciáłem ſię rozſtáłá, y do Niebá po nádgrodę odeſzłá. Przez záſługi iego w godźinę śmierći moiey wſpomni ná Duſzę moię, niech w ſerdecznym żalu z miłośći twoiey pochodzacym ſchodzę z tego światá,

światá, ábym ćię da BOG z świętym Pátronem ANTONIM ná wieki chwalił, Amen.

H Y M N

Na podobieńſtwo Te DEUM Laudamus *o Swiętym ANTONIM złożony.*

CIebie Elektá Boſkiego chwalemy,
Ciebie Páńſkiego Kochánká ſłáwiemy,
Ciebie ogłośićielá Oycá Przedwiecznego
Chwali wſzyſtko ſtworzenie ſtworzone od niego.
Tobie Aniołowie oraz z Národami
Cześć y chwałę oddáia zgodnemi głoſámi:
Swięty, Swięty ANTONI BOGA Naywyżſzego

Kochánek osobliwy, dźiwo dźiełow iego.
Ciebie chor Apostołow z Ewángelistámi,
Ciebie Prorocy chwala z licznemi woyskámi
Męczenńikow, Wyznawcow, y Pánienek świętych;
Ciebie Kośćioł ogłasza z Cudow bárdzo wźiętych
Oycem świątobliwośći nieográniczonym,
Synem łáski nayświętszey, BOGU ulubionym,
Duchem Swiętym tchniacego wszyscy ćię uznáia,
Z Chrystusem kroluiacym bydź opowiádáia.
Ciebie zbáwca od grzechow ludźie wyznáiemy,
Ciebie

Ciebie zwyćięzca czártow wszyscy przyznáiemy.
Ty w Niebie po Práwicy stoisz Oycá swego,
Sadźić będźiesz ná sądźie każdego grzesznego.
Ciebie tedy prośimy, przybadź do pomocy
Wszystkim krwia odkupionym, od czártowskiey mocy.
Uproś, ábyśmy z Toba wiecznie wiekowáli,
BOGA chwalac ná wieki z nimże krolowáli.
Zbaw lud twoy, y błogosław dźiedźictwu twoiemu,
Rzadź, broń, rátuy, dopomoż Pátronie każdemu.
My zaś Ciebie przez wszystkie żyćiá násze wieki
Chwalić

Chwalić nie przestániemy, y two
iey opieki
Szukáć záwsze będźiemy, prośić
ćię śiłámi
Wszystkiemi, o Pátronie zmiłuy
się nád námi!
Niech Boskie miłośierdźie nád
námi pánuie,
Niech wszelki nieprzyiáćieł prętko
ustępuie.
W Tobie nádźieie násze wszyscy
pokłádámy,
Niech zá twoią przyczyną pomoc
odbierámy, Amen.



Rozdźiał

* * * * * * * † * * * * * * *

ROZDZIAŁ III.
Nabożeństwá niektore Do Nayświęt. PANNY.

HYMN.
Z Aktow miłośći y nádźieie złożony o Nayświętszey PANNIE.

LUbo mnie zewszad winy me
strofuią,
Lub niepráwośći wiążą y krępuią,
Wolnym zostáię ná twoiey usłudze
Pánno bez zmázy; dopomożesz
słudze.
Niech piekło strzáły piekielne zá-
wodźi,
Ná zgubę wieczną, nic mi nie
zászkodźi,
Zginąć nie mogę, bo mi Pánno
twoiá Miłość

Miłość zádátkiem wiecznego po-
koiá.
Zginac nie mogę, bo to czuię
w sobie,
Ze mam wielka chęć wiernie słu-
żyć tobie.
Zginać nie mogę, y nigdy nie
zginę,
Stánieſz mi murem w oſtátnia go-
dźinę.
Ty Teofilá miedzy twe wybráne
Bierzeſz, lub piekło ręka podpiſáne
Trzyma dekretá, wydárte káſſuieſz
Przyczyna można, wſtęp w piekło
támuieſz.
Taż moiá ufność; niech ſię co chce
dźieie,
W Tobie záſadzam gruntowne
nádźieie.
Zginać nie mogę, lubo mnie ſtrofuie
Zły

Zły żywot, bo mnie MARYA
rátuie.
Zginać nie mogę, bo kto ſwe po-
kłada
Szczęśćię w MARYEY, wiecznie
nie upada.
Zginać nie mogę, miłość nie do-
puśći
MARYI, ktora z oká mnie nie
ſpuśći.
Zginać nie mogę, to przed świá-
tem głoſzę,
Ten od MARYI przywiley odno-
ſzę.
Badźże o Pánno, ktora krzyſztá-
łowe
Przechodźiſz glánſe, gdy poczę-
tá głowę
Kruſzyſz wężowa, pochwalona
wiecznie,
Ia

Ia w Twey miłości żyć umrzeć koniecznie
Prágnę, tylko mi chciey dopomoc tego
U Syná swego, Amen.

Modlitwa

Do Nayświętszey MARYI Pánny.

GWiazdo záránna Przenáyświętsza MARYA Pánno, á coż ci zá chwały, co zá dźięki oddam, zá Máćierzyńską Twoię około mnie opiekę? niech ćię sławia Niebiosá, żeś naywybráńsza Oblubienicá Boska, nayukocháńsza Corá Niebieskiego Oycá, naywdźięczniey szy przybytek wszytkich łásk Duchá Przenayświęt:. Niech ćię sławi wszystko stworżenie, żeś iest naygodnieysza, wszytkich rzeczy stworzy-

Stworzyćielá Mátka, nayosobliwszym wszystkiego stworzenia zászczytem, wszelkodoskonałym w rzadźie nátury y łáski dźiełem Boskim. Ciebie Mátko BOGA mego, nie tylko z támtego wszystkiego chwalę, wielbię, y błogosłáwię, ále z tego, że táka, y ták wielka, ták zácna u BOGA, y wszystkiego stworzenia będac, mna się wierutnym márnotráwcą, nikczemnym mizerakiem, á náder wielkim grzesznikiem, iákoby iednym nayukochánszym Synem opiekuiesz. A zkądże mam ták wiele łásk y dobrodźieystw Boskich, ieżeli nie przez ręce twoie naylitościwszá, Nayświętsza Pánno MARYA? ktoż mnie po wielekroć zbliżonego do wrot piekielnych

O nazad

názad powrocił, iezeli nie poważna twoiá przyczyná zá mna? o iedyna grzesznikow opiekunko! ktoż po wiele razy zátámowal, słusznie ná mnie rozgniewána spráwiedliwość Boska, iezeli nie twoiá zá mna Máćierzyńska prośbá? Mátko moiá! Dobrodźieyko moiá! á coż ći się podobáło we mnie, żeś mi się stáłá obrona we dnie, straża w nocy, pomoca pewna we wszystkich moich potrzebách? niech będźie ná wieki błogosłáwiony BOG, ktory ćię zá Mátkę Synowi Bożemu dáwszy, nam táka dał opiekunkę. Ty záś iedyna śieroctwá moiego Ogárnićielko MARYA, raz mnie w błogosłáwiona swoię wźiawszy opiekę, ná wieki z niey nie wypuszczay, Amen.

AFFEKT Serdeczny
Do Nayświętszey
MARYI PANNY.

SErce me teskni do ćiebie MARYA
Wszelkie piękności pod Niebem przemiia.
W Tobie się sámey kocha duszá moiá,
W czym inszym nie ma żádnego pokoiá.
Bogatá iesteś, dał ći Bog coś chćiáłá,
Ná ćię się iego dobroć Boska zlałá.
Ná żadne nie był stworzenie choynieszy
BOG, ná ćię Pánno został nay godnieyszy,
Iák piękna iesteś, BOG ći się dźiwuie,
Twey się prześliczney twarzy przypátruie,

Wszyscy cię prágną widźieć Aniołowie,
Dworzánie Boży prześliczni Duchowie.
Pięknaś nád mieśiac, nád słońce iáśnieysza,
Nád Firmámentá, gwiázdy ozdobnieysza.
Przechodźisz Pánno Anioły ślicznośćią,
Sam ćię BOG tylko przewyższa pięknośćią.
Wdźięcznieysza iesteś niż Ester ubrána,
Mędrsza niż Judyth oná záwołána,
Przerażász sercá twa dźiwna ozdoba,
Káżdy się ćieszy twa śliczna osoba.
Na ćię iá pátrząc wszystek się rozpływam,
Dźi-

Dźiwney ná Duszy poćiechy záżywam;
Urodę twoię nád złoto szácuię,
W twoiey śliczności roskosz wielka czuię.
Roskosz, wesele, z Toba się zábáwiáć,
Słodkość Anielska z Toba się umawiáć,
Słodkie sa dźiwnie twoie Pánno słowá,
Niżli Anielska, twá wdźięcznieyszá mowá.
Iáko szczęśliwy, ná kogo ty okiem
Łáskáwym spoyzrzysz, ten Boskim wyrokiem
Nie będźie nigdy ná wieczna śmierć dány,
Niech y ia proszę tákim będę miany.

Paniuś iest Niebá, BOGA Rodźicielka,
Pociecha grzesznych y obronićielka
Niechże od piekłá zostánę bespiecznym,
Niech mam nádźieię o zbáwieniu wiecznym.
Wspomni, żeś wianki odemnie miewáłá,
Niskie pokłony chętnie przyimowáłá,
Podobáłoć się moie pozdrowiánie,
Twego Imienia często wspominánie.
Izálisz słuszká twoy o Pánno zginie,
Do piekłá poydźie, Ray wieczny ominie?
Nigdyś ty Pánno tego nie czyniłá,

Zginać twoiemu á zaś dopuśćiłá!
Wiesz, co zá miłość w sercu mym ku tobie,
Ktora y w sámym nie ustánie grobie,
Więc Ty opuśćisz miłośniká twego,
Kiedy naygorzey będźie koło niego?
Czy twoie będą oczy litośćiwe
Ná moie pátrząć ześćie nieszczęśliwe?
Mocna nádźieię mam o łásce Twoiey,
Ze ná rátunek przyidźiesz Duszy moiey.
Pełen wszystek świát miłośierdźiá Twego:
Więc iá tám będę odrzucon od niego?

Ten tylko, ktory nie zná się do
Ciebie,
Niechay złe tuszy o zbáwieniu
siebie.
Zádłużyłem się prawdą BOGU
memu.
Wiem, iżem nie praw sędźiemu
swoiemu,
Lecz mi to Pánno on przez ćię
dáruie,
Bo ćię nád wszystko iedyna mi-
łuie.
Chwáliłem záwsze twoię piękność
wielką,
Zálecałem ćię moią śiłą wszelką,
Niechże ćię chwalę w Niebie
z Aniołámi,
Ty ktora iesteś krolową nád
Námi.
Poyrzy przy śmierći okiem mi-
łośćiwym Ná-

Ná mnie drżącego przed sędźią
strászliwym,
Da mnie BOG Pánno twego słu-
gę Tobie,
Że się będźiemy wiecznie ko-
cháć w sobie.

MODLITWA

Do Náyświętszey Pánny
MARYI.

PRzez ciebie mamy przystęp do
Syná o Błogosłáwiona ználeźi-
ćielko łáski, Rodźićielko żywotá,
Mátko zbáwienia, niech nas przez
ćiebie przyimie, ktory nam przez
ćiebie dány iest. Niech Twoiá
nieskáżytelność wymowi przed
nim winy násze: Niech twoiá cá-
łość exkuzuie ułomnośći násze, BO-
GU záwsze podobáiąca się pokorá
twoiá

twoiá nadgrodźi prożnośći y nádętośći nászę: Obfitość miłośći twoiey niech pokryie wielkość grzechow nászych: Płodność BOGA rodząca niech spráwi w nas obfitość cnot y uczynkow dobrych, Páni nászá, Pośrzedniczko nászá, Twemu Synowi nás zálecay, z Twoim Synem nas poiednay, Synowi Twoiemu nas reprezentuy. Uczyń o Błogosławiona przez łáskę, ktorameś ználázłá, przez zacność, ktorameś zásłużyłá, przez miłośierdźie ktoreś urodźiełá; áby, ktory przez Ciebie raczył śię stáć uczestnikiem słábośći nászey, zá twoiá wielowłádna, y skuteczna przyczyna, niech nas uczyni uczestnikámi błogosłáwieństwá wiecznego JEZUS Chrystus Syn Twoy,

Twoy, ktory iest nádewszystko BOG Błogosłáwiony ná wieki wiekow. Amen.

MELODYA

Serdeczna do Páná JEZUSA.

SErce moie śliczny JEZU wdźięczne kochánie,
Usłysz Dusze miłuiącey ćięszkie wzdychánie.
Bez Ciebie żyć nie mogę, w tęsknośći mdleię,
Iák wosk iáki od miłośći ogniá topnieię;
Nie gardź proszę dobry JEZU przyiáźna chęćia,
Dáię ćiáło, duszę, rozum, wolą z pámięćia,

Myśli

Myśli moie w Tobie sámym są utopione,
Oczy w niebo te wysoko záwsze wlepione.
Wszystie moie są pociechy z Tobą się báwić,
A Imię twoie na wieki przed świátem sławić.
Niebem świádczę dobry JEZU, że ćię miłuię,
Gdy ćię ten zły świát nie kocha, zbyt się frasuię.
Obroć ná mnie dobry JEZU śliczne zrzenice,
Przybądź, przybądź, á nie czyń mi więcey tesknice.
I tákżebym miłość moię ia utráćić miał?
Nie day BOZE, ábym o tym kiedy zámyślał!

pier-

Pierwey słońce, gwiázdy, miesiąc, zginą ná Niebie,
Niż serce me drogi JEZU puśći się Ciebie.
Dobrze mi z tobą zostawáć JEZU kochány,
Ktoryś w sercu mym iedynie iest pożądany.
Ty mnie JEZU nie opuszczay, á ia przy Tobie
Stáć do śmierći obiecuię, wszákżeśmy sobie
Słowo rzekli, y przyśięgli, niechże ták będźie:
Bądźże moim, á iá twoim, JEZU moy wszędźie.

MODLITWA

Do PANA JEZUSA.

PRzez Twoie naysłodsze, y nayświętsze Imię, o dobry JEZU, o nay-

o naypoboznieyszy JEZU, o nayslodszy JEZU, o JEZU Synu MARYI Panny, pełen miłośierdźia y slodkośći JEZU, według wielkiego miłośierdźia twego zmiłuy się nádemną; o nayłáskáwszy JEZU, Ciebie przez onę krew naydroższą, ktorameś dla grzesznikow wylać raczył, proszę, ábyś omył nią wszystkie niepráwośći moie, y ná mnie nędznego y mizernego weyzrzał; ktory przez to święte Imię JEZUS odpuszczeniá pokornie żebrzę: O Imię JEZUS, Imię slodkie, Imię wdźięczne, Imię umacniáiace. Coż iest inszego JEZUS? tylko Zbáwićiel; o toć JEZU dla Imienia Twego świętego badź mi JEZUSEM, badz mi Zbáwićielem. Nie dopuszczáy, ábym był potę-

potępiony, ktoregoś z niszczego stworzył. O dobry JEZU niech mię nie gubi niepráwość moiá, ktorego stworzyłá wszechmocność Twoiá. O JEZU uznay to we mnie, co iest twego, á zgładź to, co nie iest Twego. O nayłáskáwszy JEZU zmiłuy się nádemną, gdy czás iest miłośierdźia: nie potępiay mię ná strásznym Sądźie twoim: coż będźiesz miał zá pożytek z tego, gdy ná wieczną poydę zgubę? nie umárli, áni potępieńcy chwalić będą Imieniá twego świętego, ále my, ktorzy żyiemy. O nayłáskáwszy JEZU, o JEZU! JEZU! pozwol mi bydź iednym z wybránych twoich; o JEZU zbáwienie w Ciebie wierzących, o JEZU poćiecho do Ciebie

bie się uciekáiących, o JEZU odpuszczenie wszystkich grzechow; o JEZU Synu MARYI Pánny; zley ná mnie łáskę, madrość, miłość, czystość, pokorę, ábym ćię mogł doskonále kocháć, y chwalić, ćiebie záżywáć, tobie służyć, z toba się ćieszyć, y ze wszystkiemi temi, ktorzy wzywáia y Imieniowi się twemu JEZUS kłániáia; Amen.

Modlitwa nábożna

Przed święta Kommunia.

ROskaz twoy iest Boski, roskaż twoy iest Páński: podźćie do mnie wszyscy, ktorzy prágniećie y iesteśćie obćiażeni, á ia was pośilę. O to ia grzeszny Pánie moy sprácowány, ná drogách nieprawośći, obciażony nieznośnemi grze-

grze-

grzechow moich ćiężárámi, uśidlony pokusámi, zgryziony gryzota złego sumnienia, roztárgniony proznemi myślámi, zniszczony námiętnośćiámi, przyćisniony złemi nałogámi, nie mam, ktoby mię zárátowáł ginacego, ktoby mnie podźwignał upádłego, ktoby mnie pośilił ustáiacego; tylko ty o BOZE moy, ktory nikim nie gárdźisz y nikogo nie opuszczasz, y owszem káżdemu do siebie dáiesz przystęp, do wszystkich mowiac: Podźćie do mnie wszyscy: Idę tedy z Piotrem płáczacym, z Márya Mágdálena pokutuiaca, z Łotrem wołáiacym: Pánie pámiętay ná mnie: z márnotráwnym Synem do Oycá powrácáiacym. Tobie Pánie moy,

P BOZE

BOZE moy ſerdecznym żałem zá wſzyſtkie grzechy moie oddáię ć Duſzę, Ciáło, y wſzyſtkiego mnie ze wſzyſtkiemi śiłámi moiemi, bo też ty moy Pánie przy tey Nayświętſzey Kommuniey, do ktorey idę, dáieſz mi ſię z Boſtwem, Duſzą y Ciáłem. Nápełniże mię o moy Pánie łáſką twoią, poświęć Duſzę moię, ábym po tym świętym Tráktámenćie, nigdy ćię nie obrażał, nigdy ſię od Ciebie nie oddalał. Słowá ſą twoie Zbáwićielu, kto pożywa ćiáłá mego, y piie krew moię, będźie miáł żywot wieczny. Niechże tá świętá Kommunia prawdźiwego Ciáłá y Krwie twoiey, będźie mi zádátkiem wiecznego żywotá. Złącz ſię Pánie ták z Duſzą moią, áby ſię

ſię od Ciebie nigdy nie oddaláłá. Pośil mię ták tym Niebieſkim pokármem o BOZE moy, ſtworco moy, Zbáwićielu moy, ábym ná wieki nie łáknał. Tu ná Cię utáionego pátrząc z Tomaſzem Świętym wyznáię: Pan moy y BOG moy, ktoremu ſię ná wieki oddáię, Amen.

ADORACYA
Nayświetſzego SAKRAMENTU.

BAdź pochwálony BOZE utáiony,
Wtym SAKRAMENCIE cudownie zámkniony.
Tyle chwał, ile Niebo świáteł liczy,
Ogień iſkierek, powietrze drobniczy,

P 2 Ile

Ile zámyka morze kropel w sobie,
Tyle ukłonow oddáiemy Tobie.
Ile iest piasku y prochu w tey glebie,
Wiosna co kwieciá, y láto co z siebie
Wydáie kłosow, wiele listow spadá
W iesieni z drzewá, tyle niech upada
Ludzkie kolano przed Tobą moy BOZE,
Co źimą śniegu, grádu zrzućić może;
Ile stworzeniá náturá wyleie,
Wszystko niechay się pod twe nogi ściele
Godźieneś tego wszego stworzyćielu,
Tu utáiony nász Odkupićielu.
Tyle pokłonow co wszystie możności

Uczynić mogą twoiey Wszechmocności,
Ile słow ustá, sercá pulsow dáią,
Myśli, rozumy, ile śiły máią:
Niechay Cię chwalą, ktory nam się dáiesz
W tym SAKRAMENCIE, y z námi zostáiesz.
Ile dokazáć Boską Wszechmocności,
Y ile poiąć Przedwieczną mądrości,
A dobroć Boską czego sobie życzy,
Niech od nas tyle pokłonow odliczy.
Badź pochwalony ná czas nieskończony,
BOZE y PANIE tutáy utáiony,

Pokármie Duszę, kto ćię tu śmákuie,
Ná wieki wiekow niech z Toba kroluie, Amen.

LITANIA
O Nayświętszym SAKRAMENCIE
Z Pisma świętego y z Doktorow świętych pilnie y wiernie zebrana.

Kyrie eleyson,
Chryste eleyson.
Kyrie eleyson.
JEZU w Sákrámenćie utáiony, Wysłuchay nas.
JEZU w Sákrámenćie przytomny, Zmiłuy się nád námi.
Oycze Niebieski BOZE, Zmiłuy
Synu Odkupićielu świátá BOZE, Zmiłuy się nád námi.
Du-

Duchu święty BOZE, Zmiłuy się nád námi.
Swiętá Troyco Iedyny BOZE, Zmiłuy się nád námi.
JEzu Chlebie żywy, ktoryś z Niebá zstąpił, *Ioan. 6.*
JEzu Boże zákryty y prawdźiwy Zbáwićielu, *Isaiæ 45.*
JEzu zbáwienna pszenico Wybránych twoich, *Zach. 9.*
JEzu roskoszne wino Pánny rodzące, *Zach. 9.*
JEzu Chlebie obfity Krolom roskoszy czyniący, *Genes. 49.*
JEzu Ofiáro ustawiczna końcá nie máiącá, *Daniel. 12.*
JEzu Ofiáro czystá nagány nieznáiącá, *Malach. 1.*
JEzu Báránku bez zmazy, *Exodi 12.*

Zmiłuy się nád námi.

JEzu Stole y Ołtarzu nowozakonny Chlebow duchownych pokładnych, *Num. 4.*

JEzu przedźiwny pokármie Anielski, *Sap. 6.*

JEzu Niebieska Mánno zákrytá, *Apocal. 2dô.*

JEzu ućieszná Pamiatko cudownych spraw Bożych, *Ps. 110.*

JEzu Chlebie Duchowny powszedny y nádistotny, *Matt. 6.*

JEzu przedźiwne Słowo Oycowskie, ktoreś się stáło Ciáłem y mieszkasz miedzy námi, *Joan. 1.*

JEzu wspániały y wielebny Sákrámenćie, *Concil. Trident.*

JEzu Ofiáro ze wszech Nayświętsza, *Idem.*

Zmiłuy się nád námi.

IEzu Ofiáro ná ubłaganie Páńskie, zá żywe y umarłe náznáczona, *Idem.*

IEzu Cudo wszytkie Cuda przechodzace, *S. Clem.*

IEzu Przenayświętsze Męki Páńskiey wznowienie, *S. Tho.*

IEzu Upominku miedzy wszytkiemi Dary przodkuiacy, *S. Clemens.*

IEzu w Sákrámenćie nayprzednieysza miłośći Bożey pámiatko, *Idem.*

IEzu w Sákrámenćie, dźiwna hoynośći Boskiey szczodrobliwość, *Idem.*

IEzu w Sákrámenćie przedźiwnie święta y przenaydostoynieysza Táiemnico, *S. Dionysius Areòp:*

Zmiłuy się nád námi.

IEzu w Sákrámenćie pewne lekárstwo nieśmiertelnośći, *S. Ignatius Mart.*

IEzu strászny y ożywiáiacy w Sákrámenćie, *S Cyril. & Dam.*

O IEzu nie krwawa ofiáro w Sákrámenćie zostaiacá, *S. Gregorius Nazian.*

O IEzu pokármie y Gośćiu gośćie częstuiacy, *S. Hieronym.*

IEzu Uczto naysłodsza Anioły dla posługi maiacá, *S. Ambr.*

O IEzu w Sákrámenćie, niewysłáwiony z Boskiey łáskáwośći, *S. August.*

IEzu Zwiazku duchowney miłośći, *S. August.*

O IEzu Ofiáro wiekuista y Ofiárowniku, *S. Bern.*

Zmiłuy się nád námi.

O IEzu duchowná słodkośći, w samym Bogu skosztowana, *S. Thom.*

O IEzu stráwo podrożnych ludźi w Bogu umieraiacych, *S. Bonavent.*

O IEzu Przenayszláchetnieysza Eucháristia, to iest, dobra łásko y dźiękowánie, *S. Cypr.*

IEzu święta Synáxis álbo Społeczności, *S. Damasc.*

IEzu Páńská Swiátłośći, *S. Cypr.*

IEzu w Sákrámenćie Chrześćiáńskie hasło y znáku zmartwychwstánia przyszłego, *Concil. Nicen.*

IEzu w Sákrámenćie nie krwawe Boskiey czći y pokłonu oddanie, *S. Cyril.*

IEzu zupełna y práwdźiwá ofiáro, *S. Cyprian.*

Zmiłuy się nád námi.

O IEzu w Sákrámenćie Boſká y Zbáwienna ofiáro, S. Theod. Zmiłuy ſię nád námi.

O IEzu niepokálany żywot przynoſzący w Sákrámenćie, S. Dámaſcenus. Zmiłuy ſię nád námi.

IEzu pełná ogromnośći y wielce ſtraſzna Ofiáro, S. Chryſoſt. Zmiłuy ſię nád námi.

O IEzu Swiátłość nád wſzytkie świátłośći naydoſtoynieyſza, S. Dyoniſ. Zmiłuy ſię nád námi.

IEzu w Sákrámenćie záſtáwo y zádátku przyſzłey niebieſkiey chwały y ſzczęśliwey wiecznośći, S. Thom: Racz nam bydź miłośćiw.

IEzu w Sákrámenćie utáiony, odpuść námy wyſłuchay nas IEzu.

Od wſzego złego, wybaw nas Iezu.

Od

Od niegodnego używánia Sákrámentu tego świętego, Wybáw nas Iezu.

Od grzechu każdego,

Od moru głodu y woyny,

Od nágłey y nieprzygotowáney śmierći,

Od potępienia wiekuiſtego,

Przez ono wielkie prágnienie oſtátecznego z Uczniámi twemi Baránká pożywániá,

(right margin: Wybaw nas IEZU.)

Przez głęboka pokorę, ktoraś wprzod nogi Apoſtołom umył, nizeliś ten Przenayświętſzy poſtánowił Sákráment. Wybaw:

Przez gorąca miłość, ktoraś pobudzony ten święty Sákráment poſtánowić ráczył y nam ná pokarm oddał. Wybaw nas Iezu

Przez wſzyſtkie prace trudy y fátygi

tygi, ktoreś w tymże ciele, ktore tu wierzemy bydź przytomne, podiać raczył. Wybaw:

Przez krew twoię przenáydroższa, ktora z tegoż ciáłá wypłynęłá, y ktorameś śiedmkroć rázy zá nas wylać raczył. Wybaw:

My grzeszni wołamy.

Abyś w nas wiárę, uczćiwość, nabożeństwo gorace ku temu przenayświętszemu SAKRAMENTOWI rozmnożyć y záchowáć ráczył.

Abyś nas do częstego y zbáwiennego używánia tey S. Eucharystyi pobudzáć ráczył,

Abyś godne sobie w nas mieszkánie zgotowáć ráczył, y nam do godnego przygotowánia sercá y śił dodał,

Wysłuchay nas Iezu.

Abyś nas wszelkiego niedowiárstwá kácerstwá o tey świętey Táiemnicy uchowáć ráczył, Wysłuchay nas Iezu.

Abyś nas w godźinę śmierći naszey tym niebieskim pokármem umocnic y obronić ráczył, Wysłuchay nas Iezu.

Abyś wszytko Chrześćiáństwo do winney temu Sákrámentowi uczćiwośći przywieść ráczył, Wysłuchay nas Iezu.

Synu Boży racz nás wysłucháć,

Báránku Boży, ktoryś zgładźił grzechy świátá, Odpuść nam Pánie Iezu

Báránku Boży, ktory nośisz grzechy świátá, Wysłuchay nas Iezu.

Baránku Boży, ktory odpuſzczáſz grzechy świátá, Zmiłuy ſię nád námi.

Chryſte w Sákrámenćie przytomny, uſłyſz proſby náſze, Wyſłuchay modlitwy náſze.

Kyrie eleyſon, Chryſte eleyſon, Kyrie eleyſon.

Oycze Naſz, Zdrowaś Marya.

℣. Opatrzył ich chlebem Anielſkim.

℟. Chlebá Anielſkiego człowiek pożywał.

Modlitwa

PAnie Boże, ktoryś nam w tym cudownym Sákrámenćie zoſtáwił pámiatkę Męki twoiey, rácz nam dáć, ábyśmy ták święte Táiemnice Ciáłá y Krwie twoiey uczćiwie ſpráwowáli y przyimowáli,

wáli, żebyśmy pożytku odkupienia twego ſámi w ſobie uſtáwicznie doznawáli. Ktory żyieſz y kroluieſz z Bogiem Oycem y Duchem świętym ná wieki wiekow Amen.

MODLITWA

S. Thomaſzá, od niego po łáćinie nápiſaná (*Adorote devote latens Deitas*) po polſku wytłumáczona.

CHwáłęć dáię nábożnie Boſtwo tu zákryte,
Pod ták błáche figury z litośći podbite.
W rozum práwie obrány, zmyſł wielce ſzfankuie,
Gdy ſię moiá duſzá tym cudom przypatruie.
Niech tu oko, dotknienie, ſmák, woniá uſtapi,

Sam słuch ná ich bespiecznie plac niechay nástapi.
Bo wierzę twemu słowu iak niepochybnemu,
Umiesz się w słowie Jezu uiśćić káżdemu.
Ná krzyżu sámo Bostwo w ciele się táiło,
Tu człowieczeństwo z Bostwem oczom się zákryło.
A ia tu bydź oboie wyznawam prawdźiwie,
Z Łotrem zá grzechy płácząc przed tobą rzewliwie.
Niechcę się iá z Tomaszem ná rány obgladáć,
Miley mi, Bogá máiąc, łáski iego żadáć.
O nádobne niewinney męki twey wznowienie!

O żywy chlebie z sobą co nośisz zbáwienie!
Niech w tobie duszá moiá żywot swoy gruntuie,
Niech iey twoiá przytomność roskosznie smákuie.
O wdźięczny Pelikánie Jezu lutośćiwy
Rácz moy we krwi swey obmyć czyn káżdy złośliwy.
Bo wiem, że iedná kroplá krwie ćiáłá twoiego
Może obmyć nieprawość wszelką świátá tego.
O Jezu moy! ktorego tu mam zákrytego,
Kiedysz ćię wzdy ogládam od zasłon wolnego?
Twey prágnie duszá moiá wielce szczęśliwośći,

Ty ia z łáſki twey domieść Niebieſkiey rádośći Amen.

Wczeſne przygotowánie do niewiádomey godźiny śmierći y Kátolickiego ſkonánia.

Nápiſał lubo Pogánin Seneká: co raz w żyćiu czynić potrzebá, z wielkim przygotowániem czynić potrzebá; ále raz umrzeć, raz ſkonáć y ná ſąd Boſki ſię ſtáwić trzebá, bo od tego rázu wieczność záwiſłá, toć ſię ná ten raz z wielka pilnośćia gotowáć potrzebá. Ták rádźi Eklezyaſtyk Páńſki Eccleſ: 18. *Przed Sądem Bożym ſpytay ſámego śiebie, á przed obliczem Bożym znaydźieſz odpuſzczenie.* y Dawid S. przydáie. Gdy wſzytko dobrze wprzod uważę, niebędę ſkonfundowány.

Ieſt zwyczay chwalebny Kátolicki, że konáiącym ludźiom, obraz ukrzyżowánego Jezuſá w oczách ſtawiáia álbo w ręce podáia, więc iákiemi áktámi przy ſkonaniu chcemy z Jezuſem ukrzyżowánym certowáć, tákich nam ſię wprzod zá żywotá przy dobrym zdrowiu pilnie náuczyć potrzebá, ktore ákty maſz niżey wyrázone.

MODLITWA

O ſczęśliwą śmierć y Katolickie ſkonanie.

SPráwiedliwy y ſtráſzny żywych y umárłych ſędźio Jezu Chryſte Zbáwićielu y odkupićielu moy! pewienem tego, że niewiádome ieſt, moie z tym świátem rozſtánie, y nieodmienna śmierć. Nietáyno

mi y to, że po śmierći, czy przy śmierći sąd twoy nástępuie, ná ktorym ia się stáwić koniecznie muszę, przetoż Iednowładco Sędźio, ále też y Zbáwićielu moy, przez nieprzebrane miłośierdźie twoie Boskie proszę, rácz ták spráwić serce moie, áby się záwsze ná ostátnią godźinę śmierći ogladało. Niech záwsze w uszach moich iáko w uszách Hieronymá świętego brzmi trąbá sądu twoiego. Niech z pámięći moiey nigdy nie wychodzą, cztery rzeczy ostáteczne: Smierć, Sąd, Piekło, y chwałá Niebieska. Rozwiąsz Pánie swego czásu w pokoiu sługę twego, iákoś rozwiązał onego doyzrzałego stárca Syméoná, áby oczy moie oglądały zbáwienie twoie, á duszá moiá

niech

niech się z tobą wprzod poiedná, przez szczerą spowiedź, złączy z tobą przez przyięćie nayświętszego Sákramentu, oczyszczoná od wszelákich mákuł niech zostánie, przez Sákrament ostátniego pomaszczęnia; przez wnętrzności miłośierdźiá twego Boskiego proszę, rátuy mnie w ostátnią godźinę śmierći wszechmocną dźielnośćią twoią. Niech we mnie wiárá prawdźiwá nie słabieie. Nádźieiá w miłośierdźiu Boskim y w zásługách IEzusowych niech nie ustáie Miłość niech nie gáśnie, dla nieskończoney dobroći twoiey. Nie pomni ná grzechy młodośći moiey, y niewiádomośći moich nie bierz przed Oblicze twoie. Przybądź y ty ná pomoc iedyná nádźieio konáiacych Marya

Mátko

Mátko miłośći, Mátko wſzelákiey litośći broń nas od ſkonániá złego, y od czártá przeklętego.

Aktow osm, ktore z konáiącym, gdy ſąm mowić nie może, ktokolwiek mowić będźie.

Akt I.

PAnie moy nayſłodſzy IEZU ná krzyżu w niezmiernych boleśćiách dlá mnie konáiacy y umieráiacy, wpuść proſzę w ſerce moie Duchá twego, y onym ożyw duſzę moię, álbowiem oświádczam ſię przed toba, iż ſámym duchem twoim ożywiony bydź chcę ták wtym doczeſnym żyćiu, iáko y w godźinę śmierći y przez wſzytkę wieczność.

Akt II.

PAnie moy nayſłodſzy IEZU w niezmiernych boleśćiách konáiacy dlá mnie y umieráiacy, tobie ſię kłaniam, y cześć Boſka iáko Bogu moiemu oddáię, y umrzeć ſobie zyczę, dlá tego, ábym konániem y śmierćia moia, iáko naylepiey, nayprędzey, uczćił y wyraźił y nagrodźił konánie y umieranie y śmierć naydroższa twoię, dlá zbáwienia mego.

Akt III.

PAnie moy nayſłodſzy IEZU ná krzyżu w niezmiernych boleśćiách dlá mnie konáiacy y umieráiacy, moment konaniá y śmierći moiey, pokornie oddawam, ofiáruię y iednoczę z momentem śmierći y konánia twego,

prosząc, áby był od niego poświęconym y zápieczętowánym.

Akt IV.

PAnie moy nayſłodſzy IEZU ná krzyżu w niezmiernych boleśćiách, dla mnie konáiacy y umieraiacy, y támże twym mordercom nieprzyiáciołom Bogá Oycá błágáiacy, ſtáw ſię też zá mna grzeſznikiem y krzyżownikiem twoim, á day mi ſerdeczne grzechow moich opłákánie, zupełne ich odpuſzczenie, prawdziwe ciebie Bogá moiego y bliźnich moich choć też nieprzyiációł zámiłowánie.

Akt V.

PAnie moy nayſłodſzy IEZU w niezmiernych boleśćiách ná krzyżu konáiacy y umieráiacy zbieram droga krew twoię, z ran twoich zczerkáiaca, y z miłośći ku mnie goraca; prosząc ſobie od ćiebie, ábym w godźinę śmierći moiey był policzony miedzy tych, ktoryches ty męka twoia odkupił, krwia twoia nayświętſza z grzechow obmył y ktoryches śmierćia twoia ná wieczny żywot ożywił.

Akt VI.

PAnie IEZU nayſłodſzy ná krzyżu w niezmiernych boleśćiách konáiacy y umieraiacy, w niczym innym nádźieie zbáwienia mego áni żyiac, áni umieraiac nie pokładam, áni pokładać chcę, tylko w przenayświętſzych Ranách twoich, y w przenayświętſzym konániu y umieràniu twoim, w ktorymeś wſzyſtko zbáwienie moie

moie odpráwił. Niechże moy IEZU śmierć twoia wiecznym żywotem moim będźie.

Akt VII.

PAnie moy nayſłodſzy IEZU ná krzyżu w niezmiernych boleśćiách dla mnie konáiacy y umieráiacy; Ciebie iá ubożiuchny niewolnik twoy w krotce od wſzytkich opuſzczony, przez trzygodźinne konánie twoie, pokornie y goraco proſzę, niech ćię tákiego pod czas momentu konániá mego w ſercu moim mam y wyznawam wyráżonego, áby ſerce moie ácz śmierćia ustáiace, ćiebie wzywáło, wychwaláło y w miłośći twoiey oſtátecznie zákończyło.

Akt

Akt VIII.

PAnie moy nayſłodſzy IEZU, ná krzyżu w niezmiernych boleśćiách dlá mnie konáiacy y umieráiacy, miłuię ćię iáko mogę naygoręt ſza duſze moiey miłośćia, y táka ćię miłowáć poſtánowiam y prágnę, w oſtatnim punkćie, y tchu żyćiá moiego, w ktorym áby ſerce moie ogniem nieuſtáiacey, á ćiebie godney miłośći zápalone zgorżało, y tym upáłem przeięte uwiędło, uſtáło y ſkonało, ty moy dobrotliwy IEZU dla gorzkiey Męki twoiey rácz to dobrotliwie ſpráwić, o co ćię w ten punkt ſkonániá mego proſzę, niech umieram ná chwáłę Twoię Oycá Niebieſkiego y Duchá Swiętego, Bogá w Troycy Iedynego, ktoremu cześć y chwałá ná wieki wiekow Amen.

Pobudki

Krotiuśienkie z Pisma S. y OO. SS. zebrane dla ßczęśliwego ſkonania, ktore z konaiącemi, gdy Kapłana nie maß, każdy katolik mowić może.

ZMiłuyſię nádemną Pánie Boże według wielkiego miłośierdźiá twego. *Pſalm. 6.*

Odwroć Pánie oblicze twoie od grzechow moich, á zgładź wſzytkie niepráwośći moie. *Pſ. 50.*

Ná grzechy młodośći moiey y niewiádomośći moiey nie rácz pámiętáć Pánie. *Pſal. 24.*

Nie záśiaday Pánie ná Sąd z ſługą twoim, boć nie będźie uſpráwiedliwiony przed tobą żaden żywy człowiek. *Pſalm. 119.*

Ieżeli

Ieżeli niepráwośći uważáć będźieſz, á ktoſz wytrwá Pánie? *Pſalm. 129.*

W tobiem Panie nádźieię pokładał, niechże nie będę záwſtydzony na czáſy wiekuiſte. *Pſ. 31.*

Pan naſz IEZUS Chryſtus ieſt zmártwychwſtánie, kto weń wierzy, żyć będźie. Wierzę ia grzeſzny grzechow odpuſzczenie, ćiáłá zmártwychwſtánie, y żywot wieczny (tu może mowić z ſchorzałym álbo Credo Apoſtolſkie álbo Nicenſkie, ktore kápłáni we Mſzy mowią, álbo Symbołum S. Atanazego) potym zaś mowić te modlitwy. *Joan. 10.*

OYcze Niebieſki ſłodkośći wſzelkiego miłośierdziá pełna,

ná, oto duch moy ściśniony boleściámi mizernego ciáłá, wychodźi w dáleka drogę wiecznośći, przyimiże go w ręce twoie ſtworco moy, ná obraz twoy ſtworzony. Nie odrzucayże dźiełá rak twoich. Niech ſię nie naśmiewáią z niego nieprzyiáciele iego. Pomni nayłaſkawſzy Oycze, żeś dlá tego Syná ſwego ná świát zeſłał, áby nas gorzka męka ſwoia odkupił y zbáwił. IEZU náyſłodſzy iedyná ſercá mego pociecho oddáięć niegodna duſzę moię, áby w tey oſtátniey potyczce nie zginęłá, pokaż teraz miłośierdźie twoie, ábym uznał iáko drogi ieſt krzyż y ſkutek świętych záſług twoich. Duchu Przenayświętſzy ożywiáłeś mię ták wiele razy łáſką twoią,

twoia, teraz mi naypotrzebnieyſzá ieſt dobroć twoia, obroń mię od niebeſpieczeńſtwá potępienia y od zguby wieczney śmierći.

IEZU dlá mnie ukrzyżowány wrzucam ſię w Rány twoie nayświętſze, wtychże duchá moiego zámykam, tu mnie zákryi, tu mnie broń teraz, y záwſze, poki mi nie daſz łáſki widzeniá ſiebie, y kochánia ciebie ná wieki. O IEZU Zbáwićielu moy, w tobie nádźieię pokładám, że nie zginę na wieki.

Ale y ty naymiłośierniey ſzá Zbáwićielá moiego Mátko przybadź w tym oſtátnim punkćie żyćiá mego, á iákoś ná ſkonánie Syná twego pod krzyżem żałośnie pátrzyłá, weyrzy miłośiernym okiem,

kiem, ná mnie konáiacego, y w ręcę twoie máćierzyńſkie duchá oddáiacego.

Iozefie S. ktoryś ná rękách IEzuſá y Máryi ſkonał, pokaż mi ſię Pátronem y Obrońca w punkt ſkonániá mego. Niech y mnie IEzus y Marya zá przyczyna twoia w ten oſtátni punkt ná rátunek przybędą.

S. Bárbáro Pátronko umieráiacych, S. Michale Archánıele Protektorze Duſz przed Tron Boſki idacych, S. Aniele ſtrożu moy od punktu życiá moiego mnie od Bogá náznáczony, S. Pátronie mnie od Bogá ná krzćie S. dany, prowádźcie mizerna duſzę moię, przed Tron Stworce iey, mowcie zemna *in manus tuas Domine Cōmēdamus*, w ręce twoie oddáiemy ia Pánie. Iuż

Iuż ſnem śmierći zápádáiace oczy moie obrácam ná obraz twoy ukrzyżowány IEZU, y żegnam wſzytkie nayświętſze członki twoie ſerdecznym pocáłowániem. O głowo ſtolico Madrośći, oświeć mnie, ábym ćię kochał, Duſzo Chryſtuſowá poświęć mię, Ciáło Chryſtuſowe zbáw mię, Krwi Chryſtuſowá ochłodź mię, Wodo z Boku płynaca obmyi mię, Męko Chryſtuſowá pośil mię. Dobry IEZU wyſłuchay mię, w Ranách twoich zákryi mię. Nie dopuſzczay mi oddźielić ſię od ćiebie Od nieprzyiáćioł záſłoń mię y broń, w godźinę śmierći záwołay mię, niech uſłyſzę on wdźięczny głos twoy: odpuſzczone ſa tobie grzechy twoie. Dźiś będźieſz

zemna w Ráiu. Iám zbáwienie twoie. O IEZU badź mi IEzuſem, y zbáw mię, ábym ćię z Swiętemi twemi chwalił ná wieki.

Modlitwa

Zá Konáiacych z Rytuału Rzymſkiego y Brewiárzá wyiętá.

IDźże iuż Chrześćiáńſká Duſzo z tego świátá w Imię BOGA Oycá Wſzechmogacego, ktory ćię ſtworzył, w Imię Páná náſzego IEZUSA Chryſtuſá Syná Boſkiego, ktory zá ćię umęczony ieſt. W Imię Duchá Przenayświętſzego, ktory ná ćię wylány ieſt. W Imię dźiewięći Chorow Anielſkich. W Imię wſzyſtkich Swiętych Bożych, á gdy ſię z ćiáłem roſtániesz, niech ći ná drogę zaydźie święte Woyſko Anielſkie. Niechay

chay ćię prowádźi okazáły poczet wſzytkich Swiętych, y Oblubieńcowi ſwemu IEzuſowi niech ćię ſtáwi; á ten przez niewinna śmierć y mękę ſwoie niech ćię nie podáie ná utrápienie y urugánie wſzelkim nieprziáćiołom twoim duſznym y ćieleſnym. Niech ćię wybawi od utrápienia y męczenia. Niech ćię od wiekuiſtey śmierći zbáwi. Niech ći weſoła y łaſkawa twarz pokaże, á potym ćię chwały wieczney domieśći.

℣. Wybáw Panie duſzę ſługi twego N. z każdego niebeſpieczeńſtwá piekielnego y zatrzymánia w mękách y z każdego fraſunku.

℟. Amen.

Wybáw Pánie duſzę ſługi twego, iákoś wybawił Enochá y

 Eliaſzá

Eliaszá od pospolitey świátu wszy- stkiemu śmierći. *Gen.* 5.

Wybaw Pánie duszę sługi twego, iakoś wybáwił Noego z potopu ℟ Amen. *Gen.* 7.

Wybaw Pánie duszę sługi twego, iákoś wybáwił Abráhámá z ogniá Cháldeyskiego ℟ Amen *Ib:*

Wybaw Pánie duszę sługi twego, iákoś wybáwił Jobá z choroby iego. ℟ Amen. *Job: ult.*

Wybaw Pánie duszę sługi twego, iákoś wybawił Izáaká od zábićia y ręki Oycá iego Abráhámá ℟. Amen. *Gen.* 22.

Wybaw Pánie duszę sługi twego, iákoś wybáwił Lotá z Sodomy y ogniá śiárczystego. ℟ Amē *Gen.* 19.

Wybaw Pánie duszę sługi twego, iákoś wybáwił Moyzeszá z ręki

z ręku Fáráoná Krolá Egyptskiego ℟ Amen. *Exod.* 2.

Wybaw Pánie duszę sługi twego, iákoś wybáwił trzech młodźieniaszkow z piecá śiárczystego y z ręku Krolá złośliwego *Dan.* 3.

Wybaw Pánie duszę sługi twego, iákoś wybáwił Zuzánnę z potwarzy złośliwych ℟. Amen *Dan.*

Wybaw Pánie duszę sługi twego, iákoś wybáwił Piotrá y Páwłá Apostołow świętych z więźienia ich; domieść go Pánie wesela wiekuistego y świátłość wiekuista niech mu świeći, Amen. *Mat.* 14.

MODLITWA

Kończaca te supplikacye zá konáiacych.

Nie racz Pánie Boże w Troycy iedyny pámiętáć ná grzechy

 mło-

młodościiego, y niewiádomośćiego ale według wielkiego miłośierdźia twego wspomni nań w chwale iásności twoiey: Niech się mu otworza Niebiosá. Niech go z weselem przyima SS. Aniołowie. Niech się zá nim przyczynia wszyscy Swięći twoi, ktorzy ná tym świećie wiele złego ćierpieli, áby z więźienia ćielesnego wyzwolony Chwały krolestwá Niebieskiego doszedł zá zasługámi Męki y śmierći Páná nászego Jezusá Chrystusá. Amen.

Zá umárłego tak się krotko modlić.

Rácz mu dáć Pánie Iezu Chryste wiekuiste odpocznienie, świátłość wiekuista niech mu świeći.

℣. Od bramy piekielney wyrwiy duszę iego *Pánie*, niechay odpoczywa w wiecznym pokoiu.

℟. Amen. *Modlitwa*

Modlitwa.

O Pánie Boże, ktoremu własna rzecz iest miłośierdźie pokázowáć y występnym folgowáć, prośięmy ćię pokornie zá duszą sługi twego N ábyś iey nie podał w ręce duszneġo nieprzyiaćielá. Nie chćiey iey wiekuiśćie zápominąć, ále ia każ świętym Aniołom przyiąć y do Oyczyzny Chwały Niebieskiey prowádźić, áby człowiek ten, ktory w tobie nádźieię pokładał, w tobie wierzył, nie był wiecznie zátrácony, ále wieczney Niebieskiey rádośći domieszczony Przez Páná nászego Jezusa Chrystusá, ktory z Bogiem Oycem żyie, y kroluie ná wieki wiekow Amen.

Nabo-

Nabożeństwo krotkie z rozpámiętywániem gorzkiey Męki Iezuſowey, ktore Nabożni Kápłáni y Brácia w Zakonie Fránćiſzkáńſkim zá Dobrodźieiow żywych y zmárłych odpráwowáć zwykli.

JEZU nayſłodſzy w Ogroycu ſmutnie Bogu Oycu ſię modlący, w śilney mdłośći położony, pot krwáwy z śiebie wypuſzczáiący, zmiłuy ſię nád Dobrodźieiami żywemi y umárłemi, day żywym ſkutek, łáſkę, y zupełność błogosłáwieńſtwá twego, á zmárłym wiekuiſtą świátłość.

Oycze náſz, Zdrowaś Márya. Chwałá Oycu &c.

Jezu

JEZU nayſłodſzy pocáłowániem zdrayce Judaſzá w ręce niezbożnych wydány, iáko złoczyńcá poimány, zwiazány, od wſzytkich opuſzczony Zmiłuy ſię nád Dobrodźieiámi náſzemi żywemi y umárłemi. Day &c. *iako wyżey.*

JEZU nayſłodſzy okrutnie zwiazány, iáko báránek niewinny ná zábićie prowádzony, przed Anaſzem policzkowány, Zmiłuy ſię nád Dobrodźieiámi náſzemi. Day &c: *Oycze naſz Zdrow iako wyżey. &c*

JEZU nayſłodſzy do Káifaſzá prowádzony, noc nie śpiac ná zelżywośćiach odpráwuiący, pogębkowániem, uplwániem ná twarzy záſzpecony, á łáſkáwym okiem ná Piotrá pátrzacy, Zmiłuy ſię nád Dobrodźieiámi. &c:

iako

Iako. wyżey Oycze naß Zdrowaś. &c:

JEZU naysłodszy od niezbożney rády Zydowskiey godnym śmierci obwołány, y do Piłatá iáko złoczyncá wiedźiony, náygrawány, y od złośliwego Herodá wzgárdzony y wyśmiany, Zmiłuy się nád Dobrodźieiámi.

Iako wyżey. Oycze naß. Zdrowaś. &c:

JEZU naysłodszy z odźiánia obnáżony y u słupá okrutnie biczowány, Zmiłuy się nad Dobrodźieiámi náſzemi. &c:

Iako wyżey. Oycze naß. Zdrowaś. &c:

JEZU naysłodszy ćierniem koronowány, policzkowány, trzćiná bity, z twarza zákryta w czerwona ſzátę obleczony, rozmáićie náygrawány, zelżywośćia nákarmiony, Zmiłuy się nád Dobrodźieiámi náſzemi &c: Iáko

Iako. wyżey Oycze naß. Zdrowaś. &c.

JEZU naysłodszy gorszym nád Łotrá y Bárábaszá miany, od Zydow odrzucony, y ná śmierć krzyżowa niespráwiedliwie potępiony, Zmiłuy się &c: *Iako wyżey Oycze naß, Zdrowaś &c.*

JEZU naysłodszy drzewem krzyżowym obćiażony y iáko owieczká ná zábićie prowádzony, Zmiłuy się nád Dobrodźieiámi.

Iako. wyżey. Oycze naß, Zdrowaś &c:

JEZU naysłodszy miedzy Łotry policzony, bluznierstwámi znieważony y wyśmiany, octem poiony y strásznemi mękámi od godźiny dźiewiatey ná drzewie krzyżowym męczony, Zmiłuy się

Iako wyżey. Oycze naß, Zdrowaś &c:

JEZU naysłodszy ná sromotnym

tnym drzewie krzyżowym umárły, á przed twoia Mátka Nayświętsza włocznia przebity, krew y wodę toczacy, Zmiłuy się, &c. *Iako wyżey, Oycze nasz, Zdrowas Marya y Chwała Oycu.*

IEZU nayslodszy z krzyżá zdięty, y łzami Nayświętszey Maryi Mátki swoiey zlany. Zmiłuy się, *iako wyżey, Oycze nasz, Zdrowaś, Chwała Oycu.*

IEZU nayslodszy okrutnemi plagámi otoczony, piaćia Ran náznáczony, w grobie złożony, trzeciego dńiá zmartwych powstáły, czterdźiestego dńia do Niebá wstępuiacy y ná práwicy Oycowskiey záśiádáiacy, zkad przydźiesz sadźić żywych y umárłych, Zmiłuy się nád Dobrodźieiámi

mi nászemi żywemi y umárłemi, day żywym skuteczna łáskę y zupełność błogosłáwieństwá twego, á zmárłym wiekuista świátłość, *Oycze nasz, Zdrowaś, y Chwała Oycu.*

Po tych modlitwach przydaia Ps. 66 Deus misereatur nostri, *ktory się tak po polsku tłumaczy.*

Niech się nád námi Bog zmiłuie y błogosłáwi nam.

Niech rozświeći oblicze swoie nád námi, á zmiłuie się nád námi.

Zebyśmy poználi ná źiemi drogę twoię: miedzy wszemi národámi Zbáwienie twoie.

Niech ćię wyznawáia ludźie Boże, niech ćię wyznáwáia wszyscy ludźie.

Niech

Niech się weselą y raduią narody, iż sądźisz lud spráwiedliwie, y narody ná ziemi spráwuiesz.

Niech ćię wyznáwáią ludźie Boże, ziemiá dáłá swoy owoc.

Niech nas błogosłáwi Bog, Bog nász, niech nas błogosłáwi Bog, niech się go boią wszytkie kráie ziemie, *Chwała Oycu &c.*

℟. Modlmy się zá Dobrodźieie násze.

℟. Rácz Pánie sowićie nádgrodźić wszytkim Dobrodźieiom ná-szym dla imieniá twego świętego żywotem wiecznym.

MODLITWA

RAcz Pánie Boże nász wielce dobrotliwy wszytkim Dobrodźieiom nászym, kazdą ich uczyn-

czynność y dobrodźieystwá nam pokazane stokrotną zápłátą dlá Imieniá twego świętego nagrodźić, y zniewysłáwioney łáskawośći twoiey, przystoynie ie dobrámi duszn emi y ćieleśnemi y świeckiemi tu ná świećie opátrzywszy, rácz im dáć po śmierći ich w chwale twoiey niebieskiey zá máłe rzeczy wielkie, zá ziemskie niebieskie, zá doczesne nieskończone. Przez Chrystusá Páná nászego, ktory z tobą żyie y kroluie ná wieki wiekow, Amen.



Krotkie Rozmyślanie Męki IEzusowey, przez Grzegorzá S. Papieża napisane, przez Leoná dźieśiątego Odpustámi nádane y uprzywileiowane, ktore iáko ludźiom grzesznym żyiącym, ták duszom w czyścu rátunku potrzebuiącym wielce iest potrzebne y doświádczone.

PAnie IEZU Chryste, kłániam ći śię na krzyżu wiszącemu, y koronę ćierniową ná głowie máiącemu, proszę ćię áby mnie krzyż twoy, obronił od Aniołá zábiiáiącego.

Oyzce nasz, Zdrowaś, Chwałá Oycu.

Pánie IEZU Chryste, kłániam ći

ći śię ná krzyżu zránionemu, żołćia y octem nápoionemu, proszę ćię, áby rány twoie były lekárstwem duszy moiey.

Oycze nasz, Zdrowaś Márya, y Chwáła Oycu.

Pánie IEZU Chryste, dlá oney gorzkośći, ktoraś dla mnie mizernego ponośił ná krzyżu osobliwie w owę godźinę, kiedy nayszláchetnieysza duszá twoia, z Błogosłáwionego Ciáłá twego wychodźiłá, zmiłuy śię nád dusza moia, przywyśćiu iey z ćiáła grzesznego, y záprowádź ia na żywot wieczny.

Oycze nasz, Zdrowáś Marya, Chwała Oycu. &c.

Pánie IEZU Chryste, kłániam ći śię zstępuiacemu do odchłániow,

niow, y wyprowádzáiacego ztámtad więźniow, to ieſt duſze Oycow świętych, uwolni mnie od wſzelkich więzow grzechowych, y záchoway táraſow piekielnych.
Oycze naſʃ, Zdrowaś Marya, Chwała Oycu. &c.

Pánie IEZU Chryſte, kłániam ći ſię w grobie położonemu, drogiemi maśćiámi námáſzczonemu, proſzę ćię, áby śmierć twoiá, byłá żywotem moim.
Oycze naſʃ, Zdrowaś Marya Chwała Oycu &c.

Pánie JEZU Chryſte kłániam ći ſię Zmartwychwſtáiacemu, do Niebá wſtępuiácemu, y ná práwicy Oycowſkiey ſiedzacemu, proſzę ćię, niech mi ſię tam godźi ſtáwić przed toba y żyć ztoba ná wieki. *Oycze*

Oycze naſʃ, Zdrowaś Marya, Chwała Oycu &c.

Pánie JEZU Chryſte Páſterzu dobry, ktoryś Boſtwo, Duſzę y ćiáło, zá owieczkę twoię y owieczkom oddał, ſtrzeſz ſpráwiedliwych, uſprawiedliwiay grzeſznikow, nád wſzytkiemi zmárłemi, oſobliwie żadnego rátunku nie máiacemi, rácz ſię zmiłowáć á mnie wielkiemu grzeſznikowi, dla nieográniczonego miłośierdźia twego chćiey bydź miłośćiwy.
Oycze naſʃ, Zdrowaś Marye, Chwała Oycu &c.

Paćierz, ktory Oćiec náſz S. FRANCISZEK wytłumáczył, ſamy z inſzemi mawiał.

OYcze náſz, Náyświętſzy Oycze

çze náſz, Stworzyćielu, Odkupićielu, Zbáwićielu y Pocieſzyćielu náſz, ktory nam ieſteś wſzyſtkim wſzytko, Oycem prawdźiwym, miłośćiwym, lutośćiwym, cudnym, choć też naynie godnieyſzym Synem nie gárdzacy, badź Oycem náſzym teraz przy śmierći, y ná wieki.

Ktory ieſteś w Niebieśiech: Ieſteś w Aniołách y Swiętych, oświeciaie ich ku poznániu ſámego siebie, álbowiem ty Pánie ieſteś świátłośćią y Nayświętſze Dobro wieczne, od ktorego pochodzą wſzytkie dobrá, bez ktorego nic nie ieſt dobrego, oświeć nas o prawdźiwa świátłośći, ábyśmy ćię poználi y kocháli ná wieki.

Swięć

Swięć ſię Imię twoie: Niech będźie obiáśnione w nas poznánie twoie, żebyśmy poználi ſzerokość Dobrodźieyſtw twoich, długość obietnic, wyſokość Máieſtatu, głębokośc ſądow twoich

Przydź kroleſtwo twoie: Zebyś krolował w nas przez łáſkę twoię, ábyś nas uczynił godnemi Kroleſtwa Niebieſkiego, kędy ieſt iáſne widzenie ćiebie ſámego, miłość doſkonáła, z Tobą Towárzyſtwo święte, y ciebie wieczne záżywánie.

Badź wola twoiá iáko w Niebie ták na źiemi, ábyśmy ćię miłowáli z zupełnego ſercá, o tobie záwſze myśleli ze wſzelkiey duſze. Ciebie záwſze prágneli ze wſzytkiey myśli, y ze wſzytkiey

 mocy

mocy náſzey, y ze wſzytkich śił duſze y ćiáłá náſzego. Zebyśmy bliźnich náſzych według náuki twoiey miłowáli, y onych ku miłośći twoiey ćiagneli

Chlebá náſzego powſzedniego day nam dźiśiay: Day nam o wſzytkich ſtáráiacy ſię BOZE, z Prowidencyi twoiey nieuſtáiacey pokarm ten, bez ktorego ćiáło náſze żyć nie może, ále oſobliwie dla duſz náſzych day nam Pánie chleb Anielſki Jezuſá Syná twoiego w Nayświętſzym Sákrámenćie utaionego, niech pośila duſze náſze teraz y ná wieki.

I odpuść náſze winy: Dla dobroci twoiey nieſkończoney, dla miłośierdzia niewymownego, dla zaſług y niewinney Męki Jezuſá Chry-

Chryſtuſá Zbáwićielá náſzego, dla przyczyny Błogoſłáwioney MARYI Pánny y wſzytkich świętych twoich Boſkich,

Jáko y my odpuſzczamy náſzym Winowáycom: wieſz ná ſercá pátrzacy Boże y co ſię w nich dźieie wſzytko wiedzący y widzacy, iż nedoſkonále odpuſzczamy, dla ułomnośći náſzey. Ty nas Pánie umocnii łáſka twoia, ábyśmy ſzczerze prawdźiwie ták iáko ty chceſz y każeſz odpuśćili nieprzyiaćiołom náſzym, żebyśmy im dobrze czynili, zá nich ſię modlili á potym z nimi ćiebie Bogá ná wieki ogladáli.

Y nie wodź nas ná pokuſzenie, ktore ieſt czworákie, iáwne, táiemne, nagłe, y nieopátrzne, od

od káždego z tych záchoway nas Panie. Niech nas káždego momentu łáską twoią y Anioł Stroż náſz od wſzelkiego złego ſtrzeże y broni.

Ale nas zbaw odezłego : Zbaw nas Pánie od przeſzłych rzeczy, ktorycheśmy doświadczyli, od ninieyſzych w ktorych zostáiemy, y przyſzłych ktorych ſię lękamy, oſobliwie utráty łáſki twoiey y wiecznego potępienia. Zbaw nas Pánie dla tego zasługi Imienia, ktory nas tey modlitwy náuczył Jezuſá Chryſtuſá Syná twoiego, ktoremu niechay będźie cześć y chwałá na wieki wieczne.

Amen.

Trzy

Trzy krotkie Modlitwy ktore Oćiec S. Francißek złożył y mowił.

MODLITWA I.

OYcze Niebieſki proſzę cię w Imię JEZUSA Chryſtuſá Nazáránſkiego Syná twoiego, ábyś mi odpuśćił wſzyſtkie grzechy moie, y niedbáłość moię, tákże niepráwośći młodośći moiey.

MODLITWA II.

OYcze z Niebá Boże proſzę ćię w Imię JEZUSA ukrzyżowánego Syná twoiego, użycz mi ſkuteczney łáſki, ábym ći ſzczerze służył y we wſzytkim wolą twoię pełnił.

MODLITWA III.

OYcze Niebieſki Boże proſzę ćię w Imię JEZUSA Chryſtuſá Nazáránſkiego Ukrzyżowánego

nego Syná twoiego Iednorodzonego, ábyś się przy ostátnim punkćie żywotá moiego ráczył zmiłowáć nádemną mizernym y grzesznym, ráczył mi odpuśćić wszytkie grzechy moie, y przyiąć duchá moiego w ręce twoie, przez zasługi IEZUSA Zbáwićielá moiego.

Pozdrawiamy ćię y kłániámy ćię Panie Jezu Chryste tu y po wszystkich Kośćiołách w Nayświętszym Sakrámenćie przytomny; dźiękuięmy żeś przez święty Krzyż odkupił świát, zá co niechay będźie Chwáłá Oycu Synowi y Duchowi Swiętemu, &c.

℣. Oto Krzyż Páński:

℟. Ućiekayćie strony przećiwne.

MO-

MODLITWA.

WSzechmogacy, wieczny, spráwiedliwy y miłośierny Boże day nam to nędznym, dla ćiebie sámego, ábyśmy tu czynili, co ty po nas chcesz y co możność násza wystárczyć potráfi. Niech będźiemy łáską twoią ná ćiele oczyszczeni, ná duszy ogniem miłośći zápaleni, á idąc śćieszkámi JEZUSA Chrystusá Zbáwićielá nászego Syná twego Iednorodzonego, doszli tám szczęśliwie, gdźie ty Bog w Troycy Iedyny, bez końcá żyiesz y kroluiesz ná wieki wiekow, Amen.

Dla tych, ktorzy nie rádźi długich nabożeństw, rożáńcow, koronek odpráwuią kruciu-

krociusienka Koronka Oycá Swięt: FRANCISZKA Odpustámi uprzywileiowána, zámykáiąca w sobie pięć paćierzy, pięć Zdrowáś Máryi, tylesz Chwałá Oycu z pozdrowieniem Rąn Páná Jezusowych. Szosty zaś paćierz do Sercá Jezusowego, áppllikuiąc go zá Kośćioł Swięty, Oycá Swiętego, y dusze w Czyscu zádnego rátunku nie máiące.

PAnie JEZU Chryste proszę ćię przez Ránę lewey Nogi twoiey, day mi prawdźiwą skruchę y odpuszczenie grzechow, tákże stánąć ná Sądźie twoim miedzy spráwiedliwemi po práwicy. Dobry

bry Jezu przyimi tę prośbę moię á duszę moię zákryi w tey Ránie twoiey.

Oycze nasz, Zdrowaś Marya, Chwała Oycu, &c:

Pánie Jezu Chryste proszę ćię przez Ránę nayświętszey práwey Nogi twoiey, ábym z tego świátá nie zchodźił bez szczerey pokuty, przyięćia Ciáłá twego Nayświętszego, y ostátecznego Oleiem S. pomaszczenia. Pánie przyimi prośbę moię, á w ránie twey zákryi duszę moię.

Oycze nasz, Zdrowaś Marya, Chwała Oycu, &c:

Pánie Jezu Chryste proszę ćię przez Ránę lewey Ręki twoiey wybaw mię od wiecznego potępienia. Dobry Iezu przyimi prośbę

śbę moię, a duszę moię zákryi w tey ránie twoiey.

Oycze nasz, Zdrowaś Marya, Chwała Oycu: &c:

Pánie Iezu Chryste proszę ćie przez Ránę Nayświętszey práwey Ręki twoiey, niech będę Uczestnikiem Chwały wiekuistey. Dobry Iezu przyimi prośby moie.

Oycze nasz, Zdrowaś Marya, Chwała Oycu, &c:

Pánie Jezu Chryste proszę ćię przez Ránę, ktoraś miał w Nayświętszym boku y sercu twoim, day mi tę łáskę, áby te pięć ran twoich nayświętszych záwsze zostawáły w pámięći y sercu moim, iákoś ie odnowić y wyráźić ráczył ná sercu y ćiele sługi twego wiernego

wiernego Oycá y Pátryárchy nászego Fránćiszká Swiętego.

Oycze nász, Zdrowaś Marya, Chwała Oycu, &c:

MODLITWA

W szczególności do Serca Pana JEzusowego.

O Nayłáskáwszy Jezu, ktory ábyś serce násze do miłośći twoiey poćiągnał, Ciebie sámego y serce twoie nayświętsze dałeś nam ná pokarm w Nayświętszym Sákrámencie, racz nam to dáć lutośćiwie, áby ktorzy w nagrodę nieuczćiwośći y zápámiętáłośći ludzkiey o Swiętym Sercu twoim, temusz Sercu twemu, wszelką cześć y honor oddáiemy, tegoż Sercá miłośćią nápełnieni y zápaleni, tosz Serce y tu docześnie y wiecznie

wiecznie kocháli y czćili. Amen.
Oycze nasz, Zdrowaś Marya, Chwała, Wierzę w Boga Oycá, &c:

Dźieśięć pozdrowienia Nabożnego Nayświętszey MARYI Pánny, zá ktore mowiacemu iednemu kápłánowi nabożnemu sámá Nayświętszą Pánná podźiękowáłá, y w godźinę śmierći przybyć obiecáłá.

1. POzdrawiam ćię Nayświętsza Pánno, z tym áffektem, ktorym ćię pozdrawia Oćiec Przedwieczny iako Corkę swoię. Zdrowáś MARYA, &c:

2. Pozdrawiam ćię Nayświętsza Pánno z tym áffektem, z ktorym ćię áffektem pozdrawiáło Słowo przedwieczne iáko Mátkę swoię. Zdrowáś &c:

3. Pozdrawiam ćię Nayświętsza Pánno z tym áffektem, iákim ćię áffektem pozdrawiá Duch S. iáko Oblubienicę swoię. Zdrowáś MARYA. &c:

4. Pozdrawiam ćię Nayświętsza Pánno z tym áffektem, ktorym ćię pozdrawiał Chrystus ile człowiek, iáko Mátkę y Pánia swoię Zdrowáś MARYA, &c:

5. Pozdrawiam ćię Nayświętsza Pánno z tym áffektem, z ktorym ty sámá affektem pozdrawiáłábyś byłá Mátkę Boża, gdyby był Bog Oćiec Przedwieczny insza zá Mátkę Synowi swemu oddał. Zdrowáś MARYA, &c:

6. Pozdrawiam ćię Nayświętsza Pánno z tym affektem, y unizonośćia, ktora ćię pozdrawiał ná ziemi

ziemi Archánioł Gábryel. Zdrowáś MARYA, &c:

7. Pozdrawiam ćię Nayświętsza Pánno z tym áffektem y uniżonośćia, z ktorym ćię áffektem y uniżonośćia pozdrawiáłá Elżbietá Swiętá, Ianowie, Apostołowie Swięći, y wszyscy ludźie, ktorzy ćię ná świećie żyiąca ználi. Zdrowáś MARYA, &c:

8. Pozdrawiam ćię Nayświętsza Pánno, z tym áffektem, z ktorym ćię pozdrawiáią y áż do sądnego dnia pozdrawiáć będą wszyscy do ćiebie nabożni. Zdrowáś Már: &c:

9. Pozdrawiam ćię Nayświętsza Pánno z tym affektem, ktorym ćię pozdrawiáia dusze w czyscu będące. Zdrowáś Márya &c:

10. Pozdrawiam ćię Nayświętsza Panno z tym áffektem, z ktorym ćię pozdrawiáią wszyscy Swięći z tego świátá do Niebá przychodzący, po oddánym pokłonie Troyćy Przenayświętszey y Chrystusowemu człowieczeństwu.

Oycze nasz, Zdrowás Marya, &c:

Gorące Prośby y serdeczne do BOGA wzdychánia, o nábyćie miłośći iego doskonałey.

1. NIeskończony w dobroći twoiey Boże, kiedysz przyidźie dźień szczęśliwy? kiedysz záwitá tá godźiná złota y pożądána? kiedy ia nędznik miłowáć ćię będę ze wszytkich śił dusze moiey, ze wszytkiego rozumu mego, ze wszytkiey woli y cáłego sercá mego?

2. O Iedyna poćiecho nędzney dusze

duſze moiey iáko ia chcę y prá-
gnę poświęćić ſię wſzytek w miło-
śći twoiey świętey, y dźiw, iáko od
tego prágnienia nieroſpływam ſię,
y nie topnieię iáko śnieg od słońcá!
3. Tyśiac tyśięcy ſerc gdybym
miał, y owſzem wſzytkich ná świe-
ćie ludźi od pierwſzego áż do o-
ſtátniego, chętniebym wſzytkie
poświęćił miłośći twoiey o naygo-
dnieyſzy wſzelkiey miłośći Boże!
4. Ják wiele w ſobie ma źiarn
piaſku wielki Ocean, y cáła źie-
mia, iák wiele záwiera proſzkow
powietrze w promieniách słone-
cznych, iák wiele ma czás mo-
mentow w ſobie, ták wiele rázy od-
dáię ia ſerce moie miłośći twoiey
Naydobrotliwſzy Boże, chcac y
prágnac tego, żebym ták záwſze po
wſzytkę

wſzytkę wieczność trwał w miło-
śći twoiey.
5. A długoż ták grażyć mię bę-
dźie ku źiemi ćiężar grzechow
moich, dla ktorego Affekt moy
podźwignać ſię ku tobie nie może
Boże moy? ey niech więcey nie
czołga ſię po źiemi iáko waż iáki,
y nie wala w prochu świátá tego
do ćiebie ſtworzona duſzá moiá;
ſpraw dzielnośćia łáſki twoiey,
niech ſię lekka y lotna ſtánie, niech
wyleći w gorę do ćiebie Bogá mi-
łośći ſwoiey.
6. A kiedyſz o ſzczodrobliwy
Pánie z ſtołu twego Páńſkiego do-
ſtánie ſię głodney duſzy moiey od-
robiná pośiláiaca miłośći twoiey
Boſkiey, czy podobna, ażebym ia
ták głodny zoſtawáć miał? Biedni
 pieſko-

pieſkowie żywią ſię przy ſtołách Pánow ſwoich, á ia ták będę nieſzczęśliwy, że mi ſię nic z ſtołu twoiego nie okroi? nie odeydę od ciebie Boże moy, nie puſzczę ſię ciebie, wołáć ná cię będę y nie przeſtánę, Pánie Zmiłuy ſię! Głodni pieſkowie ná Pánow ſwoich poglądáiąc znáyduią miłośierdźiey pożywienie, niechże y ia niegodny grzeſznik znaydę y otrzymam porcyikę miłośći twoiey.

7. To pewna dobrotliwy Pánie, że ia trudno mam bydź bez miłośći twoiey, á czemuſz nie łożę náto wſzytkiey ſubſtancyi duſze moiey, ábym mogł przyść do prawdźiwey miłośći twoiey?

8. Wſtyd mnie tego Boże moy, że ia ná ták wielkie upały miłośći twoiey

twoiey Boſkiey przeciwko mnie nie goreię, iáko wągiel od ogniá miłośćią twoią Boſką prawdźiwą!

9. O iákoś ty ieſt piękny, śliczny, naydoſkonálſzy, naylepſzy, á czemuſz ia ćiebie nie miłuię? iákoſz znieść możeſz o Stworco Wſzechmocny, gdy ſtworzenie twoie To bie wielce dłużne, nie miłuie ćię? Ey nie ćierp tego we mnie, proſzę, ále wtargni gwałtem w ſerce moie y pokaſz moc y miłośierdźie twoie, á nierozdźielnym zwiazkiem miłośći przywiąſz ſię do mnie.

10. Powiedz mi Boże moy, co ia teſz mam czynić, co łożyć, żebym przyść mogł do miłośći twoiey? áto ważę to wſzytko y ofiáruię, coby łożyli y ofiárowáli owi ducho-

duchowie wszyscy Niebiescy, Cherubinowie, Seráfinowie, gdyby ták miłośći twoiey potrzebowáli, iáko ia potrzebny iestem.

11. O Dobro moie nierychło poznáne, niedbále szukáne, czemusz ia się teraz nie wylewam wszytek ná otrzymánie miłośći twoiey nádewszytko?

12. A długosz mi się táić będźiesz o miłośći moiá Boże! że ia ćiebie poznáć nie mogę, obecnym iesteś, ia nie znam ćię. Tyś iedyna nadgrodá moiá, á nie służę ći. Miłowałeś mię, choć mnie nie było, y tyś spráwił, że iestem. Ty mnie trzymasz, żywisz, y chowasz, ey uczyńże to dźielnośćia twoia, niechże ia ćiebie zawsze prágnę, prágnąć szukám, szukáiąc nie ustáię

stáię, áż ćię ná wieki znaydę, y kocháć bez końcá będę. Niechże się stánie zemna według woli twoiey świętey, iákoś postánowił od wiekow, niech ták będźie w czáśie. Ja grzesznik iestem, tyś Bogiem usprawiedliwiáiacym, więc w ręce twoie oddáię wszytkiego siebie. Bądź miłośćiw nędznemu grzesznikowi, niech w miłośći twoiey żyie y umiera, Amen.

ODPUSTY
Kośćiołá Łágiewnickiego.

TRzebá naprzod wiedźieć, że w Kośćiele Łagiewnickim ANTONIEGO S. Cudotwornego sá solennie wprowádzone trzy Bráctwa: Bráctwo Szkáplerza Nayświętszey Pánny, Chordy S. Fránćiszká, albo pasfká, y Bráctwo ANTONIEGO S. Wszytkie te Bráctwá máią wielkie Odpusty od Stolice Apostolskiey nádáne, o ktorych będźię obszerniey w

inszey

infzey Kśiaſzce, ktorey Tytuł *Skarb utáiony w gorze Łagiewnickiey swiatu obiáwiony*. Tu folguiąc krotkośći, to ſię tylko przydáie dla wiadomośći ludzkiey.

W tym Kośćiele codźiennie dwie Mſzy gráne y śpiewáne, od czterdźieſtu lat, w káżdy Wtorek ná wotywie bywá expozycya Nayświętſzego Sákrámentu, po Mſzy śpiewáney Antyphony *Siquæris miracula &c. Salve S. Pater. &c.* Ołtarz wielki uprzywileiowány zá zmárłych w káżdy Wtorek y Piatek przez Rok, y przez cáła oktawę záduſzna, ile ſię Mſzy odpráwuie zá zmarłych, tyle duſz z czyſcá uwolnionych bywa.

W káżda Sobotę y Swięto Nayświętſzey Pánny, kto będźie ná Litánii, doſtępuie odpuſtu dńi ſto. W dźień S. Rochá w Káplicy iego, w dźień S. Wálentego y Sebáſtyáná w ich Káplicách zupełny odpuſt. Ktoby ſobie obrał ieden dźień ná obchodzenie śiedmi Ołtarzow w Kośćiele Łagiewnickim y tám ſię modlił zá Kośćioł S. y zgodę Pánow Chrześćiańſkich, doſtępuie tákiego Odpuſtu, iako ći, ktory śiedm Kośćiołow Rzymſkich álbo ſtáięc wnich odprawuia. Teráźnieyſzy Oćiec S. In-

nocentius XIII. nádał temu mieyſcu Odpuſt ná lat śiedm, w Piatki Márcowe zupełny, ktorego kto doſtąpi raz, drugi raz áplikowáć może duſzom w Czyſcu będacym. Tákże w káżdy Piatek ktoby ſię modlił zá náwrocenie grzeſznikow, doſtępuie ſto dńi Odpuſtow.

PIESN O S. ANTONIM ŁAGIEWNICKIM.

Witay ANTONI, mieyſcá Łagiewſkiego,
Cudo, Pátronie Kroleſtwa Polſkiego,
Obywatelu Kráiu Łęczyckiego,
Powſzechny Oycze ty świátá wſzytkiego;
Ná wielu mieyſcách oraz obecnego,
Rożnie Cię widza, tego nie innego;
Tu ſłowo Boże iednym opowiádaſz,
Drugich od śmierći okrutney wybawiaſz.
Lęka ſię Ciebie ſámo przyrodzenie,
Gdyż ieſt poſłuſzne wſzelakie ſtworzenie,

Zguby

Zguby znáyduiesz, leczysz y choroby;
Umárłych wskrzeszasz, świadczą sáme groby,
Martwym ięzykiem,twe wynoszą dźiełá,
Ktore spráwuie Boska w tobie śiłá:
Zelázne pętá, mężnie rozwięzuiesz,
Młodych y stárych leczysz y rátuiesz;
Prágnęłá Polská twoiey obecnośći,
Przez długie czásy, życząc gotowośći,
Mieyscá tákiego, gdźieby wiekowáłá,
Sławá twych Cudow, y tám zostawáłá.
Oddáláć Gorę mieysca Łagiewskiego,
Boś ták rozkazał prez Cieślę Ierzego,
Abyć Káplicę ZELESKI zbudował:
A Fránćiszkanow przy nieyże fundował.
Dźiedźic wykonał rozkazánie Twoie,
Zá toś mu oddał Dźiatek żywych dwoie,
Moc bowiem Boska przez Cię dokázáłá,
Ze Syn wskrzeszony, a Corká przyzrzáłá.
Ná táką sławę wiele skáliczonych,
Slępych, ułomnych, od czártá strápionych;
Przychodzą mnostwá, poćiechy odnoszą,

O dálsze łáski przezCię BOGA proszą.
Wieleś w śmiertelnym ćiele dokázował,
Gdyś wiele zmárłych y żywych rátował;
Ożyw to mieysce z BOGIEM kroluiacy,
Po wszytkę wieczność nie umieráiacy.
Iuż w pięknym Braći stánałeś twych gronie,
Ná to, żebyś był Polszcze ku obronie,
Brońże nas Oyćze, broń Swięty Pátronie,
Broń nagłey śmierći WielkiOpiekunie.
Zá co my BOGA w Tobie Cudownego,
Wielbić będźiemy, á Ciebie samego,
Czćić powinniśmy, iáko Opiekuná,
Obywatelá oraz y Pátroná. Amen.

Koniec tey Kśiąſki.

Ná większa cześć BOGA, Mátki Nayświętszey y S. ANTONIEGO Cudotworce, Temu się oddáie y konsekruie, ktory bez końcá żyie y kroluie.

Amen.

Ad M. D. G.

APPROBATIO

Admodum Reverendi Patris Ministri Provincialis Commissarij Generalis.

EGo Pater Frater PAULUS GAWORSKI, Sacræ Theo Doct. Minister Provincialis & Commissarius General Provinciæ Poloniæ, partis Silesiæ & Prussiæ, Ordinis Minorum Conventualium S. Patris FRANCISCI, perlegi diligenter librum intitulatum (*Informacya o poczatkach y dalszym progressie Cudownego Mieysca Lagiewnickiego*) laboriosè & fructuosè conscriptum ab Adm: Rndo Patre Martino Kałowski Sacræ Theol Doctore, Patre Provinciæ Nostræ, & pro nunc Custode Culmensi, nihilq; contrarium Fidei Catholicæ, & bonis moribus in hoc libro adverti ideò, ut typis detur, facultatem do, si iis, ad quos de jure, ità videbitur. Dat Lagiewnicijs, die 12 Maij. Annô Domini 1722.

(L.S.) *Idem qui supra.*

❀❀❀❀❀❀❀❀❀❀❀❀❀❀❀❀❀❀❀

Approbatio Ordinarij.

Opus hoc non solùm contentis in se, sed etiam ipso suô Authore præclarum vidi, legi & dignum luce publicâ judicavi, ideò, ut prælum subeat, facultatem do.

FELIX IGNATIUS in Kretkow KRETKOWSKI, Referendarius Regni, Præpositus Gnesnensis, Łoviciensis, Sede vacante Administrator Archiepiscopatûs Gnesnensis; Electus Præsidens Tribunalis Regni *mpp.*

Datt Łovicij, die 27. Aug. Annô Dom. 1722.

Paulus Gaworski

Pauly Gawarski

Probatio Calami

Paulus Gaworski

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]